

“PULASKI ROAD” W 30 DNIACH

WIELKA SENSACJA W BERLINIE.

Aresztowano 14 Osób, Podejrzanych o Szpiegostwo, a Wśród Nich i Von Sosnowskiego, b. Oficera Armii Pol.

Zurich, Szwajcaria, 9. marca. (Depesza do Chicago Tribune). — Ryszard von Falkenhayn, syn zmarłego generała Ericha von Falkenhayna, który zdobył sobie sławę w ostatniej wojnie, został aresztowany w Berlinie razem z Jerzym von Sosnowskim, baronem polskim i 14 innymi członkami kół towarzyskich Berlina pod oskarżeniem należania do szajki szpiegowskiej.

Jerzy von Sosnowski, b. oficer kawalerji armji austriackiej i b. oficer armji polskiej, brał udział w wyprawie wojsk polskich na Wilno, miejsce urodzenia marszałka Piłsudskiego. Od tej pory Sosnowski zamieszkiwał prawie stale w Berlinie, gdzie razem z Falkenhaynem i z piękną żoną Falkenhayna, brali udział w wyścigach konnych, mając własną stajnię. Benita i Sosnowski zdobyli swymi końmi wiele pierwszych nagród.

W tym samym czasie baron Sosnowski gościł u siebie przywódców hitlerowskich, na długo przed przyjściem do władzy Hitlera. Jego bankiety dla wy-

bitnych osobistości Berlina, dla przywódców nazistów, dla książąt niemieckich, których zabawały piękne artystki teatrów niemieckich, były punktem kulminacyjnym życia towarzyskiego stolicy Niemiec.

W przyjęciach tych występowała jako serdeczna przyjaciółka Sosnowskiego, mała i piękna brunetka, uchodząca za księżniczkę perską, Katia Berberian, którą również aresztowano. Falkenhayn w ostatnich czasach występował jako agent realnościowy.

Tajna policja niemiecka śledziła akcje Sosnowskiego od wielu lat. Aresztowanie Sosnowskiego wywołało wielkie wrażenie w kołach dyplomatycznych szczególnie w czasie, kiedy Polska i Niemcy zajęte są ugruntowaniem przyjaznych stosunków między sobą. Panuje przypuszczenie, że Katia Berberian wydała tajemnicę Sasnowskiego. Rodzina Falkenhayna, nie chcąc być wciągniętą w skandal, nie stara się bronić syna generała, choć wierzy święcie, że Ryszard jest niewinnym.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Wielka Brytania powiększyła budżet wojenny o \$8,250,000. Jak na okres kiedy idea rozbrojenia ma odnosić triumfy, to wcale niezły zadatek.

Samuel Insull musiał widać zapasać na jakieś paskudne choroby, bo lekarze greccy przez tyle miesięcy badają go i nie mogą przyjąć do przekonania, czy pacjent jest chory, czy też zdrow. Ciekawymy, ile Insulla kosztuje ta kuracja.

Krażą pogłoski, że Fryderyk A. Stock, niemiecki pochodzenia, zamierza zrezygnować ze stanowiska dyrektora Chicago-skiej Orkiestry Symfonicznej. Czy w tem jest coś dziwnego? Nie. Żydzi uważają sobie za obrazę grać w orkiestrze pod batutą Niemca.

Dla przypomnienia, pragniemy tu zaznaczyć, że kiedy powstała myśl koncertów Chicago-skiej Orkiestry Symfonicznej w pawilonie polskim, który miał być zbudowany na seszłoroczną wystawę, to właśnie p. Stock był tym, który myślał o zwołaniu zapamiętałe.

Król angielski Jerzy ofiarował 171 książkę dla bezrobotnych. Książki mają być rozdane pomiędzy trzy centra, w których bezrobotni mogą spędzać czas „wolny od pracy”. — Zapewne ci bezrobotni wolęliby dostać chleb, niż królewską literaturę, która nie zaspoko- głod.

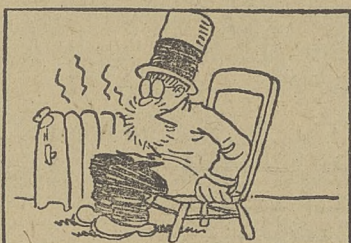
Kongresman Marjan A. Zajczek ze stanu Washington, najmłodszy z kongresmanów pochodzenia polskiego, nie bierze zupełnie udziału w życiu towarzyskim w stolicy. Jest on z daleka od wszelkich przyjęć, na które trzeba się ubierać we frak. — Zajczek przechodził w młodości i bierze życie serio.

KALENDARZYK

Dziś, piątek, 9-go marca: — Św. Franciszek Rzymianki.
Jutro, sobota, 10-go marca: — Czerdziestu śś. Męczenników.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 6:12.
Zachód słońca o godz. 5:49.



Pogoda w Chicago i okolicy: W piątek pogoda nieustalona i zimnie. W sobotę częściowo pochmurnie, w dalszym ciągu zimno. Silny, północny i północno-zachodni wiatr w piątek.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 4-tej po południu 32 stopnie, najniższa wczoraj o godzinie 7-mej rano 19 stopni.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 18 i 95 setnych centa. Bondy polskie 8-proc. \$82.87 i pół centa; bondy 7-proc. \$98.12 i pół centa.

W NAJLEPSZEJ KOMITYWIE.



Prokurator Estill (z lewej) i John Dillinger, fotografowani razem po sprowadzeniu kryminalisty z Arizony do aresztów w Crown Point. Zdjęcie to, jak powiedział prokurator generalny Cummings, wykazuje „kompletny brak poczucia przyzwoitości i zdrowego rozsądku”.

Dillingera Widziano w Chicago; Policja Tropi Kryminalistę.

Kto Mu Ułatwił Ucieczkę? Śledztwo Wykaże.
Poszlaki Wskazują na Funkcjonariuszy Aresztów.

John Dillinger, morderca i rabuś bankowy, który sześć dni temu wyszedł najspokojniej w świecie z aresztów w Crown Point, był widziany w śróde wieczór na południowej stronie miasta. E. H. Deacon, zatrudniony na stacji gazolinowej przy ul. 73-ej i Stony Island ave., poinformował policję, że poznał Dillingera w nieznanym, który wysiadł z szarej maszyny, bez licencji, i przyszedł się umyć. Kiedy nieznajomy zdjął surdut, Deacon zauważył dwa rewolwery w ołstrach pod pachami i pas z nabojami. Początkowo nie mógł sobie uprzytomnić, kogo mu nieznajomy przypomina, dopiero kilka charakterystycznych uwag zrobionych mimochodem przez niego nie pozostawiły Deaconie żadnej wątpliwości, że to był Dillinger. Policja zaczęła bezwzględnie przetrząsać południową stronę miasta w nadziei złapania ptaszka.

Władze stanu Indiana postanowiły wczoraj zbadać do dna skandal z ucieczką osławionego bandyty Dillingera. Odkrycie definitywnych dowodów „oficjalnej zmywy” w ucieczce Dillingera dało impuls do sformowania specjalnej Ławy Wielkoprzysięgłych w Crown Point z zadaniem wglądnięcia w całą sprawę.

Jednocześnie, prokurator powiatu Lake, Robert G. Estill, który dał się być fotografować w przyjacielskiej pozie z Dillingerem, został odsunięty od wszelkiej łączności z nową Ławą.

Krok ten podjął sędzia sądu kryminalnego William J. Murray, który zapowiedział sesję nowej Ławy wielkoprzysięgłych na poniedziałek.

Ostra krytyka urzędników. Prokurator generalny Cummings w Washingtonie ostro skrytykował postępowanie prokuratora Estilla i szeryfki powiatu Lake, p. Lillian Holley. Jednocześnie, Sanford Bates, dyrektor federalnych zakładów

karnych, nadesłał rozkaz wzbraniający dalszego używania aresztów w Crown Point dla więźniów federalnych i polecił marszałkowi federalnemu na północną Indianę przeniesienie ośmiu więźniów federalnych do jakiegoś innego miejsca.

Policja tropi bandytę w Chicago.

W międzyczasie, kpt. John Stege organizował w Chicago intensywną obławę na zbiegłego kryminalistę. Oddano mu w tym celu do dyspozycji osiem patroli specjalnych detektywów, które były poprzednio pod jego rozkazami.

„Jeżeli Dillinger jest teraz w Chicago” — Stege powiedział — „znajdziemy go. I odesłamy go z powrotem do Indiana — w drewnianym pudle.”

Władze policyjne rozwały wczoraj plan przetrąśnięcia wszystkich domów w całej dzielnicy północno-zachodniej, w której Dillinger miał mieć dawniej swoją kryjówkę.

Napężenie w Indiana.

W Crown Point, gdzie Dillinger wyostał się z aresztów na wolność z pomocą wyciosanego z drzewa rewolwera, ostre tarcie wywijało się między urzędnikami. Poprzedziło je zwolnienie regularnej Ławy wielkoprzysięgłych przez sędziego Murray’a, który powiedział, że „chce bezstronnego zbadania sprawy” i dodał, że postara się o mianowanie specjalnego prokuratora do poprowadzenia śledztwa.

Prokurator Estill, którego fotografowanie się z Dillingerem prok. gen. Cummings określił jako „jeden z najhaniebniejszych znanych mu epizodów”, nie przejmował się zbyt- nio całym „epizodem” i chodził koło swoich spraw jak zwykle.

Nie przejmowała się również sytuacją szeryfka Holley, tak- że uwieczniona na owym zdjęciu, która tłumaczy się naiwnie, że nie pozowała do fotografii, a poprostu znalazła się

w tej grupie, kiedy ją sfotografowano.

Estill ma „dowody”.

Prokurator Estill, który pracował z Edwardem Barce’m, podprokuratorem generalnym, oznajmił, że „znaleźli stanowcze dowody oficjalnej zmywy”.

Nie chcieli oni wyjawiać natury swojego odkrycia, powiedzieli jednak, że dowody wskazują na rzekomo pomoc daną Dillingerowi przez Sama Cahona, kluczника aresztów i Ernesta Blunka, eksperta w odciskach palców. Były również trzęsła całym północnym New Jersey, w fabryce pracowało 600 ludzi.

Wybuch Zburzył Skład Dynamitu; 4 Zabitych.

New York, 9. marca. — Czterech robotników zostało zabitych, kiedy strasza eksplozja zburzyła skład dynamitu w zakładach Hercules Powder Co. w Kenil, N. J.

Liczba ofiar byłaby daleko większa, gdyby nie fakt, że zabudowania fabryczne stoją w znacznej odległości od siebie. W chwili eksplozji, która zatrzęsała całym północnym New Jersey, w fabryce pracowało 600 ludzi.

Zabitymi byli Wincenty Turczy, lat 22, T. McCahill, Robert Klile i William Gustin. — Wszyscy pracowali przy maszynie, która ładuje dynamit do nabołów i prasuje go w laki. Co spowodowało eksplozję, nie zdołano narazie ustalić.

Fabryka Hercules Co. w Kenil wyrabia proch bezdymny, dynamit i inne materiały wybuchowe.

1000 polskich pielgrzymów w Ziemi Świętej.

Jerozolima. — Parowiec „Polonia” przybył do Hajfy przywożąc 1,000 podróźnych, w tem pielgrzymkę pod wodzą biskupa polowego Gawliny. W Jerozolimie biskup dokonał uroczystego ingresu do Bazyliki Grobu Świętego w obecności konsula generalnego Kurlikowskiego, władz duchownych i kolonii polskiej.

MAYOR OGŁOSIŁ ZMIANĘ NAZWY CRAWFORD AVE.

Miasto Będzie Zwalczało Dalsze Sprzeciwy.

Mayor Kelly oznajmił wczoraj, że nazwa Crawford avenue została formalnie zmieniona na Pulaski Road.

Powiedział on, że napisy na ulicy będą zmienione po upływie 30 dni. Tyle czasu dano kupcom i właścicielom realności przy tej ulicy do porobienia stosownych zmian w ich materiale ogłoszeniowym, na papierze firmowym itp.

Mayor zapowiedział, że miasto będzie zwalzczało energicznie wszelkie dalsze sprzeciwy i wszelką apelację w sprawie zakazu sądowego, który to zakaz sąd apelacyjny uchylili w opinii wydanej w ubiegłym poniedziałek.

Kilku członków grupy właścicieli realności z Crawford avenue, która sprzeciwiała się uparcie zmianie nazwy ulicy, oznajmiło, że pójdą z tą sprawą przed najwyższy sąd w Springfield.

Akcji tej nie wróży się powodzenia. Według opinii prawników, najwyższy sąd stanowy podtrzyma decyzję sądu apelacyjnego, która orzekła, że rada miejska ma prawo nadawać i zmieniać nazwy ulic stosownie do własnego uznania.

Tak więc, za 30 dni, Crawford avenue zniknie z mapy miasta, a na jej miejsce pojawi się „Pulaski Road”.

N.R.A. Szykuje „Gruby Kij” na Gwałcicieli Umów.

Eksperti Prawni Badają 8,000 Skarg.

Washington, 9. marca. — Administracja Odrodzenia Narodowego (N. R. A.) postanowiła wczoraj wezwać specjalny oddział agentów departamentu sprawiedliwości do przejrzenia aktów zawierających 8,000 skarg na pogwałcenie umów, z widokiem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

Decyzja przyszła w ślad za oświadczeniem administratora Johnsona, że do tej pory obchodził się „za delikatnie” z gwałcicielami umów. W międzyczasie, urzędnicy N. R. A. studiowali zagadnienia różnych przemysłów starając się ustalić które z nich mogłyby podnieść płace i zredukować o 10 procent godziny pracy zgodnie z żądaniem administracji.

Plany akcji dyscyplinarnej przeciwko pracodawcom nie stosującym się do postanowień umów nie są jeszcze skompletowane, dowiedziiano się jednak, że oddział prawników administracji N. R. A. będzie znacznie powiększony w celu szybkiego przygotowania spraw dla sądów.

Wczoraj rozpoczęto kampanję o zdobycie lepszych warunków pracy — krótszych godzin i wyższej płacy — dla ogromnej armji białokołnierzów, zatrudnionej w biurach i w handlu.

Do tej pory, 40-godzinny tydzień pracy stosował się ogólnie tylko do robotników fabrycznych i przemysłowych i pewnej klasy kancelistów.

Przedstawiciele kapitału i spożywców, którzy brali udział w konferencji N. R. A., zebrałi się wczoraj na oddzielnej, prywatnej sesji, aby przestudować propozycję 10-procentowej redukcji godzin pracy i płace i zredukować o 10 procent godziny pracy zgodnie z żądaniem administracji.

Plany akcji dyscyplinarnej przeciwko pracodawcom nie stosującym się do postanowień umów nie są jeszcze skompletowane, dowiedziiano się jednak, że oddział prawników administracji N. R. A. będzie znacznie powiększony w celu szybkiego przygotowania spraw dla sądów.

DEMOKRACI W IZBIE FORSUJĄ PODWYŻKĘ ŚWIADCZEŃ WETERAŃSKICH.

Ignorują Zapowiedziane Weto Prezydenckie.

Washington, 9. marca. — Z groźbą prezydenckiego weta wiszącą nad nimi, demokraci członkowie Izby reprezentantów zlekceważyli wczoraj wiadome życzenia Prezydenta i posłali wbrew jego programowi ograniczenia świadczeń weterańskich.

Zwolnili na kaukus partyjny w celu za zdecydowania, czy pójść drogą nakreśloną dla nich przez Białą Dom, kongresmani demokratyczni nie tylko nie chcieli związać się programem prezydenckim, ale rzucili mu otwarte wyzwanie żądając przywrócenia 98,000 weteranów na listę kompensacyjną.

Mimo wszelkich wysiłków liderów administracji, demokraci członkowie Izby uchwalili nastawać usilnie, aby wszystkim weteranom wojny hiszpańsko-amerykańskiej, którzy służyli w okresie wojny, przywrócić 75 procent pensji, jakie pobierali przed rozpoczęciem programu ekonomji przez administrację. — Postanowili również przywrócić wszystkim weteranom wojny światowej,

którzy służyli w okresie wojny i są niezdolnieni fizycznie, 75 procent ich poprzednich pensyj.

Bunt kongresmanów przyszedł po konferencji w Białym Domu, na której Prezydent Roosevelt widocznie powiedział liderom Izby, że muszą przyjąć jakąś taktykę, która by została jego program ekonomji nienaruszonym i skasować podwyżki świadczeń weterańskich i pensyj federalnych, jakie senat wpisał w preliminarz budżetowy biur niezależnych.

Jak można się domyślić, Prezydent jest gotowy zawetować wszelkie ustawodawstwo, które nie odpowiada jego życzeniom. Wątpliwem też jest, czy zechce przyjąć program nakreślony wczoraj przez buntujących się kongresmanów chociaż ten program jest mniej szym ciosem dla jego oszczędności, niż program senacki.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

Liga Narodów Zainteresowana Planami N.R.A.

Program Odbudowy Prez. Roosevelta Ma Być Użyty za Podstawę Przyszłej Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej.

Genewa, 9. marca. (Prasa Stow.) — Program odbudowy Prezydenta Roosevelta może służyć za podstawę do przyszłej międzynarodowej konferencji ekonomicznej. Takie pogłoski krążyły wczoraj w kołach dyplomatycznych Ligi Narodów.

Wiadomość o zamiarach Ligi Narodów ukazała się z wiadomością zamianowania prof. Jakóba Viner’a na Uniwersytecie Chicagoskiego na stanowisko specjalnego doradcy ekonomicznego sekretarza skabu Henry Morgenthau, Jr.

Panuje przypuszczenie, że powołanie na ważne stanowisko prof. Viner’a, jak również wobec zapowiedzianej wizyty w Genewie Ryszarda W. Child’a, nowego inwestygatora handlowego Stanów Zjednoczonych, w Genewie odbędzie się ważna konferencja ekonomiczna, lub też szereg narad ekonomistów całego świata.

Liga Narodów zwróciła się

wczoraj do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o przedstawienie jej szczegółów programu NRA prez. Roosevelta, oświadczając, że program ten może służyć za podstawę dla przyszłej konferencji ekonomicznej w Europie. Wtajemniczeni w sprawy Ligi Narodów dyplomaci sądzą, że międzynarodowa konferencja ekonomiczna ma się odbyć w niedalekiej przyszłości. Urzędnicy Ligi Narodów twierdzą, że powołanie do Washingtonu prof. Viner’a posiada „wielkie znaczenie.” Prof. Viner, będąc od roku w Europie, zdołał zapoznać się gruntownie z sytuacją ekonomiczną państw europejskich. Liga Narodów, korzystając z obecności prof. Viner’a w Europie, często zwracała się do niego po wskazówki i opinie w ważnych kwestiach ekonomicznych. Prof. Viner jest zdania, że program prez. Roosevelta jest jedynym programem, który może zapewnić powrót do bytu.

WIELKA BRYTANIA OGŁASZA ROZPOCZĘCIE WYSŁUCHU ZBROJEŃ.

Londyn, 9. marca. (Prasa Stow.) — Rząd Wielkiej Brytanji oświadczył wczoraj otwarcie, że Anglia rozpoczyna własny program rozbudowy zbrojeń na większą skalę. Zapowiedź tę ogłosił sir Sassoon, podsekretarz ministerjum awiacji w przemówieniu swem w parlamencie. Przedstawiciel rządu angielskiego zwrócił uwagę na fakt, że Stany Zjednoczone i Japonia rozpoczęły już program rozbudowy swych flot wojennych. Wielka Brytania przeznaczyła na rozbudowę swej wojennej floty powietrznej ośm i ćwierć miliona dolarów.

**OKRĘT „POLONIA” PRZYBYŁ DO HAJFY
Z 1,000 PASAŻERÓW.**

Warszawa, 9. marca. — Okręt „Polonia” przybył do Hajfy, przywożąc 1,000 pasażerów, a wśród nich uczestników pielgrzymki, na czele której stoi biskup polowy, X. Gawlina, który w obecności polskiego konsula generalnego w Jerozolimie, władz kościelnych, oraz przedstawicieli kolonii polskiej wszedł uroczysto do Bazyliki św. Grobu.

Pielgrzymka uda się z Jerozolimy do Nazaretu.

Twórca Przyjaźni

Otwarte w Sobotę od 9:30 do 9:30

THE FAIR

MILWAUKEE AVE. & WOOD ST.

No. 13

TAPETA

10 ROLEK ZA \$1

Także 18 jardów bory do par-
ry 1-1 furt klej. \$2.35 war-
tości

W Plastikowym Efekte

Mieszanie i równo kolory.
\$2.90 wartość
rolek
10

Wytapeczujemy 10ciu rolkami
(z obcięciem jednego brzo-
gu) za tylko \$1.95.

12,888 OSÓB ZATRZYMANO
Z PRZEMYTEM.

Katowice. — Śląska straż
graniczna przytrzymała w roku
1933 ogółem 12,888 osób z prze-
mianym towarem, oraz 2,281
osób bez towaru, usiłujących prze-
jść nielegalnie granicę.

W 614 wypadkach skonfisko-
wano towar, którego właścicie-
le nie zostali ujawnieni. Ogólna

wartość przemytu zajętego
przez straż graniczną wyniosła
1,198,000 zł.

Poza tem udowodniono stro-
nom przemyt na kwotę 1,205,
000 zł. Kontrola przeprowadzo-
na przez funkcjonariuszów stra-
ży granicznej w różnych firmach
ujawniła niestemplowane
rachunki handlowe na kwotę 68
mily. zł. Rachunki te zakwestio-
nowano.

MORTON'S OGŁASZA Wiosenną Wystawę

KUPPENHEIMER I HART SCHAFFNER & MARK ODZIEŻY



Nigdy jeszcze nie było lep-
szych i ładniejszych Hart
Schaffner & Marx i Kuppen-
heimer wiosennych ubrań i
lekich palt niż te. Są staran-
nie robione przez biegłych
krawców, ale nade wszystko
posiadają STYL.

Zapraszamy Was do naszego
składu i prosimy zauważyć
jak tanio poznaczyliśmy o-
dzież tych pierwszorzędnych
wyrobów.

UBRANIA od \$12.50 do \$39.50
Lekkie Palta od \$8.50 do \$29.50

Mamy na składzie kompletny zapas męskiej galanterii i kapeluszy
po bardzo niskich cenach.

MORTON'S QUALITY CLOTHES
MILWAUKEE AVE. I DIVISION UL.

dawniej

DAVID SUFFRIN

KSIAŻKI Po Zniżonej Cenie

Z KUPONEM

KNIAZIÓWNA
H. Sienkiewicz
„Powiedz ta ciekawą jest sto razy
i piękniejsza od innych powieści”.
324 stron w twardej oprawie.
Cena..... 27c

**KŁOPOTY CHINCYKA
W CHINACH J. Verne'a**
Czytając tę powieść nie można się
powstrzymać od wybuchów śmie-
chu. Bardzo zajmujące. 325 stron
w twardej oprawie.
Cena..... 23c

Poprzednio sprzedawane po cenach od 60c do \$1.25.
Do nabycia w biurze

DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO

1455 W. Division ulica Chicago, Ill.

SEZ YOU

True	False	Score
1. The tower of Pisa, in its early construc- tion, was vertical.....		
2. The best writing paper is made from pulp.....		
3. John Keats wrote "Ode on a Grecian Urn".....		
4. Cartier, La Salle, Champlain, Marquette, Joliet were famous writers.....		
5. "The Ottoman Empire" once referred to Hungary.....		
6. The Kremlin is the citadel of Moscow, Russia.....		
7. John Dryden was a celebrated English poet, dramatist and critic.....		
8. Ludwig II was the "Mad King of Bavaria".....		
9. Neap tides are high tides which occur in the beginning of the second and fourth quarters of the moon.....		
10. Vulcan was the Roman god of fire.....		
TOTAL		

Here's how to get your Intelligence score: If you think a statement is
true, place a check beside it in the column headed "True." If you think
it false, place a check beside it in the column headed "False." After you
have completed the questions look up the correct answers and put 10
down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score
is 100.

Z Franciszkowa.

W niedzielę, dnia 18go mar-
ca, w kościele św. Franciszka
rozpocznie się Misja św. która
potrwa do Wielkiego Czwartku
włącznie.

Piękny obraz Męki Pańskiej
będzie wyświetlany w nie-
dziele, dnia 11go marca, w sa-
li parafialnej, począwszy o go-
dzinie 3:30 po południu. Obraz
ten będzie wyświetlany trzy ra-
zy, ażeby dać sposobność wszy-
stkim franciszkanom do
zobaczenia go. Dochód na ko-
rzyść parafii.

Członkowie Bractwa Dzievic
Różańcowych czynią przygo-
towania do zabawy kostkowej, z
której dochód przeznaczony
jest na malowanie kościoła. Za-
bawa odbędzie się dnia 12go
kwietnia, w sali parafialnej, o
godzinie 8mej wieczorem.

Dziatwa szkolna jak dawniej
tak i teraz pięknie w sposób
pochwały godny spisała się w
sprzedawaniu kartek premio-
wych na korzyść szkoły para-
fialnej.

Bractwo Dzieci Marji urządzi-
przedstawienie dramatu pt. „O-
statnie Dni Marji” i wesołej
komedji. Przedstawienie odbę-
dzie się w drugą niedzielę po
Wielkanocy, w sali parafialnej.

Skutkiem nieszczęśliwego wy-
padku zmarł piętnastoletni Ka-
zio Strzembek, którego rodzice
zamieszkują pnr. 4380 Haddon
ave. Pogrzeb odbył się w koście-
le św. Franciszka a zwłoki zło-
żone zostały na wieczny spoczy-
nek na cmentarzu św. Wojcie-
cha.

Z kościoła św. Franciszka
odbyły się przed kilku dniami
pogrzeby śp. Amny Zyk, 90-let-
niej staruszki matki p. Juliusza
Zyka, dawniejszego właściciela
sali Atlas. Odbył się także po-
grzeb starego wiarusa śp. Fran-
ciszka Wióry, lat 65. Pogrzeba-
ni temi zajął się p. Edward
Kirsten. Zwłoki zmarłych zło-
żone zostały na wieczny spoczy-
nek na cmentarzu św. Wojcie-
cha.

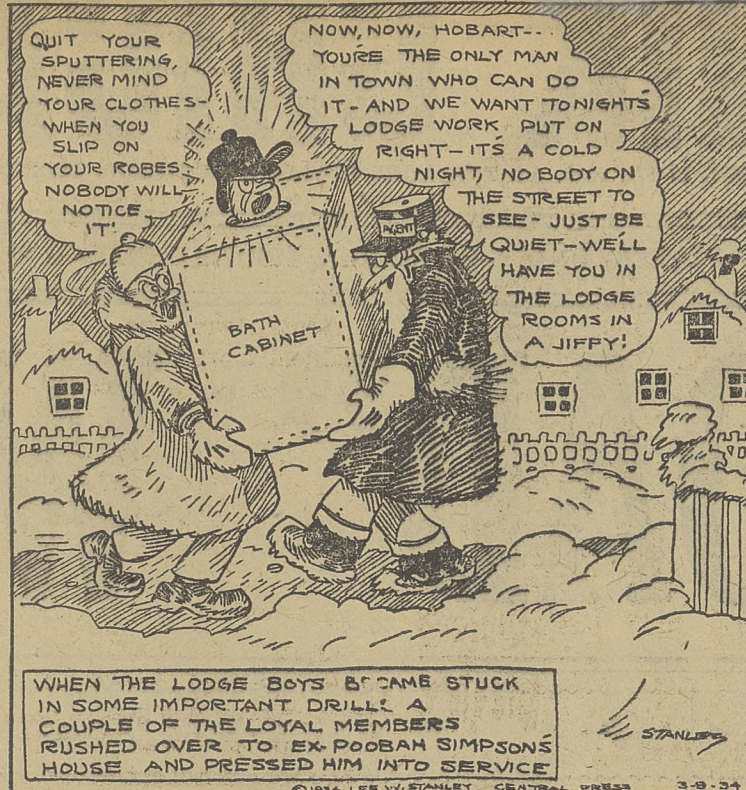
**Jutro Uroczysta Msza Św.
w Kościele Św. Szczepana
za Duszę śp. X. Arcybiskupa
Wi. Bandurskiego.**

Staraniem Tow. Ks. Arcyb-
skupa Władysława Bandurskie-
go, Oddział 151 M. P. w drugą
rocznicę śmierci swojego wiel-
kiego patrona zostanie odpra-
wiona uroczysta Msza święta
rekwalna za spójk duszy tego
wielkiego bojownika i budo-
wniczego współczesnej Polski.
Mszę świętą odprawi ks. prob.
Bubacz a kazanie wygłosi ks.
Pruszyński, C. R. Do wzięcia u-
działu w tem uroczystym nabo-
żeństwie zostały zaproszone
wszystkie organizacje oraz
Konsulat Rzeczypospolitej Pol-
ski. Ponawiamy więc jeszcze
raz prośbę i apelujemy do ca-
łego ogółu, ażeby wziął jak na-
jliczniejszy udział w tej niezwy-
klej uroczystości i choć w nie-
skromny sposób oddać hołd wiel-
kiemu kapłanowi i patriocie
naszej odrodzonej Ojczyzny. A
więc wszyscy jutro, w sobotę
10go marca, b. r., o godzinie
11:30 rano, pospieszmy do ko-
ścioła św. Szczepana, róg San-
gamon i Ohio ul. Podczas Mszy
świętej, śpiewać będzie na chó-
rze chór Dudziarz im. Padere-
wskiego pod dyrykcją p. B. Ry-
bowskią przy akompanjamen-
cie organów miejscowego or-
ganisty p. Leona Helminiaka.

POCIĄG — ZJAWISKO.

W Szwecji, między stacjami
kolejowymi Orresta i Tortuna
zaobserwowano niezwykle zja-
wisko. Otóż od kilku lat, w ści-
śle jednakowych odstępach cza-
su widać na torze zwykły po-
ciąg, oświetlony wielkimi są-
lami, pędzący z wielką siłą
kością. Trwogę wśród okolicz-
nych mieszkańców budził jed-
nak nie jego wygląd, lecz fakt
że posuwa się on zupełnie bez
szereblenia. Jak przypuszczają
świadkowie tego niezwykłego
zdarzenia, jest to „duch” po-
ciagu, który zapadł się wraz z
groblą, pomiędzy wymienione-
mi stacjami. Uczelnia tłumaczy
ten fakt podobnie jak zjawisko
„fata morgany”, lecz ludność
miejscowa nie da sobie tego
wy tłumaczyć i w dalszym cią-
gu wierzy w pociąg-widmo.

THE OLD HOME TOWN



WHEN THE LODGE BOYS CAME STUCK
IN SOME IMPORTANT DRILL, A
COUPLE OF THE LOYAL MEMBERS
RUSHED OVER TO EX-POORHANS
HOUSE AND PRESSED HIM INTO SERVICE

© 1934 LEE W. STANLEY, CENTRAL, PHOENIX 3-8-34

Z WOJCIECHOWA

Na Wojciechowie rozpoczyna-
się praca Komitetu Jubileusz-
owego z powodu 60-lecia parafii
św. Wojciecha, która to urocz-
ystość będzie obchodzona bardzo
uroczysto. Jubileusz rozpocz-
nie się już w przededniu Patro-
na parafii św. Wojciecha, po-
cząwszy solennymi nieszpora-
mi, w niedzielę, dnia 22go kwe-
tnia, o godz. 7:30 wieczorem,
na które są proszone wszystkie
towarzystwa tak kościelne jak i
narodowe w obrębie parafii
św. Wojciecha.

W dzień patrona parafii, tj.
dnia 23go kwietnia, odbędzie
się uroczysta Suma o godz. 10.
rano, na którą powinni przybyć
wszyscy parafianie, jakoteż i
ci co dawniej w parafii św.
Wojciecha zamieszkiwali, aby
uczcić swego dawniejszego pa-
trona i przypomnieć sobie daw-
ne błogie chwile spędzone
wśród tych, co już odeszli w za-
światy lub co jeszcze tu pozo-
stali w tej ukochanej starej i
patrijotycznej dzielnicy pol-
skiej.

W dniu zaś 6go maja, w sali
Pulaskiego, odbędzie się bal
Jubileuszowy, na który netylko
parafianie zamieszkali w o-
brębie parafii i młodzież po-
winni przybyć, ale też i znajo-
mi i przyjaciele z innych pa-
rafii. Wstęp na salę za biletem.
O godz. 7ej rozpocznie się pro-
gram jubileuszowy, który potr-
wa zaledwo godzinę, a potem
wszyscy w tany. Przygrywać
będzie doborowa orkiestra tak.

Dwóch reneatów z szajki

notorycznego Rogera Touhy'e-
go wczoraj świadczyło w sądzie
gdzie urzęduje sędzia Władysław
P. Steffen, aby świadectwem
swoim przeciwko szajce Touhy'e-
go odesłania do więzienia kry-
minalnego Bazylego Banghardta,
lub też w krześle elektrycz-
nym go posadzić za udział w
uprowadzeniu Jacka Factora.

Dwóch Członków Szajki Rogera Touhy'ego Oskarżyło Banghardta.

Asystent prokuratora stano-
wego, adwokat Wilbert F. Crow-
ley zaraz we wstępnym przem-
owie swoim wczoraj żądał
od przysięgłych kary śmierci
dla oskarżonego gangstera. Po
nim przemawiał adwokat Wil-
liam Scott Stewart, który twier-
dził, że Banghardt nie uprowa-
dził Factora.

Niemalę zdziwiony był oskar-
żony gój dezerterzy z obozu
Touhy'ego, James Wagner i
William „Buck” Henrichsen
zeznaniai swemi stawili go w
bardzo niemiłym położeniu.
Najwięcej mawiał Henrichsen
był policjant stanowy, który
porucił biuro szeryfa aby zo-
stał członkiem szajki Touhy'e-
go sześć lat temu.

Henrichsen powiedział
że Banghardt i on sam z czte-
rma członkami szajki Touhy'e-
go na Wolf road i 22ej ulicy
dnia 12go czerwca zamienili
lewizkę do zegarka Factora za
\$70,000 jakie pociąg im lekarz,
przyciel uprowadzonego, za co
też obiecali wypuścić Factora
na wolność.

Henrichsen dalej wyznał, że
za pomoc udzieloną w tej zbro-
dni otrzymał od Touhy'ego ca-
łe \$1,000, jako część okupu
Powiedział dalej, że zabrał ro-
dzinę swoją do Minnesota, po-
tem do Tennessee, gdzie znano
go jako Wallace Gordona i W.
Gustafsona.

**ODKOPANIE STAROŻYT-
NYCH MIAST.**

W stepach Milskich (Azer-
bejdżan — Kaukaz południo-
wy) sowieccy archeolodzy od-
kopali dawną stolicę kraju, mia-
sto Bejlakacz, które istniało od
V do XV wieku. Urządzenia ka-
nalizacyjno-wodociągowe mia-
sta są używane po dziś dzień w
celu nawodnienia okolicznych
plantacji bawełny. Znalezione
ornamenty z XIII stulecia oraz
odkopano mur, bramę miejską
z V w., oraz wiele starożytnych
monet (ponad 100 sztuk) i bi-
żuterji.

We wsi Rajki, w okolicach
Berdyczowa ekspedycja archeo-
logiczna ukraińskiej akademii
 nauk odkopala gród z XIII stu-
lecia, w którym natrafiono na
ślady Sektów. Znalezione wy-
roby złote, kuźnię, narzędzia o-
raz kości ludzkie i zwierzęce.

Futryna jest to rama u-
drzwi albo okna, wpuszczona
w mur, futro, odrzwia.

SEZ YOU Answers

1. False. It was not. 2. False.
Linen rags. 3. True. 4. False.
French explorers. 5. False. Tur-
key. 6. True. 7. True. 8. True.
9. False. Low tides. 10. True.

Ze Szczepanowa.

Już wtę niedzielę, dnia 11go
marca, w sali parafialnej o go-
dzinie 7:30 wieczorem odbę-
dzie się przedstawienie Kółka
Dramatycznego. Odegrane zo-
stana dwie zajmujące sztuki:
jedna pt. „Wściekła Student-
ka” a druga ludowa ze śpiewa-
mi pt. „Okreźne”. Nietylko
szczepanowanie lecz liczni przy-
jaciele i sympatycy Kółka Dra-
matycznego wybierają się na to
przedstawienie. Stroną artysty-
czną przedstawienia kieruje p.
Józef Helminiak.

Nowym urzędnikiem szkol-
nym tak zwanym „Truant Offi-
cer” dla leniwych dzieci w tym
dystrykcie obejmującym Szczepa-
nowo, jest p. Paweł Radzi-
wiłł.

W niedzielę, dnia 18go mar-
ca, w sali parafialnej wyświe-
tlany będzie obraz filmowy Mę-
ki Pańskiej (dźwiękowy), z kt-
rego to przedstawienia dochód
przeznaczony zostanie na ko-
rzyść parafii. Wszyscy winni
ten obraz religijny zobaczyć.

Pani Czapliska sprawiła śli-
czny obrus do kościoła, a jej
córka postarała się o fortepian
do szkoły za co im należy się
cześć i uznanie.

Miesięczne zebranie Bractwa
Mężczyzn Różańca św. odbędzie
się w niedzielę, dnia 11go mar-
ca, w sali zwykłej i o zwykłym
czasie.

W środy wieczorem o. 7:30
śpiewane są Gorzkie Żale i gło-
szone jest kazanie pasyjne. W
piątki wieczorem odprawia się
Droga Krzyżowa.

Dla dzieci ze szkół publicz-
nych odbywa się nauka kate-
chizmowa udzielana przez jed-
nego z miejscowych kapłanów
we wtorki i czwartki począw-
szy o godzinie 4ej po południu,
w sali pod szkołą. Rodzice któ-
rzy dzieci swych dotąd nie przy-
szli powinni to uczynić w przy-
szłym tygodniu.

Stary kościół św. Szczepana
upadał i X. proboszcz Szczepan
Bubacz zmuszony był fundamen-
ta wzmacnić by kościołowi nie
groziło niebezpieczeństwo. Pra-
ca naprawy kościoła pociąga za
sobą pewne koszty. Wobec te-
go potrzeba funduszu na ope-
dzenie tych kosztów. W dniu
wczorajszym zawitali na ple-
banję artyści wodewilowe pan-
ny Duncan, siostry, w towarzy-
stwie szczepanowianki panny
Izabeli Bukowskiej, zawodowej
baletnicy, które zwiędziły ko-
ściół i zabudowania i obiecały
X. proboszczowi dopomóc w ze-
braniu pewnego funduszu na
kościół przez ich występ
na przedstawieniu, które
ma się odbyć w niedalekiej przy-
szłości. Siostry Duncan wystę-
pują obecnie w znanej komedji
muzycznej, pt. „Topsy & Eva.”

Chór parafialny św. Szczepa-
na, zapowiada zabawę towarzy-
ską dnia 22go kwietnia, w sa-
li parafialnej na korzyść parafii
Przygotowania w toku.

W nadchodzącą niedzielę, w
sali parafialnej, o godzinie 2ej
po południu, odbędzie się po-
sieczenie Tow. Św. Szczepana,
gr. 995 ZPRK. Wszyscy człon-
kowie są proszeni przybyć,
gdyż są ważne sprawy do za-
twienia na porządku dziennym
Prezesem jest Józef Mroczko,
sekretarzem prot. Stanisław
Studzinski, sekretarzem fin.
Karol Majchrowicz, kasjerem
Stanisław Łazarz.

Chór św. Szczepana czyni już
przygotowania do zabawy ku-
czy matek, mającej się odbyć
w maju.

Pogarda.

Bernard Shaw, będąc pewne-
go razu na prozonym obiedzie
omawiał wszystkie przynioły.
jakie powinien mieć dobry poe-
ta. Na to pewien znany sma-
kacz zaczął mówić o dobrym
kucharzu i oświadczył w końcu
że woli smaczny obiad, od do-
rego wiersza.

Bernard Shaw popatrzył u-
ważnie na smakosza i powie-
dział:

— Ma pan po swojej stronie
wszystkie psy i wszystkie koty
na świecie.

Przybliża jest to żelazna za-
puszczana zasłona na czoło al-
bo na twarz w hełmu.

Logan's

ofiaruje znaczne oszczędzenia na

Czyste Artykuły Spożywcze

w Sobotę!!

Armour's Gotowane lub Pieczone
SZYNKI 23c
Całe albo półowki. Funt
KRAJANA SZYNKA, funt 27c

Rump Wołowina Na Pieczeń
Krajana z młodych, kukurydzą
paszonych wołów.
Funt 10c

**W domu skubane świeże
KURY NA POTRAWKĘ**
14c funt

Wołowina Od Zeber Na Pieczeń
Młodego soczystego wołow-
na. Specjalnie, funt.... 10c

ŚLEDZIE Z ALASKI
Gotowe do 3 za 10c
marynowania.

Świeże Śledzie z Jeziora
Duże świeże blue
flms. funt 7c

SZCZUPAKI, funt . 10c
Zółte Sandacze, ft. 12c

BORDEN'S SER
Do wyboru 5c paczka
3-uniejowe paczki śmietankowego,
pimento i relish sera, albo Dutch
Maid ser w 4-uniejowych paczkach.
Przysyłamy nam wprost z Wiscou-
sin.

**Borden's Ser Do Smaro-
wania**
W cocktail szklancekach.
Pimento albo re. Roquefort ser-
lish, szklanka szklanka

Europejsk. Stylu Domowej Roboty Wędliny
CIEPLY ZAPAS OTRZYMANY CO GODZINĘ!

Wątrobianka 10c KISZKA — 10c
Polska wątrobianka
kielbasa, funt

Snider's Zupa Pomidorowa
Smaczna zupa w nr. 1 puszkach. — 5c
4 odbiorcy. Puszka

Wybory Blue Rose Ryż 3 funty 14c
radio marki, dobry czysty
ryż.

ICEBOUND MARKI RACZKI
Wyborne importowane japońskie ra-
czki 25c wielkość.

"MY PREFERENCE" CATSUP
W dużych 14-uniejowych butelkach.
Każda 9c

BORDO MARKI GRAPEFRUIT
Całe cząstki, w nr. 2 puszkach. — 10c
3 odbiorcy. Puszka

OGÓRKI Z KOPRU, kwartowy siołk 13c
Wybornej jakości ogórki w stylu ko-
saczym albo zwykłym. Pełne siołki.

Medallion Bogota Kawa
Wybornej jakości kawa. Bardzo sma-
czna. 4 funty odbiorcy. Funt 19c

**PETER PAN WYBORY
RÓŻOWY ŁOSOŚ 11c**
W dużych 1-funt-
owych wysokich puszkach, 3 odbiorcy. Po

25c Staromodne Niemieckie Struclowe
CiastaDoKawy 17c

5c SPRZEDAŻ OWOCÓW I JARZYN

Doskonały sortyment dobrych świeżych gatunków! Do wyboru:

Zółte dojrzale Banany . . funt
Świeże, miękkie Szparagi . . pek
Nowe Kartofle . . funt
Młode zielone Broccoli . . funt
Duże Florida Grapefruit sztuka
Świeża Iceberg Salata . . główka
Poziom-kowy Rabarbar z cie-
limow Nells Gruszki . . funt
Nowa Texaska Kapusta . 2 funty za

DEPT. STORE
LOGAN
MILWAUKEE
DIVERSEY and KIMBALL AVES.

Cutmore Wystąpił Przeciwnie Jacobsowi w Sądzie Powiatowym.

Hieronim S. Cutmore, który był naczelnym deputowanym asesora powiatowego J. L. Jacobsa do września, ub. r., wczoraj zeznawał w sądzie powiatowym przed sędzią Jareckim, że sasesment za rok 1931, nałożony na realność był korzystny dla właścicieli wielkich parcel, ale przeciwnie tym, którzy są właścicielami małych domów mieszkalnych. Cutmore został wezwany jako ostatni świadek dla Chicagoskiej Rady Realności, która walczy w sądzie powiatowym o 15 procentową zniżkę podatków za rok 1931, aby z niej korzystać mogli tylko właściciele mniejsi, których razem zgłosiło się 438,000 w powiecie Cook.

Cutmore, który dawniej pracował w biurze asesora powiatowego i zajmował się nałożeniem nowych asesmentów w r. 1928 powiedział wczoraj, że „został zdegradowanym z urzędnika podatkowego na posłanka.

„W biurze p. Jacobsa zaprowadziły takie warunki, że wprost niemożliwym było dla mnie tam dłużej pracować” — mówił p. Cutmore. „Właściciele wielkich realności stale mi dokuczali i występowali otwarcie przeciwko mnie, powstała konspiracja, aby mnie zdyskredytować, a potem wyrzucić.”

Cutmore stając za świadka wczoraj powiedział, że asesment za rok 1931 jest więcej „zagadką matematyczną aniżeli

li legalną.” Twierdził, że przed nałożeniem podatków za rok 1928 z biura asesora powiatowego inwestytorzy nacześnie zbadali wartość każdej posiadłości realnej czego nie uczyniono przed nałożeniem podatków za rok 1931.

„Asesment z roku 1931 był tylko matematyczny”, twierdził Cutmore. „I jako taki był szkodliwym dla właścicieli małych posiadłości realnych, sprawiającym to że o całe 15 procent wyższe były podatki aniżeli być powinny. Pan Jacobs użył raporty sporządzone przez p. Fairwether, asystenta menadżera byznesowego Uniwersytetu Chicago, który faworyzował właścicieli wielkich posiadłości, a nie tych małych.”

Krzyżowe pytania zadawał p. Cutmore adwokat dystryktów z nadbrzeża północnego, Homer Cooper, które są przeciwnie obciążeniu asesmentu. Cooper starał się zmusić Cutmore'a do wyznania, że w roku 1928 użyty był ten sam system jaki zastosowano w roku 1931 przez Jacobsa.

Cutmore dzisiaj zeznaje w dalszym ciągu. Adwokat Rady powiadając, że po zeznaniach byłego asystenta asesora powiatowego przesłuchany zostanie zakończony.

FATHER'S DAY, 1934?



Unja Woźniców Odrzuciła Propozycję Właścicieli Spółek Mleczarskich.

Unja woźniców p. n. Milk Wagon Drivers' Union", wczoraj wieczorem jednogłośnie przez balotowanie odrzuciła na zebraniu odbytem w kwateryze p. nr. 220 South Ashland avenue propozycję swoich pracodawców, którzy chcą zatrudniać ich według tak zwanego systemu komisowego zamiast

placić im pensje jak dotychczas. Obecnie każdy woźnica otrzymuje po \$40 tygodniowo za dostawienie 1,333 kwart mleka nabiaku etc. każdego tygodnia. Ponadto otrzymuje on po 6-10 centa za każdą jednostkę sprzedaną. Według nowej propozycji każdy woźnica otrzymałby po 2 i 1-4 centów za

kwartę mleka do 271 jednostek sprzedanych dziennie, a po 6-dziesiątych za każdą jednostkę ponad 1,879 tygodniowo. Unja woźniców obliczyła, że każdy woźnica musiałby pracować po siedem dni w tygodniu, aby według nowej propozycji zarobić tyle ile mu dzisiaj płać za sześć dni pracy.

Około 6,000 woźniców obecnych było wczoraj wieczorem na zebraniu. Komitetów uni-stów ma powiadomić pracodawców że propozycję ich unieśli odrzucili i czekają nowej. Na zebraniu wczorajszym przewodniczył James G. Kennedy, wice-prezes unji.

CWA. Wydali 10,000 Robotników Podczas Demobilizacji w Całym Stanie.

Administracja Robót Cywilnych, CWA, dnia 31go marca przestała istnieć w całym stanie Illinois, a Komisja Zapo-mogowa (Emergency Relief Commission) zajęła się opieką nad byłymi robotnikami CWA. Do dnia 1go kwietnia, jak podaje w swoim oświadczeniu Wilfred S. Reynolds, sekretarz wykonawczy tejże komisji.

Stanie się to według instrukcji otrzymanych od Hieronima L. Hopkinsa, federalnego administratora pracy i zapomogi w celu przeprowadzenia programu nowego, jaki ogłosił parę dni temu sam Prezydent Roosevelt.

Demobilizacja armii CWA rozpoczęła się dzisiaj, gdy 5,000 robotników pozbawiono pracy w powiecie Cook. Dnia 16go marca dodatkowo 10,000 robotników pójdzie w odstawkę. Dnia 31go marca w całym stanie nie będzie więcej jak 115,000 robotników CWA. Z tej liczby 65,000 robotników w samym mieście Chicago.

Nasampród pozbawia pracy tych, którzy pomocy materialnej najmniej obecnie potrzebują. Dnia 31go marca pozbawienie pracy będą, którzy najbardziej w obecnym czasie potrzebują pieniędzy i prowiantów. Dla urzędników komisji zapomogowej za adką nielada jest fakt, że 115,000 eks-robotników będą musieli stawić na listę za-pomogową.

Wśród małżonków.

— Mówiłem ci, żebyś trzymała język za zębami.
— Kiedy akurat żeby były w nocenej szafce.

Rozmyślenia o Męce Chrystusa Pana

ulożona podług nauk K. S. WALTERA KALINKI, C. R., na sprzedaż w biurze Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul. Wydanie europejskie. Po niskiej cenie,..... 22c
Pocztą 25c

Co Ludzie Kupują?

Jest to bardzo interesująca kwestia: co ludzie kupują? I chociaż odpowiedź na to pytanie, jest bardzo łatwa, może jednak posłużyć jako wskazówka dla tych, którzy rozumieją, że za wydany pieniąż należy otrzymać jak największą wartość.

Zastanówmy się nad kupowaniem żywności. Za dużo gospodyń patrzy naprzód na cenę, a nie pomyśli o gatunku towaru, nazwie i reputacji sklepu, oraz o nazwie i reputacji fabry kanta i producenta, jaki dany artykuł wyrabia.

Jest bardzo łatwo kupić lichy towar za niską cenę. Lecz kupujący nie odnosi z tego żadnej korzyści. Dlategoż więc jest jeszcze tyle gospodyń, które kupując towar, kierują się jego ceną a nie gatunkiem. Mały w tym kraju bardzo wielu fabrykantów, których towar sprzedawany jest od lat długich. Miliony gospodyń zna zalety tych towarów i wiedzą, że są one najlepszego gatunku. Towary te zna każdy, gdyż są one szeroko ogłaszane przez fabrykantów lub przez sklepy, jakie je sprzedają.

Wystarczy tylko wejść do któregośkolwiek „MIDWEST SKŁADU” aby znaleźć w nim pełny wybór tych znanych produktów. Towary te są czyste, mają pełną wagę. Nie potrzebują gadywać, jaka jest dobroć tych towarów, gdyż każdy artykuł sprzedawany w „MIDWEST SKŁADACH” jest gwarantowany, a w razie niezadowolenia pieniądze się zwraca.

Łatwo jest więc czynić zakupy w „MIDWEST SKŁADACH” i oszczędzać na każdym zakupie. Co tygodnia w tych składach są regularne wyprzedaże, jakie ogłaszane są w piśmie. Popatrzcie na ogłoszenia „MIDWEST SKŁADÓW” w dzisiejszym numerze tego pisma. Towary podane w tem ogłoszeniu są ogólnie znane ze swej dobroci. A ceny są naprawdę oszczędnościowe.

PRAKTYCZNE KORZYŚCI PŁYNĄCE Z PODRÓŻY DO EUROPY.

Ci, którzy uważają podróż za luksus ponoszą doprawdy niepowetowaną szkodę. Podróż bowiem, nie tylko są źródłem niezliczonych przyjemności, lecz także są zarazem ważnym czynnikiem edukacyjnym. Przedewszystkiem podróż kształca. Człowiek zdobywa praktyczne doświadczenie stykając się bezpośrednio i obserwując kulturę danego kraju.

Następnie podróż wpływa znakomicie na rozwój kulturalny człowieka. Pozna on bowiem najlepsze i najszlachetniejsze cechy narodu, a to przez kontakty i rozmowy z wartościowymi jednostkami w kraju.

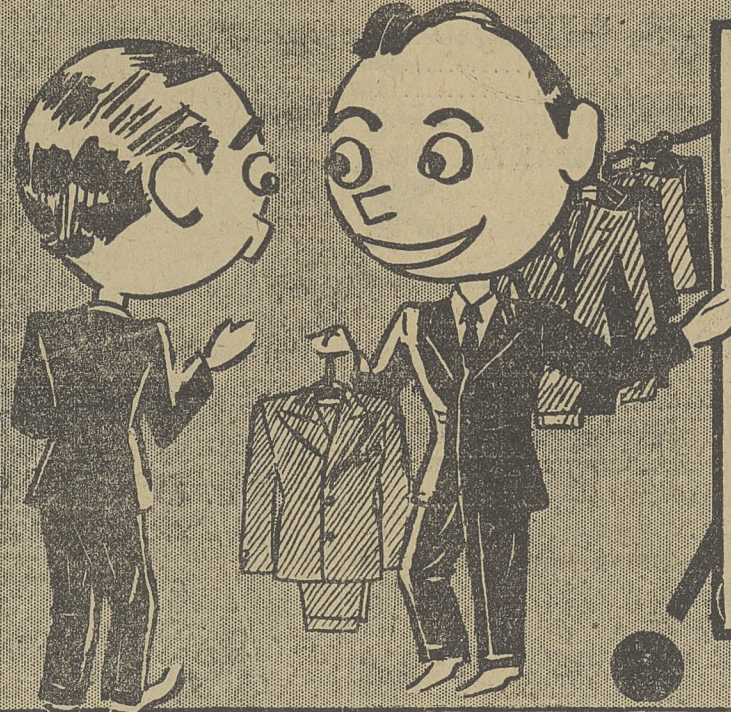
W dalszym ciągu podróż do Polski wpływa dobroczynnie na zdrowie. Orzeźwiająca powietrze morskie, nowe krajobrazy, nowe widoki, a wreszcie urok przecudnego polskiego krajo-brazu i pogody wpłynę każdemu dodatnio na zdrowie i umysły, wymęczone jednostajnym tempem życia amerykańskiego. Podróż zapewniają także korzyści zawodowe. Kupiec czy rzemieślnik, nauczyciel czy adwokat, każdy pracujący w jakimkolwiek zawodzie zdobywa więcej wiadomości zawodowych zwiedzając i stykając się z najróżnorodniejszymi gałęziami wiedzy ludzkiej.

Podróż do Polski nie jest więc luksusem dla nikogo. Przyłączcie się do wycieczki urzędowej przez biuro R. Matyszczak and Company 959 Milwaukee ave. Wycieczka odpływa z New Yorku dnia 5go maja, luksusowym i pospiesznym okrętem „Ile de France.” (R.M.)

W MIASTECZKU.

— Pan tutejszy?
— Tak.
— To niechże mi pan powie, kogo przedstawia ten monument?
— Nie wiem.
— A kto go kazał postawić?
— Kolka go wie.
— To choć za czyje fundusze go wzniesiono?
— Albo ja tam wiem.
— Więc pan nic nie wie o tym monumente?
— Owszem, wiem to, że cegłę pod cokół układał mój brat mularz.

YOUR NEW SPRING OUTFIT IS HERE



Nie potrzeba wydawać dużo, aby się elegancko ubrać tej wiosny — szcze-gólnie, gdy się kupi ubranie lub lekkie palto od CONTINENTAL, który od lat czterdziestu znanym jest ze swych wyjątkowych ofert w zakresie garderoby męskiej. Te ubiory nie są kostumerskiej roboty, ale kostumerskiego, gustownego wyglądu i są gwarantowane, że doskonale pasować będą.

MĘSKIE UBRANIA

Uderzający styl, piękne, bogate materje i wyjątkowa robota krawiecka w tych ubraniach daje dowód pewnej jakości, która zwykle się łączy z wyższymi cenami — Dlatego te ubrania są tak zaskakujące po tej niskiej cenie. Piękne worsteds, flanele i tweeds w nowych konserwatywnych kratkach, kostkach i solidnych odcieniach. Ceglaste, niebieskie i siwe - na jeden i dwa rzędy guzików

\$16.00

LEKKIE PALTA

Tutaj macie lekkie palta ze szczególnie doświadczonych materji, których użyto do wyrobów tych typów doskonałości. Style odzwierciedlają wymagania dzisiejsze. Będziecie zadowoleni w palcie od CONTINENTAL — bo jest zrobione dla przypodobania się najkrytyczniejszemu gustowi.

Modne raglan palta, duże, obszerne polo palta, strojne z pół-paskiem lub obcisłe palta — wszystkie w kompletnym wyborze wielkości. A przytem ogromny asortyment najnowszych wzorów i tkanin obejmujących także tweeds i solidne materje.

\$14.85

Można Spłacać Przez 12 Tygodni

Nasz plan łatwych spłat ułatwia każdemu do ubrania się elegancko. Dalej, człowiek lepiej się czuje w nowym ubraniu. Wstąpić do nas i zapytać się o ten plan.

Stetson
i
Mallory
Kapelusze
Florsheim
Trzewiki

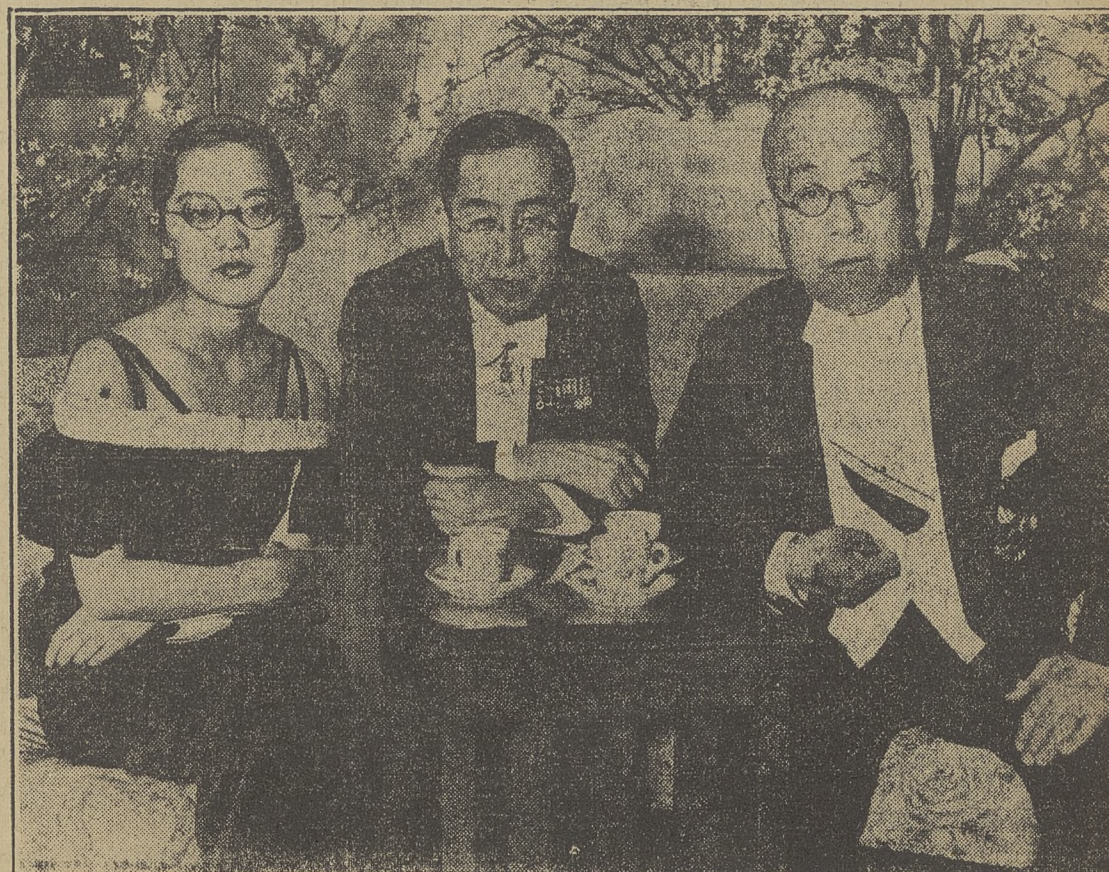


Nic
Nie
Liczymy
Za
Poprawki

Największy Skład Ubiorów Poza Śródmieściem w Chicago
OTWARTE WE WTORKI, CZWARTKI I SOBOTY WIECZORAMI

Polka na posadzie w Washingtonie. raniom klubów politycznych (Polka), otrzymała posadę se-powiatu Bergen, sekretarka kretarki w biurze szefa inżyn-Passaic, N. J. — Dzięki sta- tych klubów, p. L. Wallace nierzy w Washingtonie.

EMISARJUSZE POKOJU Z JAPONJI.



Panna Toyo Tokugawa, Iyemasa Tokugawa, poseł japoński w Kanadzie, i księżniczka Tokugawa Iyemasa podejmowani byli wczoraj bankietem w hotelu Drake. Księżniczka Tokugawa powiedziała, że „wojna japońsko-amerykańska jest niemożliwa”

Ciekawe Pytania i Odpowiedzi.

Ulegalizowanie Pobytu Klas Cudzoziemców.

Pytanie: — Czytałem w gazetach, że według nowego prawa można ulegalizować pobyt w tym kraju tych cudzoziemców, którzy przybyli przed miesiącem lipcem, 1924 roku. Czy to prawda?

Odpowiedź: — Projekt ustawy tego rodzaju został przychylnie przedłożony izbie reprezentantów przez komisję do spraw imigracyjnych i naturalizacyjnych i znajduje się obecnie na kalendarzu spraw, nad którymi ma się odbyć dyskusja i głosowanie na plenum izby. Nikt jednak nie może teraz powiedzieć, czy rzeczywiście stanie się prawem. Dotychczas tylko ci, co przybyli nielegalnie do tego kraju przed 3 czerwca, 1921 roku, mogą ulegalizować swój pobyt w Stanach Zjednoczonych.

Polityczni uchodźcy.

Pytanie: — Słyszałem, że w kongresie wniesiono projekt, aby uchodźcom politycznym dać możliwość ulegalizowania pobytu w tym kraju. Czy projekt tego rodzaju ustawy pokrywa wszystkich uchodźców politycznych, czy tylko z pewnych krajów?

Odpowiedź: — Ma pan widocznie na myśli bil, wniesiony przez kongresmana Bacona. Bil ten zmierza do tego, by dać możliwość ulegalizowania swego pobytu w Stanach Zjednoczonych wszystkim cudzoziemcom, którzy przybyli do tego kraju nielegalnie, lub też przebywali tu nielegalnie, — przed 1 stycznia, 1933 roku, ale którzy przed ową datą „nie mogli być deportowani do żadnego kraju, do którego legalnie można było ich deportować.” Odnosi się to przede-wszystkiem do pewnych uchodźców z Rosji sowieckiej, którzy chociaż przebywali nielegalnie w tym kraju, nie mogli jednak być deportowani do Rosji, a to dlatego, że Stany Zjednoczone nie utrzymywały żadnych dyplomatycznych stosunków z tym krajem podówczas. Dotychczas jednak nie odbyło się jeszcze głosowanie nad tym bilem.

Uproszczona Naturalizacja Weteranów.

Pytanie: — Czy uproszczona naturalizacja przysługuje jeszcze cudzoziemcom, weteranom armii amerykańskiej?

Odpowiedź: — Jeżeli kongres nie przedłoży odnośnej ustawy, przywilej uproszczonej naturalizacji dla weteranów, którzy służyli w armii lub marynarce Stanów Zjed-

noczonych w czasie wojny światowej, skończy się z dniem 25 maja, br. Cudzoziemcy weterani, którzy pragną zdobyć prawa obywatelskie tego kraju — muszą zatem działać szybko. Nie potrzebują wybierać pierwszych papierów, ale mogą natychmiast wnieść podanie o drugie papiery. Certyfikat przyjazdu wymagany jest od tych weteranów tylko, którzy ostatni raz przybyli do Stanów Zj. po 5 marca, 1924 roku.

F.L.L.S.

W TEATRZE.

Na przedstawieniu nowej sztuki młodego autora, jeden z widzów zwraca się do swego sąsiada:

— Przepraszam pana najmocniej, czy już jest drugi akt?
— Tak.
— To straszne. Więc ja prze-spałem cały antrakt. A uprzedziło mnie, że ten antrakt jest najlepszy ze wszystkich.

Na Zwichnięcia

Gdy zwichnięcia kołkie, plecy lub ręce i ból doprowadza Was do szaleństwa, natryście tylko KOTWICZNYM Pain-Expellerem i odciecie miejsce bólu flanelą lub welanym bandażem. W kilka minut potem ból zostanie usunięty i nastąpi rychła ulga. Od przeszło 60 lat Kotwiczny Pain-Expeller był faworytowanym środkiem domowym, przenoszącym rychło ulgę od bólu. Do nabycia we wszystkich aptekach po 35c i 75c. Tylko prawdziwy ma markę handlową z „Kotwicą”.

PAIN-EXPELLER

Z CHICAGO DO NEW YORKU W 190 MINUTACH.



Samolot pasażerski kompanji Transcontinental and Western Air Lines ustanowił nowy rekord przebywając dystans z Chicago do N. Yorku w 3ch godzinach i 10 minutach. Samolot wioził trzydziestu pasażerów i dwóch pilotów. Na rycinie, ten sam samolot po pierwszym przelocie z New Yorku do Chicago. Unikając silnych wiatrów i zawiści śnieżnych, samolot leciał przez pewien czas na wysokości 20,000 stóp, w temperaturze 20 stopni niżej zera. Ale w kabine pasażerskiej termometr pokazywał 76 stopni ciepła.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION

TERMS OF SUBSCRIPTION	PRZEDPŁATA WYNOŚI
One year\$5.00	Rocznie\$5.00
Six months3.00	Półrocznie3.00
Three months1.75	Kwartalnie1.75
In Chicago by mail for 1 month85	W Chicago pocztą miesięcznie85
To Europe for one year8.00	Do Europy rocznie8.00
To Canada for one year5.00	Do Kanady rocznie5.00

All letters shall be addressed to

Wszelkie listy adresować należy:



THE POLISH PUBLISHING COMPANY

1455-57 West Division Street

CHICAGO, ILL.

Telefon Brunswick 7040.



Nowa Ważna Decyzja.

Pewien mały sklepikarz w Rochester, N. Y., sprzedał swojemu stałemu odbiercy dwie kwarty mleka za 18 centów i dorzucił do tej transakcji bochenek chleba. Stanowy Wydział Kontroli Mlecznej, który oznaczał minimum ceny mleka w sprzedaży detalicznej na 9 centów kwarta, dowiedział się o „zbrodni” grosernika i skazał go na zapłacenie grzywny \$5 i kosztów za pogwałcenie prawa. Dodanie bochenka chleba do sprzedanego mleka było w opinii wydziału chytrym wybiegiem grosernika sprzedającego mleko po niższej niż oznaczona cena. Sprawa oparła się o najwyższy trybunał Stanów Zjednoczonych, który wydał opinię dającą się porównać ze znaną decyzją w sprawie moratorium hipotecznego w Minnesocie.

Podobnie jak w owej pierwszej sprawie, pięciu wyznawców liberalizmu i gorących zwolenników Nowego Ładu zgłosiło się w decyzji, która umacnia podwaliny prawne programu odrodzenia ekonomicznego kraju. Decyzja mniejszości, wydana przez czterech pozostałych członków najwyższego trybunału, orzekła, że decyzja większości w tej sprawie godzi w same podwaliny wolności osobistej i łamie gwarancje konstytucyjne. Należy tu nadmienić, że podobnie jak w sprawie moratorium w Minnesocie, sprawa mleczna w New Yorku dotyczy prawa stanowego, nie federalnego i że mimo to, w obydwu sprawach, najwyższy trybunał doposażował swoje decyzje do zasadniczych teorii ekonomicznej polityki rządu washingtonskiego.

Najwyższy sąd zatem orzekł, że stan New York był w swoim prawie, kiedy ujął w swoje ręce regulowanie i kontrolowanie cen mleka i nie pogwałcił przez to żadnego zastrzeżenia konstytucyjnego. Decyzja ta, wydana w najwyższym sądzie kraju, może mieć dalej sięgające znaczenie, niż podtrzymanie prawa moratorium w Minnesocie. Będąc pod czas gdy ta druga sprawa obejmowała tylko sytuację wyjątkową i przejściową, prawo stanu New York zdaje się być wprowadzone na stałe. Sąd orzekł, że ustawa morytoryjna w Minnesocie może być uważana za prawomocną tylko dlatego, że posiada charakter nadzwyczajny i ma być odwołana, skoro nadzwyczajne warunki miną. Ten czynnik „nadzwyczajności” jest nieobecny w prawie New Yorku regulującym przemysł mleczarski i oznaczającym minimum ceny.

Z drugiej strony, prawo morytoryjne w Minnesocie dawało jasny przykład naruszenia kontraktu prywatnego, mimo to jednak prawo to zostało podtrzymane. Stanowi to może bardziej radykalne odwołanie od teorii konstytucyjnej, niż zatwierdzenie statutu newyorskowego, który jedynie reguluje pewien przemysł drogą ograniczenia cen.

Te dwie decyzje pokrywają między sobą dwie najwybitniejsze fazy ustawodawstwa Nowego Ładu — modyfikację kontraktów w interesie całego ludu i regulowanie przemysłu przez ograniczanie cen. Są oczywiście i inne kwestie prawne dotyczące Nowego Ładu. Jednakowoż rozsądzenie tych dwu, w sposób podtrzymujący prawomocność radykalnego, nadzwyczajnego ustawodawstwa, daje zapewnienie, że ci sami sędziowie, którzy te decyzje wydali, w dalszym ciągu będą podtrzymywali zasadę konieczności publicznej przeciwko wszelkim zaczepkom ze strony przeciwników Nowego Ładu bojących się o całość Konstytucji.

Opierając się na tej lojalnej większości w najwyższym sądzie, rząd Prezydenta Roosevelta może iść spokojnie naprzód ze swoimi „eksperymentami.”

Niech każdy poprawia siebie, a więcej jednym chrześcijaninem będzie na świecie.

N.R.A. Pokaże Zęby

Federalny program robót cywilnych zbliża się ku końcowi i wkrótce ostatnie kadry czteromilionowej armii CWA będą usunięte z federalnych list płatniczych. Rząd, w całej pełni świadomy, że przemysł nie wzmocnił się jeszcze na tyle w naturalnym biegu ekspansji, aby mógł zaabsorbować robotników odprawianych z CWA, spodziewa się przeniesienia robotników z publicznych na prywatne listy płatnicze przez wywarcie nacisku na przemysł. W tym celu, Prezydent Roosevelt i jego prawa ręka w forsonarzu programu Nowego Ładu, gen. Johnson, rozpoczęli już intensywną kampanię o skrócenie godzin pracy i podwyżkę płac w tych gałęziach przemysłu, gdzie się to da zrobić.

Plan ten był początkowo usilną prośbą, ale teraz stał się otwartą groźbą przybierającą formę zatwierdzonego już przez polską komisję bilu, który przewiduje przymusowy 30-godzinny tydzień pracy. Bil nie posiada wyraźnego stempla administracji, jednak przejdzie w kongresie, jeżeli Prezydent będzie sobie tego życzył, a upadnie, jeżeli taki rozkaz przyjdzie z Białego Domu. Pierwsza możliwość jest bardziej prawdopodobna, bo o dobrowolnym przyjęciu planu Prezydenta przez fabrykantów niema, zdaje się, mowy.

Zmiana w placach i godzinach pracy jest widocznie konieczna do pomyślnego skompletowania rządowego programu ekonomicznego, skoro administracja jej żąda. Kontynuowanie programu robót cywilnych okazało się widocznie niemożliwym dla przyczyn skarbowych i rząd nie ma innego wyboru, jak przesunąć sprawę zatrudnienia na barki prywatnych pracodawców. Plan Prezydenta spowodował jednak taką burzę protestów, że gen. Johnson czuł się zmuszonym przypomnieć opornemu przemysłowi, że N.R.A. ma ostre zęby i potrafi ukąsić każdego, kto by chciał brudzić i rozrywać jednolitość struktury budowanej przez rząd dla dobra całego kraju.

Są bezwzględnie przemysłowi i poszczególne przedsiębiorstwa, które ledwie że dyszą i cudem utrzymują się na powierzchni. Są takie, które się zadawałają pokryciem kosztów i nie myślą, narazie, o dywidendach ni zyskach. Nie są one w stanie ani dobrać robotników, ani płacić im wyższych płac za krótsze godziny pracy. Podnoszenie cen produktów dla spożycia jest dla nich niemożliwością bez narażenia się na stratę rynku. Rząd nie myśli wymagać od nich niemożliwości i plan skrócenia czasu pracy i podwyższenia płac mówi wyraźnie o koniecznych i usprawiedliwionych wyłączeniach. Są jednak wielkie, potrzebne przemysły, które bez wielkiego uszczerbku dla siebie mogłyby się zastosować do wymagań Prezydenta i, gdy konieczność nagli, zdobyć się na jakieś poświęcenie dla dobra całego kraju. Są olbrzymie korporacje, po których depresja spłynęła jak woda, które stale placą okazałe dywidendy, kroczone pensje i bonusy swoim urzędnikom. Są inne, które po paru latach chudych zaczynają już gromadzić okazałe zyski, ale robotnika traktują postaraniem. Te właśnie przemysły i te korporacje, które mogłyby z łatwością dać pracę paru milionom bezrobotnych przez skrócenie godzin pracy odnoszą się do planu Prezydenta jako do „sentymentalnej filantropii”, na jaką niema miejsca w racjonalnie prowadzonym „biznesie.”

Kapitał Zagraniczny w Polsce.

W wychodzącym we Francji miesięczniku „Les Amis de la Pologne”, wydawanym przez przyjaciółkę Polski, panią Rose Bailly, znajdujemy ciekawe dane o kapitałach zagranicznych, inwestowanych w Polsce.

Na 1. stycznia 1930 roku istniało w Polsce 1,347 towarzystw akcyjnych, reprezentujących kapitał 3,213,772,000 złotych, w czym 38 procent stanowiły kapitały zagraniczne (1,224,651,000 złotych). W roku 1933 liczba towarzystw akcyjnych zwiększyła się, a kapitał zagraniczny wynosił już 46.5 procent.

Jeśli chodzi o inwestycje, poczynione w Polsce przez kapitał zagraniczny, to pierwsze miejsce zajmuje przemysł francuski, zainteresowany polskimi towarzystwami akcyjnymi. Reprezentuje on blisko 400 milionów złotych. Drugie miejsce zajmuje kapitał niemiecki (378 milionów zł.), trzecie — amerykański (353 mil. zł.). Kapitał belgijski znajduje się na czwartym miejscu (161 mil. zł.), dalej idą — kapitał angielski (80 milionów zł.).

Kapitał niemiecki interesuje się górnictwem (278 mil. zł.), elektrowniami (50 mil. zł.), przemysłem metalurgicznym (18

DWOJAKA WIELKOŚĆ.

Są ludzie wlecy umysłem i pracą. Którzy dziełami swymi świat bogacą. Lecz jak to czynią, nikt z ludzi nie słyszy. Bowiem swą wielkość wykują w ciszy.

Lecz są i tacy, którym własny ożór Nadaje pracy i zasługi pozór I którzy sądzą, że krzykiem i wrzawą Potrafią zdobyć do wielkości prawo.

Człek i instrument mają już w zarodku Te same prawa dźwięku i harmonii, Cymbał, im bardziej jest pusty w swym środku Tem głośniejsze dzwoni.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

milj. zł.), włókienniczym (17 milj. zł.), transportami (12 milj. złotych.)

Amerykanie interesują się jedynie górnictwem i naftą. Belgowie — elektrowniami, górnictwem, transportami; Anglij — przemysłem chemicznym i włókienniczym; Holendrzy — chemicznym i cukrowniarni; Szwajcarzy — chemicznym i elektrowniami; Szwedzi — przemysłem elektrotechnicznym i chemicznym; Włosi — włókienniczym; Czechosłowacy — przemysłem metalurgicznym.

W roku 1933 kapitały zagraniczne stanowiły 84 proc. kapitałów, inwestowanych w przemysł naftiany, 77 proc. — w górnictwie, 75 proc. — w eksploatacji elektrowni.

Z CUDZEJ GRZĘDY

KURJER POLSKI W MILWAUKEE, WIS., 5-III.

Pismo polskie jest jednym z najsilniejszych czynników budzenia sumienia narodu Wschodzącego naszego w Ameryce.

Zgubieni byłbyśmy w wielkim morzu obcych żywiołów w Stanach Zjednoczonych, gdybyśmy nie posiadali pisma polskiego, bo ono jest gotowe każdej chwili stanąć do walki o równe prawa dla Polaków, o sprawiedliwe traktowanie rodaków naszych, umożliwienie im prowadzenia życia swego bez trudności i szyszan.

Oby, nam nie przychylili, bardzo dobrze wiedząc o istnieniu pisma polskiego i wysłania się w różny sposób, aby jego był podwierać i ostatecznie zniszczyć.

Przy pomocy różnych sposobów mają pisma angielskie naszych rodaków, czasem im dają „polską godzinę” radiową, aby tylko „udowodnić” swój sentyment i sympatię dla Polaków.

Ale spróbuj, bracie-rodaku, pośód do tego pisma angielskiego po pomoc realną, zechciej zażądać tej lub tamtej przysługi, — wtedy zobaczysz prawdziwe oblicze tego przyzielenia, w postaci pisma angielskiego, — spótkasz się z odmową całkiem kategoryczną, że dla ciebie na łamach pisma angielskiego niema miejsca, a wtedy zawiedziony w swoich marzeniach o prawdziwości tej sympatii pisma angielskiego do Polaków, gdzie się udasz?

Najczęściej do pisma polskiego, do pisma naprawdę swojego, aby tam się uciąć na niesprawiedliwość i znaleźć dla siebie opiekę. Pismo polskie nigdy nie doniósł rodakowi swemu pomocy rady lub opieki.

Nauka i Wynalazki Nie Odbierają Ludziom Pracy.

(Dziennik dla Wszystkich w Buffalo.)

Robotników bez pracy, którzy przeklinasz dzień swojego urodzenia i tę maszynę, jaka cię wyrzuciła na bruk, posuchaj, co mówi wielki uczyony, Dr. Millikan, z Kalifornijskiego Instytutu Technologicznego, zdobywca nagrody Nobla, a także Dr. Karl T. Compton, prezes Instytutu Technologicznego w Massachusetts i przewodniczący Doradczego Wydziału Naukowego Prezydenta Roosevelta — niosą oni tobie nadzieję i pociechę.

Millikan i Compton dowodzą, że nauka stwarza zatrudnienie, a nie niweczy tego zatrudnienia. Potwierdzają oni ludzi, twierdzących, że nauka jest źródłem

ekonomicznych nieszczęść. Po tejpiją oni również i projekt wstrzymania twórczości ludzkiej, czyli urzędzenia tak zwanego „Research Holiday.”

Dr. Millikan przypowiada, że nauka stworzy olbrzymie nowe gałęzie przemysłu w niedalekiej przyszłości i będzie dużo prac.

Uczni starają się zwalczać dziś panujące przekonanie, że nauka jest odpowiedzialna za obecny kryzys świata i że nauka winna jest obecnej biedzie.

Nauka daje joby, ale ich nie zabiera. Rząd zdaniem obu tych uczonych powinien udzielać funduszy na rozwój nauki i na sto-

sowanie odkryć naukowych do przemysłu, aby otwierać nowe pola pracy. Dr. Compton ogłasza list prezydenta Roosevelta, jaki od niego otrzymał na temat powyższy.

Prezydent stwierdza, że nauka nie jest winna obecnej biedzie, a właśnie rezultaty odkryć naukowych, właściwie kierowane, pomogą do odrodzenia przemysłu i rynków na surowce.

Odkrycia w dziedzinie wyrobu sztucznego lodu, taktwa rejonowego, samochodów, parowozów, kolei parowych, aeroplanów, telefonów, radio, obrazów ruchomych, przemysłu elektrycznego, dostarczyły milionom ludzi pracę.

Skargi, że nauka i techniczny rozwój są powodem bezrobocia i finansowej paniki — stanowią charakterystyczny okresu depresji, w którym każdy pragnie znaleźć winowajcę swojego nieszczęścia, bo mu przez to źlej, gdy ma przedmiot do zło-

rzeczenia. Wynalazki, oszczędzające pracę ludzką nie niszczą „jobów”, wymagających inteligencji, usuwani są najwięcej prości, niefachowi robotnicy. Postęp cywilizacji przedewszystkiem polega na mnożeniu ludzkich potrzeb.

Gdyby wstrzymano rozwój nauki, rozwój cywilizacji uległby wstrzymaniu i upadłyby wpływy, które dziś powodują zwiększenie zapotrzebowania ze strony ludzkości.

Wedle urzędowego cenzusu Stanów Zjedn., lista ludności utrzymującej się z „jobów” w r. 1880 wynosiła 30 procent w Stanach Zjedn., w r. 1930 około 40 proc. I co dziesiątek lat przybywało więcej osób do pracy na „jobach”, aż do okresu depresji, który zaczął się w r. 1930.

Wszystko, co mówią uczeni i prezydent Roosevelt jest zgodne z prawdą.

Ale ten, kto jest głodny i bez pracy chciałby, aby teorie uczonych objawiły się jaknajprędzej czynem, aby każdy mógł mieć tę upragnioną pracę, którą stwarza nauka dzięki odkryciom i wynalazkom. Człowiek głodny czeka. Czy

Z Teki Wydawniczej.

„PRZEWODNIK PO ZIEMI ŚWIĘTEJ”

Wyszedł już z druku tak dawno oczekiwany (w języku polskim) „Przewodnik po Ziemi Świętej” wydany nakładem Kustodji Ziemi Świętej a za staraniem O. Aureliusza Borkowskiego. Książka ta, licząca 353 strony, bogato ilustrowana, zawierająca cztery mapy Palestyny, i plan m. Jerozolimy, podaje mnóstwo szczegółów dotyczących historii Palestyny i do- kładny opis geograficzny, przedewszystkiem zaś w barwny sposób opowiada czytelnikowi o tych miastach i wioskach, wśród których w ludzkiej postaci przebywał Zbawiciel świata. Głoszący słowa wiary świętej i czyniące cuda aż do chwili Śwej meksykańskiej, którą ponosił z własnej woli na Kalwarij.

Dla pielgrzymów udających się do Ziemi Świętej „Przewodnik” stanie się niezbędnym towarzyszem w drodze; dla tych, co kiedyś odbyli pielgrzymkę może być miłą pamiątką, która odświeży przeżyte przez nich podnieście wrażenia; a wogóle może być bardzo pożyteczną książką i dla wszystkich tych, którym dane jest tylko duszą i sercem odbyć pielgrzymkę do Ziemi Świętej.

HUMOR „MUCHY WARSZAWSKIEJ”

Krakowiaczki.

Europa wojny
Ogramnie się boi
I dlatego ciągle
Zbroi się i zbroi.

A jak się uzbroi,
To może dla sprawy
Zrobi sobie trochę
Wojenne zabawy.

Włoski Mussolini
Podjąć chce fatygę,
Ażeli Narodów
Zreformować Lige.

Wielkim personelem
Ligi nie obawę —
On razem z Hitlerem
Zupełnie wystarczą.

Śnieżek sobie pada,
Pado taki biały,
Już się na ulicach
Kupki go zebrali.

A Magistral miasta
Tak sobie powiada:
— Cóż ja temu winien,
Że śnieg ciągle pada.

ZMARTWIENIE.
— Czy martwić cię stare długi?
— E, nie, martwię się, że niema
u kogo nowych zadłagać.

doczeka na lepszej doli?
Do tego najlepsi ludzie w
świecie dają, ale droga daleka i
najeżona przeszkodami.

Poradnik Dobrego Zdrowia

ZARAZEK, KTÓRY WYWOŁUJE TŁUSTĄ CERĘ, WĄGRY I ŁYSIENIE.

(Dokończenie)

Jak leczyć tę chorobę?

Jak leczyć tę chorobę? Nie łatwo odpowiedzieć na to pytanie. Zakazanej skóry nie można żadnym środkiem zdezynfekować. Nie mamy takiego lekarstwa, któreby potrafiło zniszczyć definitywnie zarazek, rozpanoszone na skórze: ma on dosyć schowków w postaci wąsów, krętych i głębokich kanałków, w których może się skutecznie schować przed najgroźniejszym dła antyseptykami.

Jednym środkiem leczniczym, który dziś znamy przeciw temu zarazkowi jest siarka.

Musimy natomiast przyznać otwarcie, że 1) działanie siarki jest daleko mniej skuteczne, niżby to było konieczne dla całkowitego zniszczenia zarazka, że 2) siarka działa zawsze tak samo, bez względu na to, w jakiej postaci będziemy ją na skórę stosować, i wreszcie, że 3) nie mamy absolutnie żadnego pojęcia o tem, na czym polega lecznicze działanie siarki.*

Drugim, — najdziałniejszym środkiem, jaki znamy, jest — mydło. Zwyczajne mydło, którego używamy do mycia. Sabouraud jest zdania, że codziennie dokładne mydlenie głowy, oddala moment całkowitego wyłysienia najmniej o dziesięć lat. Mydło jest doskonałym antyseptykiem. Codziennie, dokładnie namydlenie głowy jest w przypadkach opisanej w wstępie artykułu choroby dzieci (i starszych), zwanej „pityriasis”, — wprost koniecznym ze względów czysto higienicznych. Opadające w postaci tłustego proszku łuski, zlepiają włosy, tworząc obrydlivą, tłustą masę. Trzeba ją codziennie usunąć. Poza tem jednak codziennie, dokładne namydlenie skóry, działające dezynfekująco i trzymając

ryzach rozpanoszone w gruczołach łojowych zarazki.

Niestety — ludzie z niezrozumiałych nikomu powodów — boją się codziennie mydlić głowę. Boją się, że to zaszkodzi skórze albo włosom. A tymczasem niema takiej części skóry, którąby „nie zniszczył” codziennie kąpiel i codziennego namydlenia. Tembardziej owłosiona część skóry. Żaden mężczyzna nie „boi się” codziennie mydlić swojej brody. Nie wpadnie mu nawet na myśl, że z tego powodu, zaczął mu wypadać włosy z brody. Wiele mężczyzn natomiast boi się mydlić głowę w obawie przed rzekomym przyspieszeniem łysienia. Jeżeli przy mydleniu głowy wypadnie trochę włosów, to będą to tylko włosy nieżywe, „figuranty”, które prędzej czy później i tak muszą wypaść.

Codziennie najdokładniejsze mycie głowy (gorącą wodą i mydłem przez 5 minut), jest zasadniczym warunkiem higieny, jest toaleta tak samo konieczną, jak mycie rąk i twarzy. Jest to — obok siarki — jeden z najdziałniejszych znanych nam dziś środków, dla leczenia łojotoku.

Przysiężcie leczenia łojotoku i związanego z nim łysienia — należy bezapelacyjnie do dziedziny dokrewnych gruczołów. Wypadanie włosów leczyć będziemy w przyszłości — hormonami.

L. G.

*) Ze względów zasadniczych nie możemy podać na tem miejscu szczegółowych przepisów stosowania siarki jako leku skórznego. Przepisanie odpowiednich recept podobnie jak szczegółowe, indywidualne leczenie, należy do każdorazowej kompetencji odpowiedniego lekarza chorób skórnych, u którego leczyć się musi chory. Po zastosowaniu leczenia objawy „pityriasis” i łojotoku ustępują bardzo szybko. Jeżeli jednak leczenie przetrwa, — wówczas objawy te pojawiają się z powrotem. To też leczenie skóry głowy przeprowadzane być musi latami i stać się naszą codzienną toaleta. Lekarz chorób skórnych ogranicza się do kontrolowania pacjenta raz na pół roku.

Władysław
St. Reymont

Za Frontem

NOWELA

Michał Kozioł porwał się gwałtownie z barłogu, jakby na mocny głos, wrzeszczący mu do ucha, by wstawał czem prędzej. Nie dojrzał jednak nikogo, w ciemnościach rozlegały się jeno chrapania śpiących. To znowu wyraźnie usłyszał, jako ktoś chodzi nad nim po rumowiskach chałupy. Wylazł śpiesznie z głębokiego dołu na świat, przytulił dech i napróżno brodził oczami w ciemnościach i nasłuchiwał. Noc jeszcze była zupełna. Na wsi piał pierwsze kury, od pół niedojrzanych zawiewał ciepły, wilgotny wiatr, zapach grzawkowy pogorzeł zawiercił w nozdrzach. Na szarem niebie przelatywały się bure koftyny chmur, podobne topniejącym śniegom, ni jedna gwiazda nie zamigotała na wysokościach; zaś nad pobliskimi borami, mającymi czarną, falistą ścianą strzelały nieustannie ciche, ogniste świece, całe płonące zwielowan światłem. Były wysoko nad lasy, zawiśały długą chwilę w powietrzu i rozsypanywały się znowa w skrzęcy obok pyków. Zwyczajny był tych niemieckich sposobów, więc dziwną mu tylko była cichość dzisiejszej nocy. Jakże, ni huk armat, ni trzask karabinów, nie...

— To niedarmo, ryczącą ścierwa jakąś sztukę — pomyślał, wracając do dołu pod rumowiska chałupy. Przyległ na barłogu, obtulił się kożuchem, ale już nie zasnął, bowiem ustawicznie coś mu gałało do ucha.

— Co to może być? — medytował, próbując cośkolwiek pomarkować. Głosy były nie do rozeznania i napływały jakby z głębin ziemi, brzmiały niekiedy, jak ściszone szloch, to jakim się wydawały, to wolaniem długim, żalosnym, dalekiem. Strach nim zatęgał gwałtownie.

— Nic, jeno dusze pobitych lamentują o poratunek. Lutry to przeklecie. Niemce, ale... — Wzdrygnął się, odmówił pacierz i rozbudził żonę.

— Matka, możeby dać na Mszę za tych pochowanych na ogrodzie.

— Co ci się troi! Ale, za takich psułatów dawałabym na Mszę! — podjęła zapalczywie. — A kto nas przywiódł do takiej marnacji, że ino kij wziąć, a torby i na świat iść po prozonym. Może nie te piekielniki, co?

— Prawda, Jezu miłościwy! — westchnął i przypomnienie strat poniesionych zważyło się na niego straszny ciężarem. Ze już ledwie dychał z udreki, że już ledwie mógł wstrzymać krzyk rozpaczny.

— Cóż człowiek mocen przeciw złej doli, co — zażalił się, przyniesiony osermem własnego nieszczęścia. — Nieprzełiczone tysiące gniębno tych zbrojów, a każdy łakomy na cudze, a każdy rwał, co mu się żywnie podobalo, a każdy się past ciotopką krwawicą. Ziemia jeno ostała i zgłiszcza, goła ziemia i krzywd! Słuchasz to, matka?

Dosłyszawszy chrapanie w odpowiedzi, zwiłkł się pocichu i wyszedł znowu na świat. Wstawał już ciepły, kwietniowy dzień, światło, ciemności rzedyły z minuty na minutę, w brzaskach zór zapalały się wody porożewane. Miało się na pogodę. Przysiadł na rumowiskach chałupy i wpił się żalosnymi oczami w swoje zagony, wylaniające się na jaśnie poranka; leżały martwe, poszarpane dolami, porwy, wyratowane i rozjeżdżone, że jeno tu i ówdzie dawała się widzieć plachta nietkniętej ożminy.

— Cóż ja wam poradzę, sieroty, co? — jęknął w bezsilnej żalności. Zawrócił śpiesznie w obejście. Pozał się Boże, jak wyglądał jego gospodarka: że stodoły pozostały jeno murywane słupy; na miejscu obór i stajni widniała kupa gruzów, dom piętrzył się stosem cegły i opalonego drzewa, z którego wytawał przetrącony kulami osztych komina. Spory sad był również poszarpany na strzępy, ruina pokazywała swój doskonały obraz. Ocalała tylko murywana piwnica w podwórzu, nakryta grubą warstwą ziemi, w niej też chroniła się reszta dobytku; stał wychudzony koń, leżała jedyna krowina i w grudce pochrzakiwała maciora z prosiętami. W kącie, na wiązce słomy, chrapał jego najmłodszy Jasiak. Nie budził go, bo i po co? Była to jaka robota? Przecież w polu ani sposób się pokazać, strzelali do każdego! Mój Jezu, wiosna w pełni, ciepło, ziemia prawie kipi od rostu, a ty, człowieku, patrz jeno i czekaj zmiłowania boskiego! Gniew nim zatęgał. Porzucił koniowi siana, gdy naraz zadęgotała ziemia i straszliwy huk rozdarł powietrze.

— Niemieckie skowronki! — szepnął nienawistnie, wybiegając zobaczyć, gdzie upadł pocisk. Właśnie był słup ziemi wychlustywał pod lasem.

— Na mojej pszenicy! Ażebym wam kulasy poodejmowało! — zaklął.

Dzień się już był zrobił i jak zwyczajnie przed samym wschodem słońca, skowronkowe pieśni jęły dzwonić po polach, lecz rychło umilkły, bowiem armaty zaczynały swoje codzienne pacierze. Las oddawał huki bełkotliwymi echemi, a przysztarzał

im trzaski karabinów. Kozioł wzruszył niecierpliwie ramionami i poszedł na wieś. Leżała również w ruinie, spalona i rozbita prawie do fundamentów, robiła wrażenie żalosnego cmentarzyska. Ze stu z górą chałup, utrzymało się jakimś cudem kilkanaście, a i to podziurawionych, niby rzeszoto i z poutarceniami komunami. Z ogromnych, odwiecznych topoli przy drodze, pozostały jeno kilkuty, żalosnie sterczące ku niebu. Kościół, stojący na górze w pośrodku wsi, był jedną kupą gruzów i ścian poszarpanych. Nabożeństwo odprawiano się pod nim, w głębokich sklepach, gdzie chowano niegdyś dzieciaków. Plebanja była również zbombardowana i ksiądz mieszkając w piwnicy. Nie omięła tej wsi nieszczęsnej ani jedna z okropności wojny, nie oszczędziły jej kule, nie oszczędziły pożary i nie oszczędziły rabunki. Wielkość mieszkańców rozbiegła się po świecie, a co pozostało kobiet, dzieci i starców tuliło się po dolach i ruinach, przymierzając głodem i wyciekając na cud zmiłowania. Przyswarli tak mocno do ziemi rodzonej, do kątów odwiecznych, do ruin i grobów, że nie potrafili ich wygnąć żołnierskie swawole, ni nawet kule niemieckie, zalatujące codziennie i o każdej porze. Ni te grzmoty ustawicznie dział, ni bitwy, ni pożary i rabunki, ni nieustanna groza śmierci, cyhającej na każdym miejscu i o każdym czasie. Jednym cmentarzem stała się wieś, że strach było patrzeć na ruiny i zniszczenie. Drogi leżały puste, nawet psa nigdzie nie napotkali, ludzie tygodniami nie wylazili z nor swoich. Tyle ich zobaczył, jak kogoś wyprowadzali na cmentarz, marli bowiem gęsto, od zimna, od chorób wszelakich. Jakby jeszcze mało było mogił i krzyżów na polach, zrytych kopkami.

— Snać na zatracenie wydał nas Pan Jezus! — medytował Michał, obrzucając z góry przed kościołem całą wieś, widną jak na dłoni. Stara Marcinowa zjawiała się skądś z nowinami i zajątkotłosa.

— Wiece, mój Franek powrócił, przyniósł sporo grosza i korzec grochu. — Niech posieje, Niemce mu nie gorzej zabrują — mruknął uragilwie i zadął głowę na parę bocianów, kochających nad kościołem.

— W samą porę przyleciały — zagadała z uśmiechem. — Czekaj, ja cię, tyłu dziewczkom pomogła wojna... Bieda jeno, że niewiadomo, kaj Niemiec wyjrzy na świat, a gdzie kozak... Poleciała dalej rozności nowiny, a Michał patrzył za bocianami, które przysiadły na ziemi ściany kościelnej, zaklekotały rozgłosnie i poniosły się na wieś, napróżno wyszukując zwalonego gniazda. Krawyły coraz niżej i krzyczały coraz żalosliwiej i boleśniej.

— Nawet ptakom przyniosły krzywdę! Nikomu nie przepuszczają.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Polskie Stow. dla Spraw Społecznych Zdobywa Zastęp Wpływowych Współpracowników.

Komitet Stu Łączy Się z Dyrekcją Stowarzyszenia. — Ob. Max M. Nowak Na Czele Komisji Finansów. — Drajw o Budżet Roczny w Sumie 30 Tysięcy Dolarów.

Generał Haller Gościem Stowarzyszenia.

Pod przewodnictwem nieustraszonego w pracy obywatelskiej prezesa Juliusza F. Śmietanki, odbyło się onegdaj wieczorem w klubie śródmiejskim Union League, posiedzenie Polskiego Stow. dla Spraw Społecznych (Polish Welfare Association) wspólnie z Komitetem Stu, składającego się z obywateli powołanych z Polonii chicagowskiej dla ułatwienia rządowi projektów ulepszenia naszych dzielnic podupadłych.

Było to zebranie bardzo doniosłej wagi, w którym udział przyjechali nasi liderzy społeczni i polityczni oraz najprzedniejsi z naszych panów przodujących w życiu towarzyskim i w pracach dobroczynnych.

Mowa p. Bogana uczył wieczoru.

Po spożyciu wieczerzy, mec. Śmietanka przedstawił mowę wieczoru, którym był p. William J. Bogan, naczelny kierownik szkół publicznych w Chicago, uważany za powagę naukową i polityczną w Ameryce. Pan Bogan mówił poważnie, przekonująco i serdecznie, o tych zastępach młodzieży i dżentelmenów, którym los pośkapłł należytą opiekę rodzicielską i wychowania. Zacytował szereg obrazków z doświadczeń swych wieloletnich. Przytoczeniem tych przykładów z życia tutejszego, wykazał p. Bogan jak bardzo potrzebna, jak wprost konieczna jest praca prowadzona przez Polskie Stow. Opieki Społecznej. „Bez waszej opieki i obrony”, wołał p. Bogan, „tyście polskiej młodzieży rok rocznie pójdzie na marne, zginię bezpowrotnie dla waszego społeczeństwa i dla dobra tego kraju, bo przepadnie w więzieniach albo w kolonjach karnych”. — „Nie ustawajcie w tej wielkiej pracy humanitarnej, owszem wyżejajcie wszyscy kłasy wasze, całym waszymi siłami i siłami waszych przyjaciół dla ratowania waszych chłopów i dziewcząt, rzucających na pastwę losu, wyglądających waszej obrony, pomocy i opieki.”

Mowa p. Bogana wywarła na słuchaczach głębokie wrażenie, którzy zapewne tem mocniej przejęli się postanowieniem służenia wielkiej sprawie. Nagrodzono szanownego mówcę owacyjnymi oklaskami, a gdy opuszczał salę wielu z obecnych żegnał go osobistą podzięką.

Rządowy plan naprawy warunków mieszkalnych.

Prezes Śmietanka, będący zarazem przewodniczącym komitetu stu, objaśnił następnie kroki dotychczas poczynione dla przeprowadzenia postanowień rządowych względem naprawy warunków mieszkalnych w dzielnicach miejskich bardzo podupadłych i zaniedbanych. Ze ścisłością sobie właściwą przedstawił i objaśnił p. Śmietanka typ budynków apartamentowych jakie rząd zamierza budować na terenie naszych najstarszych dzielnic polskich w Chicago. Nadmieniał przytem, że legislatura stanowa ma w projekcie ustawę, mocą której Polskie Stow. Opieki Społecznej zostanie upoważnione do zajęcia się tą sprawą wśród Polonii chicagowskiej.

Powołany przez prezesa, p. Wojciecha F. Soska, przewodniczący komisji dla złączenia Komitetu Stu z Dyrekcją Stowarzyszenia składa sprawozdanie i wnosi, aby dla dobra sprawy przyłączyć komitet stu do dyrekcji Stowarzyszenia. — Wniosek przyjęto jednogłośnie z poklaskiem wszystkich zebranych. Dotychczasowy komitet stu stał się zatem częścią dyrekcji kierującej Stowarzyszeniem Opieki Społecznej.

Komitet Wykonawczy Stowarzyszenia.

W myśl przepisów konstytucji, prezes Śmietanka ogłosił, iż członkami komitetu wykonawczego mianowani są na rok bieżący: Paweł Drzymalski, pani C. S. Cherpeck, pani drowa E. F. Dombrowska, F. P. Garbark, pani W. Goglin, Marcin Górski, Wincenty Jozwin, M. Kilanowski, sędzia Stanisław Klarkowski, Marjan G. Kudlick, sędzia Władysław J. LaBuy, Józef L. Lisack, Maxwell M. Nowak, Leon C. Nyka, Jan J. Olejniczak, pani L. J. Paczyńska, sędzia Jan J. Prystański, Józef Przydatek, Jan Romaszkiwicz, Jan S. Rybicki, kongresman Leonard Schuetz, Jul. F. Śmietanka, Woj. F. Soska, Teodor Szmegalski, Ant. C. Tomczak, pani L. T. Walkowicz, klerk sądu wyższego, Fr. W. Zintak, dr. Józef Ullis, kongresman Leon Kocialkowski i M. S. Szymczak, członek Banku Rezerwy Federalnej w Washingtonie.

Prezes zaznaczył, że wobec przyłączenia do dyrekcji dawniejszego komitetu stu „skład innych komisji Stowarzyszenia ogłoszony będzie na późniejszych zebraniach oraz podamy do publicznej wiadomości w naszej prasie.”

Znamienita mowa p. M. M. Nowaka.

Zabrał głos następnie pan Maxwell M. Nowak, przewodniczący komisji finansów Stowarzyszenia, powszechnie znany przemysłowiec i finansista a przytem wielce popularny lider kół naszych organizacyjnych i towarzyskich. Dał nam samprzód wyraz szczeremu uznaniu dla prac dokonanych przez Stowarzyszenie w ciągu tych lat kilkunastu owocnej działalności. Kładąc nacisk na konieczność zaprowadzenia prawdziwie bytnosowej gospodarki, wskazał drogę od ulepszenia finansowych zasobów Stowarzyszenia. Wykazał, że dla należytego i skutecznego prowadzenia prac społecznych przewidzianych programem, Stowarzyszenie musi mieć rocznego dochodu co najmniej \$30,000. Ze fundusz taki można zapewnić Stowarzyszeniu o tem jest bezwarunkowo przekonany. Zapewniał, że skoro zarząd przystąpi energicznie do systematycznej kampanji o nowe fundusze, to się przekonamy, że wśród nas ludzie dostatecznie zasobni, ale także chętni i gotowi do podania dłoni ofiarnej. Trzeba tylko zjednać ich sobie dla sprawy a kłopoty finansowe Stowarzyszenia przemienią na zawsze. Kończąc swą mowę pełną werwy, okraszona błyskami humoru, poprosił gospodarzy wieczoru do rozdania obecnym blankietów dla zapisania dobrowolnej kontrybucji rocznej na fundusz Stowarzyszenia. Pierwszy też zdeklarował swą ofiarę na r. 1934 w sumie \$250. Wszyscy uczestnicy posiedzenia poszli za jego przykładem i zapisali się na różne kwoty w miarę swych możliwości. Sekretarz posiedzenia oznajmił, że zdeklarowane zapisy zapewni Stowarzyszeniu sumę \$1,050, czyli pierwszy tysiąc budżetu na rok 1934.

Mecenas Leon C. Nyka, członek komisji wykonawczej wniósł ustanowienie urzędu sekretarza bytnosowego w biurze Stowarzyszenia i poleca wybór ob. Wincentego Jozwina (Józwiakowskiego) na tenże urząd. Tak ustanowienie sekretariatu bytnosowego jakoteż wybór p. Jozwina przechodzi jednogłośnie.

Mowa Ks. Wład. Bartylaka. Poproszony przez prezesa Śmietankę, przemówił następnie Ks. Władysław Bartylak, C. R., proboszcz na Kantowie, szeroka popularnością się cieszący w kołach młodzieży polskiej pochodzenia. Nawiązuje do tematu naprawy wa-

runków istniejących, chwali działalność takich zrzeszeń jak jest Polskie Stow. dla Spraw Społecznych w Chicago. Przytoczył szereg bardzo trafnych spostrzeżeń z codziennego doświadczenia własnego na stanowisku naczelnika duchownego jednej z najstarszych parafii polskiej samo-obrony w Chicago. Wyraził nadzieję, że społeczeństwo polskie w Chicago, należycie uświadomione, oceni wreszcie wartość pracy jakiej się oddaje Stowarzyszenie i zapewni mu fundusz stu-tysięczny, gdyż takiej kwoty dla zapisania samo-obrony w Chicago. Wyraził nadzieję, że społeczeństwo polskie w Chicago, należycie uświadomione, oceni wreszcie wartość pracy jakiej się oddaje Stowarzyszenie i zapewni mu fundusz stu-tysięczny, gdyż takiej kwoty dla zapisania samo-obrony w Chicago.

Przemówienie pani Felicji M. Walkowicz. Ku końcowi zebrania przemawiała pani Felicja M. Walkowicz, sekretarka finansowa Stowarzyszenia i przewodnicząca komitetu zajmującego się zabawą karcianą i wieczorkiem rozmaitości, na sali balowej Hotelu Stevens, w śródmieściu, dnia 4-go kwietnia, zaraz po Wielkanocy.

Zapowiedziała pani Walkowicz, że będzie to impreza, w całem tego słowa znaczeniu, większa i świetniejsza aniżeli jakakolwiek z dawniejszych. Poczyniono przygotowania na najrozmaitsze gry w karty oraz w „bunco”; będą premje przy każdym stoliku, a prócz tego kilka cennych nagród jako „door prizes”. Wiele oryginalną atrakcją stanowić będzie wspaniała „Wystawa Mód”, w której udział przyjął firmę polsko-amerykańską ze świtą naszych najpiękniejszych pań i panienek. Koroną zaś tej imprezy nie-



ZADOWOLENIE Z DOBREGO SMAKU

Znajdziesz jedno wielkie zadowolenie w znakomitym smaku papierosów Lucky Strike, ponieważ do wyrobu Lucky Strike używa się tylko najprzedniejszego tureckiego i krajowego tytoniu... i tylko środkowych liści.

One są najtańsze, najdelikatniejsze. Każdy Lucky Strike jest szczerze wypielony, zawsze taki okragły, ścisły — pełen po same brzegi.

Wprost z Metropolitan Opera House

W nadchodzącą sobotę o godzinie 1:50 p.p. (Eastern Standard Time) przez Czerwony i Niebieski sieć NBC, LUCKY STRIKE nada w całości operę „PAGLIACCI” w wykonaniu Metropolitan Opera Company, w New Yorku.

Zawsze Najprzedniejszy Tytoń i tylko Środkowe Liście

NIE górne liście — są nieupielnione, rozwinięte — one są ciepłymi

Śmietanka Zbiórów

NIE dolne liście — są niższego gatunku — są ciemne i zawierają pełne piaski!

bywałej będzie przyjęcie i uczczenie bohatera narodu naszego, Generała Józefa Hallera, który ma przybyć jako gość honorowy Stowarzyszenia. Będzie to zatem wyjątkowa sposobność spędzenia tego wieczoru w otoczeniu Wielkiego Wodza Armii Błękitnej, która pod jego przewodnictwem nieśmiertelną okryła się sławą na polach Francji i na własnej ziemi ojczystej.

Ze Stanisławowa. Tow. św. Rocha, grupa 71 Stow. Pol. w Ameryce, będzie miało swoje posiedzenie w sobotę, dnia 10-go marca, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali zwykłych zebrań. — Michał Czajkowski, prezes; Antoni Zientek, sekr. prot.

Pacyfizm jest to dążenie do załatwiania sporów i zatargów między-państwowych drogą układów pokojowych.

Zebrania Polityczne

Zebranie obywateli i obywaterek 12tej wardy (Silver City), odbędzie się we środę, dnia 14-go marca, o godzinie 7:30 wieczorem, w Domu Polskim, p. nr. 4615 South Mozart ulica. Sprawozdawca Klubu Wacław Wyza donosi, że przemawiać będą: klerk sądu wyższego Franciszka W. Zintak, Władysław Panka, kandydat na trusty dystryktu sanitarnego J. Baran i sędzia powiatowy Edmund K. Jarecki.

Posiedzenie i instrzacja urzędniczek Polsko-Amerykańskiej Organizacji Kobiet Demokratów w stanie Illinois odbędzie się w piątek, dnia 9-go marca, o godzinie 8mej wieczorem, w hotelu Lewis, p. nr. 1166 Milwaukee avenue. Komitet instalacyjny z panią E. Deką i E. Rammel na czele przygotowuje wiele miłych niespodzianek. Będzie podana kolacja a wykonany będzie program, śpiewu i mów. Prezeską jest panna A. Emilia Napieralska a sekretarką pani Helena Redlin.

Wyobraźnia.

— Wyobraźcie sobie, chłopcy, straszliwą burzę. Niebo całe pokryte czarnymi kłębowi chmur, wichry łamią największe drzewa, deszcz leje potokami, pioruny walą... Powiedz Ksawerku, jaki fakt ci to przypomina?

— E... e... proste księżdzko. To mi przypomina... to mi e... przypomina fakt, że w taką pogodę nie idzie się do szkoły.

Kącik Macierzy Polskiej.

Poświęcony Sprawom Tej Organizacji.

Po dłuższej przerwie, Kącik Macierzy Polskiej, będzie się znowu regularnie ukazywał na szpaltach Dziennika Chicagowskiego co piątek, każdego tygodnia, w którym będą zamieszczone wiadomości z życia i pracy poszczególnych Oddziałów Macierzy Polskiej — jednym słowem z działalności całej organizacji.

Niechże ten Kącik będzie dla wszystkich Macierzystów i Macierzystek informatorem o wszelkich przedsięwzięciach i poczynaniach, jakie mieć będą miejsce w poszczególnych Oddziałach Macierzy Polskiej.

Oby Kącik ten znalazł się w domu każdego Macierzysty i każdej Macierzystki. Będzie on naprawdę wyrazicielem myśli i zdań, jak również donosicielem o ruchu towarzyskim, który powinien się ożywiać silniej, niż dotąd.

O jedno uprasza się szanownych Macierzystów i Macierzystek, ażeby raczyli wspólnie pomarać w tym kierunku i nadsyłać do sekretarza generalnego p. Pawła Hadamika, do biura Zarządu Głównego Macierzy Polskiej, pn. 1643 Milwaukee ave., wszelkie notatki o jakichkolwiek pracach i poczynaniach poszczególnych oddziałów. Dotyczy to posiedzeń, zabaw, wieczorków, obchodów patriotycznych, jubileuszowych i innych. Sekretarze i sekretarki oddziałów powinni się tym Kącikiem szczególnie zainteresować i od czasu do czasu nadsyłać drobne notatki, a w Kąciku będzie za wsze dużo ciekawych i zajmujących wiadomości, dotyczących ogólnego życia naszej organizacji. Trzeba tylko chcieć a robota będzie wykonana.

Na jutrzejsze nabożeństwo żałobne za duszę śp. Arcybiskupa Wł. Bandurskiego, które odprawione będzie przez ks. Szczepana Bubaczę, z asystą w kościele św. Szczepana, o godzinie 10:30 rano, wybiera się Główny Zarząd Macierzy Polskiej, albowiem jest to intencja Oddziału im. Arcyb. Bandurskiego, No. 151, M. P. Na tem nabożeństwie będą także obecni: Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej, dr. T. Zbyszewski, harcerze i harcerki ze Z. N. P., reprezentantki Związku Polek w Ameryce, reprezentanci Okręgu 1. Stow. Armii Polskiej, oraz innych organizacji i zrzeszeń. Wszyscy wniosą modły do tronu Bożego za duszę rycerza Chrystusowego i wielkiego patrioty polskiego.

Macierzyści i Macierzystki, powinni być dumni z tego, iż nasza organizacja jest zasobną. Szkoda jednak, że nie wszyscy to rozumieją, iż tylko pełne jedności z Zarządem Głównym naszą Macierz Polską prawdziwie budują, a reszta śpi snem „sprawiedliwego”. — Oby ci, co śpią, obudzili się z towa, teraz dyktuje ona.

tego letargu i zabrali się do czynu. Zabierzmy się do pracy i zaciągajmy w szeregi naszę młodzież, która znajduje się w szeregach obcych organizacji.

Okólnik Macierzy Polskiej, wychodzący co kwartał, wysłany będzie wszystkim Macierzystom i Macierzystkom w tym miesiącu. Okólnik będzie wychodził stale co trzy miesiące. Okólnik marcowy wyposażony jest w treściwe artykuły i komunikaty upięknione satyrycznymi wierszami.

Urzednicy poszczególnych Oddziałów M. P. baczność! — W niedzielę, 18 marca, w sali Macierzy Polskiej, pn. 1643 Milwaukee ave., o godzinie 2-jej po południu, odbędzie się posiedzenie czołowych urzędników z oddziałów z Chicago, Posen i Calumet City, Ill. Głównym przedmiotem obrad będzie sprawa omówienia bliższego kontaktu urzędników z zarządem głównym. Obecność urzędników i urzędniczek jest stanowczo konieczna.

Oddział św. Ludwika, No. 40, przysposabia się do srebrnego jubileuszu swego założenia. Uroczystość ta odbędzie się w niedzielę, dnia 8 kwietnia. W dniu tym członkowie przystąpią do Komunii św. jubileuszowej i wielkanocnej, w kościele św. Jacka na Mszy św., w intencji oddziału, a wieczorem w sali parafjalnej na Jackowie, odbędzie się bankiet jubileuszowy, po którym nastąpi zabawa.

Jadwigowskie Oddziały Macierzy Polskiej, a mianowicie: Oddział 36, św. Albina, Oddział 37, Królowej Korony Polskiej i Oddział 38, Błog. Salomei, obchodzić będą wspólnie srebrny jubileusz swego założenia w niedzielę, dnia 22 kwietnia. — Wstępne przygotowania do tej uroczystości są już poczynione, a dalsze są w toku — powiada nam p. Pokładki, dyrektor naszej organizacji.

BACZNOŚĆ JADWIGOWO

Uprasza się Towarzystwa w dzielnicę Jadwigową, ażeby wysłały swoich reprezentantów na zebranie, które odbędzie się dnia 11-go marca, o godzinie 3:30 po południu, w sali No. 4, na Jadwigowie. Celem tego zebrania jest sprawa przejęcia Generała Hallera, które odbędzie się dnia 11-go kwietnia. Komitet uprasza o jak najliczniejsze przybycie. — Doradca Komitetu, ks. Franciszek Dembiński, C. R., a komitet tworzą: Franciszek Pięnkowski, P. Marciszewski i K. Majewski.

Zmiana.

— Jak ci się podoba, dyrektor banku ożenił się ze swoją maszynistką? — Zmiana! Przedtem on dyktował, teraz dyktuje ona.



WIEBOLDT'S

Przy 63ciej ul., Ashland Blvd., Milwaukee Ave., Lincoln Ave.

Gustowne OCTAGON OKULARY

z Najlepszymi Toric Szkiełkami

Szkiełka do patrzenia blisko lub daleko we wielu gustownych stylach, starannie dopasowane do waszych oczu przez kompetentnych optometrystów.

Przyjdźcie dla Zbadania Wzroku

BEZPŁATNA EGZAMINACJA

Pierwsze Płatno.

OAK ZELÓWKI

Podbite do trzewików jakiegokolwiek wielkości napoczekanemu albo dostawione darmo do waszego domu. Gwarantowane.

47c

Na Balkonie.

KAMRAT DILLINGERA PRZED SADEM.



Harry Pier, aut, drugi od prawej strony z lewą ręką przy twarzy, członek notorycznej szajki Dillingera, w sali sądowej w Lima, Ohio, gdzie staje jako oskarżony o zamordowanie szeryfa Jessa Sarbera. Z prawej, matka bandyty, Lena Pierpont.

Sąd Polubowny Zatwierdził Wybór Prezesa Malinowskiego w Gminie 3ej.

STRONNICZY P. RĄCZKI BĘDĄ APELOWALI.

KOMISARZ MILLER I KASPERSKI ZA WYBOREM MALINOWSKIEGO.

Komisarz Ciborowski Zaś Był Za Przeprowadzeniem Ponownych Wyborów.

Najciekawszą i najbardziej ogół związkowy obchodzącą onegdaj sprawą było zatwierdzenie lub unieważnienie wyboru prezesa Gminy nr. 3 ZNP, jaką onegdaj o północy załatwił w Kapitolu Komisarzy K. J. Miller, z Kalifornii, Stanisław Ciborowski, z Denver, Colorado i Walenty Kasperski, z St. Louis, Mo., przy udziale w przesłuchaniach pana Cenzora Franciszka X. Świątlika, jako przewodniczącego.

Przesłuchanie rozpoczęło o godzinie 8:39 wieczorem a zakończono o północy wydaniem wyroku zatwierdzającego wybór p. J. Malinowskiego na urząd prezesa Gminy nr. 3, za czym głosowali Komisarze Miller i Kasperski, a za ponownymi wyborami głosował Komisarz Ciborowski.

„Niemną to jest rzeczą dla panów Komisarzy i dla mnie”, mówił p. Cenzor, „decydować taką sprawę. Wierzę, że Komisja kierowała się tylko do wodami przedstawionymi. Dalej wakacje wypełnione przez p. Malinowskiego w zarządzie tych, którzy na drugie posiedzenie nie przybyli jest nie ważne”.

Gdy po jednej stronie zaplanowała radość zadokumentowaną licznymi oklaskami jednak stronnicy p. Rączki z Dr. Kaliszem na czele obiecali apelować do całej Rady Nadzorczej. Jedni biją brawa, inni wołają „apelować!”

Po wytłumaczeniu stronom interesowanym, że nie Rada Nadzorcza, ale Sąd Polubowny tak jednej jak i drugiej strony sprawę rozpatrzy — wystąpiono do wysłuchania jak strony p. Malinowskiego jak i strony p. Rączki. Oznajmiono, że przewodniczyć będzie sam pan Cenzor, choć nie będzie brał udziału w głosowaniu nad wyrokiem.

Wybrano przedstawicieli obu stron i tak panowie Dr. Kalisz, Małacki i Migala stanęli po stronie p. Rączki, a Sawicki,

Baranowski i W. Krawczewski po stronie p. Malinowskiego, do referowania sprawy i przesłuchania świadków.

Dr. Kalisz mówił o tem co zasłuchał na posiedzeniu Gminy nr. 3 dnia 24go stycznia, a b. r. że po zamianowaniu przez prezesa Malinowskiego Komisji Wyborów doszło do pierwszego starcia na sali, gdyż przeciw Komisji wystąpiło 87 deleg., a za 74. Gmina dalej zgodziła się na użycie „rzekomych” balotów, jak mówił Dr. Kalisz, które się oponentom wybrane go zarządu nie podobaly dlatego, że nie zawierały daty, miejsca ani nazwisk mianowanych kandydatów na rozmaite urzędy. Dalej twierdził Dr. Kalisz, że głosowanie nie było tajne, że pisano baloty na stołach i nawet na oknach, jedni drugich doradzali na kogo najlepiej głos oddać. Listy wyborcze (tallie sheets) też były mylne, a dwie trzecie obecnych na sali „ryczy” NIE! Igo starano się odczytać rezultat wyborów. — „Żądaliśmy ponownych wyborów”, tłumaczył Dr. Kalisz, „ale wniosek ten zignorowano. Do przysięgi prosił prezesa, ale zaledwie kilku zjawilo się na estradzie. Gdy dalej Izba „ryczała” prezes Malinowski posiedzenie odczytał bez żadnego wniosku”. Odczytał się drugie wybory, wybrano nową Komisję, potem posiedzeniu, na którym stoczono „batalję na pięści, nawet i na noże na galerji”, dodał Dr. Kalisz.

W. Krawczewski przedstawił znów swoją stronę, oddał w ręce Cenzora i panów Komisarzy okaz balotu drukowanego, jaki użyczył do wyboru zarządu w Gminie nr. 3, wytłumaczył że nominacje odbyły się ustnie, a wybory tajne — przy stołach grupy podług numerów balotowały — że głosujących było razem 178. Z tych p. Rączka otrzymał 84 baloty, a p. Malinowski 89. Gdy o „stronnicztwach” mówił p. Krawczewski przeciwko temu zaprotestował Dr. Kalisz w czym pan Cenzor

go podtrzymał. „Nie Izba, ale galerja „ryczała”, wołał p. Krawczewski. „Pewne jednostki, a znam takich. Powołali nawet nieboszczyków do apelu, wybrali sobie zarząd i do Cenzora... (tu przerywa p. Cenzor mówiąc: „już znamy sprawę, proszę powołać świadków”.)

Pan Mieszanek z gr. 1354 świadczył, że w sprawie wyboru Komisji Balotów przeciw głosowało 79 delegatów, a za 74. Pan Łomacz z grupy 1424 mówił o przeliczeniu balotów co trwało przeszło trzy godziny, o listach z raportem (tallie sheets), którą poprawiano bardzo często. Pan Opara potwierdził to co powiedział p. Mieszanek, ale co do liczby rzuconych w sprawie Komisji Wyborów sprawę tłumaczył bardzo niejasno. Pan S. Krygowski uważał się prawnie wybranym sekretarzem protokółowym w drugich wyborach po odczuciu posiedzenia przez p. Malinowskiego. Powiedział, że p. W. Krawczewski zagroził sądem krajowym. Wyznał jednak świadek ten, że do protokołu nie zapisał kto był w Komisji Wyborczej. W odpowiedzi na pytania zadane przez pana Cenzora p. Krygowski wyświadczył, że na drugim posiedzeniu odczytał „swoją” listę delegatów bo „tamtej” nie posiadał. Protokół jego nie był czytany przed Izba i dlatego do tej pory nie został zatwierdzony. Dodał, że do otwarcia drugiego posiedzenia na sali „kryczył” p. Malinowski.

Pan F. Pontkowski, członek Komisji Wyborczej jako świadek zeznał, że baloty drukowane nie były formalne, że p. Hibner spisywał baloty na jednym arkuszu papieru, a „tamci” kopowali — ale listy obie były „O.K.”. Pan Mikosz pilnował W. Krawczewskiego jak ten odczytywał baloty, ale nie wszystko widział bo się często po sali oglądał. Był on „wacmannem” p. Rączki. Dodał, że na wynik pierwszych wyborów wszyscy się zgodzili, potem zaplanowało na sali zaburzenie. Powiedział, że przez Komisję Wyborczą dwa baloty zostały unieważnione dlatego, że nie wyraźnie były wypisane. Gdy zapytał go p. Krawczewski czy

całe baloty unieważniono powiedział p. Mikosz że tylko nazwiska pewnych kandydatów i kandydatek.

Po zeznaniach świadka Pontkowskiego powołano ponownie p. Oparę i wzięto go w „krzyżowe ognie”. Mylił się często, nie jasno tłumaczył rezultat głosowania nad sprawą Komisji Wyborczej.

Pan Matuszczak, sekretarz finansowy oświadczył, że baloty drukowane uchwalono użyć na rocznym posiedzeniu 24go stycznia. Powiedział, że nie złożył przysięgi bo urząd nie został zatwierdzony przez Izbę. Nie zrezygnował i uważa się jeszcze za przewodniczącego. Twierdził, że delegaci z innych Gmin, nie trzeźwi także głosowali, że podczas awantury żądano drugich wyborów. Pan Mikosz wydelegowany przez p. Rączkę do pilnowania odczytywania balotów i ich zapisywania powiedział: „pilnowałem W. Krawczewskiego ale wszystkich balotów nie widziałem”, choć stał o stoje od czytającego baloty. Pan Niebrzydowski podpisał listę zatwierdzającą wybór p. Malinowskiego i innych urzędników po posiedzeniu drugim, dnia 21go lutego, a do tego namówił go panowie W. Krawczewski i Białorucki w prywatnym domu czy też poza domem. Powiedział, że do podpisu go zmuszono — że wiedział i nie wiedział czemu się podpisuje.

Pan Krygowski odczytał protokół na żądania pana Cenzora, ale gdy go pytano ilu delegatów było na drugim posiedzeniu dnia 24go stycznia powiedział, że było ich razem około sto, że głosowano za kartkami, gdyż urzędnicy wybierani byli przez aklamację. Nie liczone obecnych na sali, ale podane, że jest kworum. Na tem zakończono przesłuchiwanie świadków ze strony p. Rączki.

Teraz przypada kolej na świadków p. Malinowskiego. Pierwszy powołany był adw. L. Pindski, z grupy 523, po nim zeznał p. Szepietowski z gr. 938, a potem, p. Krawczewski, zadawał pytania p. Migale, który na drugim posiedzeniu należał do Komitetu Mandatów choć mandatów żadnych nie miał. Pytano go dalej czemu czytał nazwisko delegata już nie żyjącego, ale zamiast odpowiedzi na to rzekł p. Migala: „a czy się on odezwał?” Powstał śmiech na sali.

Prezes Malinowski opowiedział jak otworzył posiedzenie, jaki zamianował Komitet Mandatów, mówił o przeprowadzeniu nowych spraw, że wszyscy obecni delegaci złożyli przysięgę, że mianował Komisję Wyborów, mówił o przebiegu wyborów, o ich wyniku, że prosił p. Hibnera o odebranie przysięgi od wybranych urzędników, ale po kilkakrotnym odczytaniu listy załadowie kilku zjawilo się na estradzie. — „Powiem wam jeszcze, że pracownicy biur związkowych wszczęli awanturę na sali”, dodał p. Malinowski. „Posiedzenie odczytałem o godzinie 2:30 nad ranem”. — Badany przez Dr. Kalisza w sprawie liczenia balotów dodał, że „największe awantury sam wyprawiał”. Tu miał na myśli Dr. Kalisza, za co ten podziękował. Ze była późna pora p. Sawicki rzekł się przesłuchiwanie dalszych świadków.

Dr. Kalisz zaprotestował przeciwko balotom w niewiadomych rękach. Krawczewski powiedział, że baloty oddał p. Malinowskiemu o godzinie 3ej nad ranem, po posiedzeniu i że ten sam p. Malinowski wręczył mu je z powrotem przed przesłuchaniem w Kapitolu.

Godzina już 11:20 w nocy, Cenzor zadał kilka pytań dr. Kaliszowi o balotach, zadawał także pytania panu Migale, p. Krawczewskiemu, p. Baranowskiemu, p. Sawickiemu, p. Mateckiemu i z tymi panami omówił p. Cenzor balot drukowany i system przeprowadzonego głosowania, aby dla panów komisarzy mieć „materjal”, nad którym będą potem pracowali i debatowali. Na koniec p. Migala odczytał dowody, mówił o Komisji Wyborów, powoływał się na prawa Roberta, twierdził, że głosowanie było jawne, a nie tajne, że konstytucja wyraźnie zastrzeża, aby głosowanie było

przez użycie kartek. Tu przesłuchanie zakończono. Panowie komisarze z p. Cenzorem udali się do innej sali na narady.

Wrócili o godzinie 12:32 w nocy i wydali swój wyrok, jaki podajemy już na wstępie opinii onegdajszych przesłuchów, z których zwycięsko wyszedł p. J. Malinowski, legalny prezes Gminy No. 3, Z. N. P.

PRAKTYCZNY.

Pan Konewka spotyka przyjaciela.

— Dokąd tak pędzisz?
— Nie mam czasu! — odpowiada zagadnięty. — za pięć minut zamykają pocztę!
— Chcesz wysłać list polecony?
— Nie.
— Telegram?
— Nie.
— Więc co?
— Muszę wieczne pióro napisać atrymentem.

ŚWIĘTO BAJKI.

W Irlandji wieśniacy pamiętają zawsze o tradycjach: opowiadania, legendy, bajki, pieśni ludowe, oraz zabobony i przesady pokolenia przekazują ustnie następnym pokoleniom. — Nietylko jednak zachowywane są dawne bajki, powstają nowe, a o ich pięknie i wartości wydaje się starszyzna wioski na specjalnym konkursie. Na jesieni, po zakończeniu robót w polu, na głównym placu wsi, na wysokim pomoście, zasiada „bajarz”. Cała wieś słucha jego opowiadania, a sędziowie za najciekawszą bajkę rozdzielają nagrody. Do konkursu tego ma prawo stanąć każde starsze dziecko, uczęszczające do szkoły. Dzień tego konkursu zwany jest przez Irlandczyków „świętem bajki”.

Egiptologia.

Ekspedycja archeologiczna profesora Wilkinzona z Londynu odnalazła we wnętrzu jednej z piramid w Gizie kilka papirusów z czasów siedemnastej dynastji.

Profesor polecił ich odcyfrowanie swemu asystentowi.

— Niestety, panie profesorze — oświadczył młody uczeń po paru dniach wytężonej pracy — nie mogę dać rady z temi zagadkami hieroglifami.

— Trudno — odparł profesor — zapiszemy je wobec tego w katalogu, jako „recepty lekarskie z czasów faraonów.”



Walter Wynekoop i jego siostra, dr. Catherine Wynekoop opuszczają przegiębieni salę sądową po wysłuchaniu wyroku, który napiętnował ich matkę, dr. Alice Wynekoop, jako morderczynię synowej, Rhetę Wynekoop. Ława przysięgłych skazała ją na 25 lat więzienia.

ZMIAŻDŻENI WYROKIEM NA MATKĘ.

CO KUPOWAĆ?

Przy zakupie towarów nie tyle zależy nam na niskiej cenie, ile na jakości towaru! Kupując w „Midwest”, nie trzeba się domyślać co dostajecie. Nasze półki zawsze są zaopatrzone towarami znanymi z jakości, nowymi i świeżymi. Zapewnia Was o tem najlepiej nasza gwarancja, że musicie być zadowoleni, lub zwrócimy Wam pieniądze. Porównajcie nasze ceny. Możecie być przekonani, że ceny te są jak najniższe za towar dobrej jakości!

JAJA Świeże Nr. 1 Gatunek Tuzin **18^{1/2}c**
Ładne Dobrowe JAJA, Tuzin **21c**

BRZOSKWINIE Ładne, Wielkie Puszka Nr. 2 19c
Plasterki lub Potówki

HERBATA 14-funtowa paczka **19c**
Mała paczka 9c

GROSZEK Puszki Nr. 2 **2 za 15c**

LIMA FASOLA Świeża Biała 2 Puszki Nr. 2 **19c**

BURACZKI Krajane Funtowy Szklany Stój **13c**

STRĄCZ-FASOLA Krajana Zielona 2 Puszki Nr. 2 **17c**

KORNISZONY Mieszane Słodkie 16-uncyjowy stoik **17c**

SALATA Ładna Wielka Główna **6c**

JABŁKA Ładne Jonathan 4 Funt **25c**

POMARAŃCZE Słodkie Navel Wielkie Tuzin **29c**

KLUSECZKI Na Jajach Funtowa Cello Paczka **15c**

CHLEB Cracked Wheat Bochenek **10c**

CIASTKA Paluszk z gorzką słodką czekoladą Funt **17c**

Paradise Soda Crackers lub **Malted Graham Crackers** Funtowa Paczka **15c**

Bleach Zmłoczone Wode Usuwa Plamy Kwartowa Butelka **10c** (Plus 5c za laurę na butelkę)

"OCTAGON" 5 MYDŁO GIANT KAWALKÓW **23c**

"MIDWEST STORES"

KOOPERATYWA 300 WŁAŚCICIELI INDYWIDUALNYCH SKŁADÓW

SPRZEDAŻ! w Piątek i w Sobotę 9-go i 10-go Marca

GRUSZKI Śmaczne, Bartlett, Duże Puszki Nr. 2 1/2 W Gęstym Syropie **21c**

KAWA CZERWONA TOREBKA FUNT **19c**
CODZIENNIE ŚWIEŻO PALONA

"Baker's" Breakfast KAKAO Puszka Nr. 1/2 **5c**

GRAPE NUTS Zbożówka na Śniadanie 12-uncyjowa paczka **17c**

Słodka Czekolada 4-uncyjowe paczki **2 za 17c**

SER Brick Cream Jakóś Nr. 1 Funt **20c**

Ser do Smarowania Paczka **13c**
AMERICAN—PIMENTO—PINEAPPLE

WĘDZONKA W Plasterkach 1/2-funtowe Cello Paczki **21c**

"SPICED" SZYNKA Funt **29c**

CORNE BEEF HASH Funtowa Puszka **19c**

Czysty Miód 8-uncyjowy stoik 10c 16-uncyjowy stoik **17c**

COCOA MYDŁO Wielkie 8 1/2-uncyjowe Kawalek **5c**
Prawdziwe do Twardej Wody

CLEN-ZIT 3 1-funtowe Puszki **15c**
Dodatkowa paczka za 1c z kuponem. Kupon znaleźć w cirkularzu, który rozdajemy po domach.

GOLGOTA JANA STYKI

Kolorowa reprodukcja słynnego obrazu podzielnego artysty. Pełna wielkość 14 x 22 cali. Bogata reprodukcja w prześlicznych kolorach. Obraz ten powinien ozdabiać mieszkanie każdego katolika. Ozdobi mieszkanie, szkołę lub salę. Nie jest to zwyczajny tani liche obraz jak zwykle jest sprzedawany przez nie-polskich agentów, lecz prawdziwa reprodukcja słynnego obrazu, we wszystkich oryginalnych kolorach, jak je malował sam artysta, po bajecznie niskiej cenie tylko do 1go kwietnia, b. r. **19c** (Pocztą 25c)

Dziennik Chicagoski 1455 W. DIVISION UL. CHICAGO, ILL.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

Pani Karatkiewicz Pozostaje Nadal Wice-Prezeską Gminy 41-ej Z. N. P.

Poglądy p. Kaczmarka, Prezesa Gminy, Komisja Rady Nadzorczej Uznała Za Nieuzasadnione.

W pierwszym dniu „czyszczenia”, jakie prowadziła komisja z łona Rady Nadzorczej Związku Narodowego na Kapitolu przy Division ulicy, na przesłuchaniach odbytych po południu panią Joannę Karatkiewicz, z grupy 3678 uznano legalnie wybraną wice-prezeską i delegatką w Gminie 41ej, a poglądy prezesa, p. Piotra Kaczmarka Komisja uznała za nie uzasadnione i poleciła urzędniczej tej przywrócić wszystkie i wszelkie prawa w Gminie.

Sprawę wice-prezeski Karatkiewicz referował p. Józef Janusz, który narzekał na „dyktaturę” jaką za urzędowania prezesa Kaczmarka znalazła się w Gminie nr. 41. Gmina ta ustanowiła urzęd wice-prezeski, na urząd ten w roku 1932, 1933 i 1934 wybrała panią Karatkiewicz, z prawem zabierania głosu w obradach Okręgu. Prezes Piotr Kaczmarek oskarżony był przez Janusza o to, że nie tylko iż nie podpisał mandatu tej pani, ale jej nazwisko zastąpił wpisaniem nazwiska innego delegata. Na posiedzeniu Okręgu 15-go prezes Michalak wyprosił panią Karatkiewicz z zajmowanego przez nią krzesła czem sprawił jej wielką nieprzyjemność. „Za urzędowania Kaczmarka nie tylko jest polityka w Gminie, ale dwie grupy zostały rozbite”, wołał p. Janusz.

Prezes Kaczmarek na swoje usprawiedliwienie oraz w celu wyłomnienia swojego postępowania przeczytał telegram i list od Cenzora Franciszka X. Świątlika, w którym ten najwyższy urzędnik ZNP. powiedział go, że Gmina nie ma prawa ustanawiać nowych urzędów, że według przepisów Z. N. P., niema wice-prezeski Gminy 41ej. — „Inne nie chciały być wice-prezeską malowaną”, dodał prezes Kaczmarek, „i dlatego wybrano panią Karatkiewicz przez akklamację.”

Pani Karatkiewicz oburzona na takie wypowiedzenie się prezesa Gminy odpowiedziała, że nie wiedziała, iż urząd ten „był nic nie wart”, ale p. Nowak powiedział jej przeciwnie, iż ma prawo głosu w Okręgu.

„Pracuję dla Związku, a nie dla żadnej polityki. Wybrali mnie i sprzeciwu żadnego nie było”, dodała pani wice-prezeska.

Prezes Kaczmarek przyznał, iż nie protestował przed i po wyborze tej pani na urząd w Gminie, bo Gmina ją wybrała i tak chciała aby było. Gdy referent Janusz zarzucił p. Kaczmarkowi, iż nie prowadzi posiedzeń według przepisów związkowych, prezes powołał dla swej obrony p. Nowaka, który zamiast bronić prezesa podtrzy mał niejako zarzuty poczynio-

ne przez p. Janusza. Świadek p. Jawczewski powiedział: „Nasz prezes Gminy się spieszy, aby co się mu nie podoba nie przeszedł.”

Żaliła się następnie pani Karatkiewicz na prezesa, że ten do niektórych delegatów Gminy 41-ej powiedział, że „w mojej Gminie baby rządzą nie będą”. Woła następnie o równo uprawnienie dla związkowców. Dodała, że na zjeździe związkowców wice-prezeska zarządu centralnego jej zażalenie „wrzuciła do kosza”.

W obronie swego prezesa wystąpił delegat Modrzewski, adwokat Pelc zaś twierdził, że na sali były nieporozumienia i jeszcze są, dalej, że nie było protestu przeciwko wice-prezesce.

Na prośbę referenta p. Janusza powołano do zeznań, byłego prezesa Gminy 41ej, p. B. Kozłowskiego; jako świadek wołał: „Gdzie nie szanują kobiet tam rozwoju dla Związku nie będzie” — Kaczmarek ją „wylał” z listy na zebraniu Okręgu. Oskarżył Kaczmarka o rozbićcie aż czterech grup związkowych.

Ostatnim świadkiem dla pani Karatkiewicz była panna Zabojeńska, która żaliła się, że „w Gminie kobietom się sprzeciwiają.”

Komisja z łona Rady Nadzorczej wysłała do bocznego biura na naradę, a wróciwszy wydała orzeczenie jak na wstępie naszego opisu związkowego „prania” podajemy. Potem odroczone się do godziny 8-ej wieczorem.

„NIECH PANI KRAKOWSKA PRZEPROSI PANIĄ DEGRAF”.

To i zmieszenie kary nałożonej na panią Annę Krakowską z Grand Rapids, Mich., stanowiło orzeczenie Komisji z łona Rady Nadzorczej ZNP., po przesłuchaniu pani Degraf, oskarżycielki i pani Anastazji Burakowskiej. Sprawę wice-prezeski Karatkiewicz referował adwokat J. J. Smoleński; jego klientka, pani Degraf skarżyła się, że p. Krakowska psuje jej robotę w grupie i Gminie i dlatego domaga się, aby oskarżoną za karę wyrzuceno ze Związku Narodowego Polskiego.

Po przysłuchaniu się tej sprawie Komisja Sądownicza zdecydowała i wydała swoje orzeczenie, że karę nałożoną na panią Krakowską znosi, ale żąda, aby pani Krakowska publicznie na zebraniu Gminy 10, przeprosiła panią Degraf, a ta jako dobra związkowczyni podała na znak zgody rękę osobie przez nią oskarżonej. Prezes Gminy ma dopilnować, aby wyrok wydany został w całości wykonany.

SKŁAD TU O LEGALNOŚĆ WYBORU ZARZĄDU.

W roku ubiegłym wydano wyrok, onegdaj apelowała od wyroku grupa 2317 z Meadville, Pa.; szło tu o wybór urzędników grupy należącej do Gminy nr. 72 w Erie, Pa.

Sprawę referował adwokat W. E. Stankiewicz, z Youngstown, Ohio, który panom komisarzom opowiedział o tem, co zaszło w grupie 2317, dodając, że prezes Gminy, p. Wójcicki, nawet wystąpił się o warant i kazał sekretarza finansowego p. Maziarza aresztować, i że sprawa jeszcze znajduje się nie rozstrzygnięta w sądzie cywilnym.

Pan Maziarz twierdził, że „tamta strona” niezadowolona z wyboru prezesa p. Mientkiewicza i innych zerwała czarter ze ściany i wyszła ze sali obrad. Drugie wybory przeprowadził prezes Gminy 72ej. „Sam się przyznał, że nielegalnie je przeprowadził”, dodał p. Maziarz. Zarząd centralny ZNP., przysłał nawet komisarza p. Tudka, aby ten przeprowadził trzecie wybory. „Legalni i nielegalni członkowie”, jak ich nazywał p. Maziarz, głosowali i znów p. Lucjan Mientkiewicz został wybrany presem. Zarząd cały złożył przysięgę w obecności komisarza.

Komisarz Ciborowski oznajmił, że „tamci” byli na zebraniu Rady Szkolnictwa w Cambridge Springs, Pa., i tam mu sprawę całą przedstawili spodziewając się, że tam też będzie ona załatwiona.

Przyszła koniec i tej sprawy. „Za pięć dni zarząd centralny ZNP., was powiadomi listownie jaka zapadła decyzja w waszej sprawie”, rzekł na zakończenie Komisarz Ciborowski.

Wychodząc z sali p. Maziarz wołał: „Żądamy zatwierdzenia zarządu wybranego przez nas w obecności Komisarza Okręgu!”

RADZĄ P. PIĄTKOWI APELOWAĆ DO SEJMU.

Wywołano następną sprawę p. Antoniego Piątka, który „samutki jak palec”, wystąpił przed Radą Sądowniczą i prosił o odsuśnięcie go i przyjęcie z powrotem do Związku Narodowego Polskiego.

Zaraz na wstępie nim sprawę swoją przedstawił pan Piątek, Komisarz Ciborowski odczytał list od inspektora asekuracyjnego na stan Illinois, w którym ten podaje, że nie może zmienić przepisów i reguł organizacji jak ZNP.

Pan Piątek twierdził, że zapłacił już wszystkie zaległe podatki, nawet więcej jak radził mu pan Cenzor i zastępca sekretarza generalnego, p. Bro-nars, a nadwyżkę tę doliczył mu zarząd centralny. Podał się nawet egzaminacji lekarskiej. Zarząd centralny jednak po namyśle chciał mu pieniądze wpłacone oddać, ale on ich nie przyjął, domagając się tylko w zamian reinstalowania w organizacji.

Rada Sądownicza wysłała z sali, a po krótkim czasie spe-

Wiele Mówiące Cyfry

The Metropolitan Life Insurance Company przedstawia statystykę z Roczego Wykazu za rok 1933 i na mocy porównań wykazuje jak Kompanja przetrwała okres pięciu ciężkich lat od roku 1928

POPRZEZ okres prawie nie mającej sobie równej światowej depresji, firma ubezpieczenia na życie pochlubić się może sukcesem, jaki budzi ogólnie zrozumiałym podziw.

Między 1-ym stycznia, 1929 i 1-ym stycznia, 1934, Metropolitan Life Insurance Company, która ubezpiecza życia przeszło 25,000,000 osób—prawie jedną piątą część ludności Stanów Zjednoczonych i Kanady, wypłaciła posiadaczom swych polis asekuracyjnych i ich spadkobiercom przeszło dwa biljony dolarów (\$2,000,000,000).

W tym samym czasie właściciele polis drogą opłat za ich premie powiększyli o przeszło biljón dolarów (\$1,000,000,000) kapitał, przezna-

czony na przyszły rozdział między nich samych, względnie ich spadkobierców.

Po wypłaceniu w tymże czasie przeszło czterysta pięćdziesiąt milionów dolarów (\$450,000,000) za dywidendy na rzecz właścicieli polis, nadwyżka kapitału kompanji wzrosła o przeszło sto milionów dolarów (\$100,000,000).

Powyższe cyfry, przedłożone przez jedną tylko kompanję, stanowią wymowny dowód zaufania, jakie pokłada ludność Stanów Zjednoczonych i Kanady w żelaznej pewności i zabezpieczeniu asekuracji na życie.

Ubezpieczenie na życie jest najsukuteczniejszym i najbardziej zadawalającym sposobem zapewnienia sobie i swoim najbliższymi przyszłości.

	31 Grudnia, 1928	31 Grudnia, 1933	Wzrost w ciągu pięciu lat
Zasoby	\$2,695,475,965.64	\$3,860,761,191.39	\$1,165,285,225.75
Rezerwa Statutowa	2,374,118,707.00	3,358,462,467.00	984,343,760.00
Inne Zobowiązania	161,281,258.71	216,175,691.68	54,894,432.97
Nadwyżka, łącznie z Rezerwą kontyngentową	160,075,999.93	286,123,032.71	126,047,032.78
Asekuracje Płatne	16,371,956,002.00	18,802,984,818.00	2,431,028,816.00
	W ciągu 1928 roku	W ciągu 1933 roku	Razem za pięć lat
Dywidendy wypłacone właścicielom Polis	67,904,719.32	101,790,536.56	450,608,045.72
Suma wypłaconych Polis i Premii Pośmiertnych (wraz z Dywidendami)	283,396,831.69	572,679,580.85	2,319,359,211.70

Report za rok, kończący się 31-go Grudnia, 1933

(Zgodnie z rocznem zestawieniem, przedłożonem Departamentowi Asekuracji Stanu New York).

Zasoby	\$3,860,761,191.39	Zobowiązania z tytułu niewygasłego	
Rezerwa Statutowa	\$3,358,462,467.00	Ubezpieczenia na Życie	\$9,936,236,416.00
Rezerwa na Dywidendy do wypłacenia w 1934 r.		Asekuracja Przemysłowa (Premie płatne tygodniowo lub miesięcznie)	6,424,469,056.00
Od Polis Przemysłowych	\$45,232,899.00	Ubezpieczenie Grupowe	2,442,279,346.00
Od Polis Zwykłych	48,188,553.00	Suma Zobowiązań z tytułu Niewygasłego	
Od Polis od Wypadku i Choroby	1,809,000.00	Ubezpieczenia na Życie	\$18,802,984,818.00
Suma Rezerw na Dywidendy	95,230,452.00	Polisy będące w mocy (łącznie z 1,352,614 Certyfikatami Grupowymi)	41,660,510
Wszystkie inne Zobowiązania	120,945,239.68	Asekuracja zapłacona na całe życie, wydana, odnowiona i powiększona w 1933, \$3,174,994,475. Zwykła, \$1,583,300,706; Przemysłowa \$1,505,470,439; Grupowa (z wyłączeniem podwyższenia) \$86,223,330.	
Rezerwa Kontyngentowa	43,000,000.00	Niewygasłe Asekuracje od Wypadku i Choroby	
Nieprzydzielony Fundusz (Nadwyżka)	243,123,032.71	Suma Benefitu Polisowego	\$1,213,622,700.00
\$3,860,761,191.39		Tygodniowa Indemnizacja	12,536,918.00
Dochód w roku 1933	871,233,003.33	Dywidendy wypłacone właścicielom Polis do daty wraz ze zdeklarowaną na rok 1934	\$918,472,210.17
Dochód w Zasobach w ciągu roku 1933	91,388,766.11		

Uwaga—Waloryzacja akcji i bonów, nie podlegających amortyzacji, podana jest wedle obliczeń Narodowej Konwencji Komisarzy Ubezpieczeniowych. Na podstawie wartości rynkowych, po dzień 31 grudnia, 1933, akcji i bonów nie podlegających amortyzacji, suma zasobów wynosi \$3,837,723,706.21, rezerwa kontyngentowa \$19,962,514.82 i nieprzydzielone fundusze (nadwyżka) \$243,123,032.71.

Kompanja jest oparta na zasadach wzajemności. Nie posiada akcjonariuszów.

Wszystkie zasoby trzymane są do dyspozycji właścicieli Polis.

METROPOLITAN LIFE INSURANCE COMPANY - NEW YORK

FREDERICK H. ECKER, Prezydent

LEROY A. LINCOLN, Wice-Prezydent i Rzecznik Generalny.

DLA GANGSTERA ŚMIERĆ W KRZESIE ELEKTRYCZNEM TO ŻART



Bazylj Banghart, (po prawej stronie) gangster procesowany obecnie w sądzie kryminalnym za uprowadzenie Jacka Factora, w rozmowie z obrońcą swoim, adwokatem Williamem Scott Stewartem, na samo wspomnienie, że może go ława przysięgłych ukarać śmiercią w krześle elektrycznym, śmieje się. Proces odbywa się przed sądem kryminalnym, Steffenem. Ława przysięgłych już wybrana.

dzonym na naradach wróciła i rzekł Komisarz Ciborowski: „Nie możemy wydać żadnej decyzji — radzę oddać apelację — nie możemy zmienić decyzji rzeczniczki naszej organizacji.”

Radzono na koniec p. Piątkowi zacząć i sprawę swoją o-mówić znów z p. Cenzorem.

CHCIELI WIĘKSZEJ SALI, ABY MOGLI „ODDYCHNĄĆ”.

Jan Stolarski z gr. 2227 w Kewanee, Ill., przy Gminie 14ej i Okręgu 15-tym, opowiedział, że członkowie chcieli większej sali (bo w starej nie mogli sobie oddychnąć, Przyp. Red.). — Wybrali w tym celu Komisję, pisali do zarządu, gdy w grupie zaszło nieporozumienie, a zarząd centralny wysłał do nich prezesa Gminy, p. Stefaniaka i wtedy za nową salą padło 27 głosów, a przeciw tylko 6.

Nawet urzędnicy przeciwni temu chodzili po domach i zbierali podpisy, a że salę opuścili w ZNP. dostali nowy numer porządkowy grupy. Ci, co zostali zatrzymali stary numer grupy. Pokłócili się o salę i podzieliли na dwa obozy.

Roman Białobrzski z gr. 2227, założyciel tejże, zaś przedstawił sprawę w innym świetle. Powiedział, że nastąpiło nieporozumienie w parafii, że nastąpił podział i że założono

kościół narodowy, do którego „tamci” się przyłączyli.

„Do nas należą Litwini, Ruski i Polaki, nie idźcie bo tamci będą przekształcili”, słyszał od wielu p. Białobrzski, co oznajmił na sali. (Na salę w tej chwili przybył Komisarz Zieliński, z Seattle, Wash.)

Idzie tu o numer grupy — „tamci” żądają, aby ci co pozostali przy kościele rzymskokatolickim otrzymali nowy tak jak i „tamci” numer grupy, a nie wolno im było zatrzymać starego numeru jaki dotychczas egzystuje. Koniec przesłuchom. Następują narady Rady Sądowniczej.

Gdy Radni wracali do sali ktoś z Komisji Oświaty zapalił lampki chyba po to, aby „tamci” zostali „oświeceni”. Zadecydowano, aby stara grupa zatrzymała swój numer w organizacji, a „tamci” zadowolili się tem co im dano z zarządu centralnego i na tem koniec.

Stolarz niezadowolony widocznie z wyroku wołał: „Protestuję przeciw wyrokowi”. — Radził mu Komisarz Ciborowski zachować spokój w przeciwnym razie karze go wyprowadzić ze sali. Tego jednak nie było potrzeba, sami się z sali wynieśli bardzo niezadowoleni takim wyrokiem w ich sprawie.

Czytajcie Dziennik Chicagowski

Temperatura Tłuszczu.

Słowo „tłuszcz” stało się synonimem alarmu dla wielu pań. — Prostu boja się tego słowa. A jednak prócz owego alarmującego znaczenia — jako forma zbytniego przytycia — tłuszczu w kuchni są nieodzowną koniecznością, bez której nie moglibyśmy się długo obejść bez poważnej szkody dla zdrowia. Pierwszymi podstawowymi tłuszczami w gospodarstwie były zawsze i są dotychczas dwa tłuszcze pochodzenia zwierzęcego, masło i smalec.

Lecz obecnie mamy szereg innych preparatów tak zwierzęcego jak i roślinnego pochodzenia, równie praktyczne i nawet praktyczniejsze niż owe dwa główne. Istnieją tłuszcze, które są praktyczniejsze z wielu względów: dla ceny, bo mniej kosztują na funt; dla temperatury, bo lepiej smażą; dla trwałości, bo mogą być prawie bez straty materiału używane wiele razy; i dla smaku, bo nie nadają smażonemu przedmiotowi nie ze swego smaku ani węgla nie wnioskują.

Smazenie w głębokim tłuszczu, jak naprzykład paczków, wymaga dużo staranności i uwagi. Nie tylko bowiem chodzi o wygląd, ale także o względy zdrowotne, bo stosownie do właściwej albo niewłaściwej

temperatury wynik może być bardzo rozmaity pod względem strawności.

Tłuszcze, sprzedawane w puszkach blaszanych, miewają zazwyczaj wypisane wskazówki, jak ich właściwie używać. Przeważnie wymagają one temperatury 350 do 400 stopni dla osiągnięcia najbardziej zadowalniających wyników. Jeżeli w domu niema termometru do mierzenia temperatury tłuszczu, można temperaturę w przybliżeniu skontrolować przez wrzucenie kostki chleba do tłuszczu. Jeżeli się zarumieni złotym kolorem w ciągu 40 sekund, można wrzucić wszelakie mieszaniny gotowane. Jeżeli do zarumienienia

go kolor złoty potrzeba 60 sekund, tłuszcz jest dosyć gorący na wszelakie mieszaniny surowe. W każdym razie należy pamiętać o tem, że, wyjąwszy rzecz smażoną z tłuszczu, trzeba bacznie, aby następnie tłuszcz bardzo dokładnie mógł ociec z osmażonego przedmiotu.

NASZE DZIECI.

— Mamo, dzisiaj odpowiadalem najlepiej z całej klasy na lekcji zoologii.
— A coś odpowiedział?
— Powiedziałem, że strus ma trzy nogi!
— Ależ strus ma tylko dwie nogi!
— Tak, ale wszyscy koledzy twierdzili, że on ma cztery nogi.

Tylko Do 15-go Marca

RAMOTKI - A. WILKONSKIEGO
Przyrządy które na własne oczy widziałem, w istocie małe, a wielkiego wstępu narobiły 18c
Cena tylko 18c

CZECZOTKA - P. J. Błkowski
Bardzo zajmująca powieść z dawnych czasów przez słynnego autora. 18c
Cena tylko 18c

SYN KMIĘCY - TERESY JADW. GI
Opowieść historyczna z czasów Jana Sobieskiego. 18c
Cena tylko 18c

Książki te posiadają TRWAŁE oprawy, ozdobione ZŁOTEM I LITĄ. RAM. CENA TRZECH EGZEMPLARZY 50c. Poczta 7c więcej za każdą książkę. — Do nabycia w biurze

DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO

1455 W. DIVISION UL. CHICAGO, ILL.

Gospodynie—Uwaga!

Jest Wam znacznie łatwiej wybrać sobie pralnię, gdy wiecie, że pralnie Waszych ziółków ofiarują doskonałą obsługę po tych niskich cenach.

15 funtów za 69c. Każdy następny funt 3 centy

20 procent taniej gdy sami przyniesiecie bieliznę do pralni.

Bell Wet Wash Laundry
2711 S. Crawford Avenue
Lawndale 4981—Cicero 4982

Bridgeport Wet Wash Laundry
1026 W. 31st Street
Beverly 3041

California Laundry
2448 S. Kedzie Avenue
Rockwell 0708

Clyde Wet Wash Laundry
3140 Austin Boulevard
Cicero 1055—Lawndale 4800

Atlas West Wash Laundry
5436 Cermak Road
Cicero 5000—Lawndale 7242

Greater St. Louis Wet Wash Laundry
5559 S. St. Louis Avenue
Hemlock 2500

Marshall Square Wet Wash Laundry
2621 Cermak Road
Rockwell 9208

Parkview Wet Wash Laundry
1727 W. 21st Street
Canal 2172

Pilsen Laundry Co.
1158 W. 18th Street
Canal 3700

Craneview Laundry
3937 S. Kedzie Avenue
Lafayette 1731

Jak Postępować Przy Wywabianiu Plam.

Przedewszystkiem zastrzeżymy się nad plamami lekarstw. Otóż najczęściej plamy z lekarstw dadzą się wywabić czystą wodą i mydłem, ponieważ większość lekarstw i ich składników rozpuszcza się w wodzie. Materję naciągnąć nad jakimś próżnym naczyniem, rozrobić odrobinę najlepszego mydła w ciepłej wodzie i temi mydlinami plamę nacierać, zawsze w jednym kierunku, lekko rękę unosząc, aby po brzegach nie pozostał brud, przeniesiony z właściwej plamy, bo potem trzeba by znowu osobno czyścić. Po wytarciu mydlinami, gdy przypuszczamy, że plama już ustąpiła, wymyć to miejsce kilkakrotnie czystą wodą, potem wytrzeć suchą szmatką, aż woda zupełnie zostanie zebrana, wreszcie lekko wysuszyć, nie nad ogniem i nie żelazkiem.

Gdy w lekarstwie są jakie

śluszcze, wtedy przedewszystkiem należy usunąć tłuszcz, a dopiero przystąpić do wyczyszczenia plamy. Tłuszcz najlepiej rozpuszczają się w środku aptecznym, znanym pod nazwą „Carbon tetrachloride”. Jest ten środek o tyle lepszy i praktyczniejszy od wszystkich innych, benzynowych i naftowych, ponieważ jest zupełnie bezpieczny i nie tylko nie wysusza, ale nie może się zapalić, gdyż gazy jego nawet mogą płomień ugasić. Miękką szmatkę w tym płynie umaczać i tak długo pocierać plamę, aż tłuszcz się rozpuści. Potem, jeżeli plama jest kolorowa, czyścić, jak podane powyżej, przy plamach wodnistych.

Plamy z płynów kolorowych, jak atrament, wywabia się w następujący sposób. Pod materję do czyszczenia przeznaczoną, podkłada się kawałek czystego płótna, lub innej materji, na przykład flaneli, posiadającej własność wsiąkania płynów. Następnie szmatką, lub watą, maczaną w czystej ciepłej wodzie, starać się należy z plamy wydobyć jaknajwięcej koloru, ile tylko można. Plamę nie rozcierać, lecz watę lub szmatkę do plamy ściśle przykładać za każdym razem.

Gdy już plama koloru więcej nie oddaje, wtedy materję z plamą rozłożyć nad naczyniem z gorącą wodą, z której wydobywa się para, a na wierzchu plamy nasypać odrobinę najlepszego proszku mydłanego, lub płatków, umaczać watę w powyższemu znanym płynie Hydrogen-Peroxide i nacierać tak długo, aż plama zupełnie ustąpi. Potem ten kawałek materji wypłukać dobrze w letniej wodzie i wysuszyć. Jeżeliby jednakże pozostał jakiś żółtawy lub brązowy ślad po plamie, to wystarczy napuścić na to miejsce kilka kropel kwasu szczawowego, znanego w aptekach jako „oxalic acid”, rozpuszczonego na pół z wodą. Potem wytrzeć do sucha watą, lub czystą szmatką. Kwas ten jest silną trucizną, więc ostrożnie z nim przed dziećmi.

Plamy z jodiny lub podobnego do niej płynu „mercurochrome”, wywabić można przy zastosowaniu wody wapiennej, znanej w aptekach jako „Javelle water”, rozpuszczonej po połowie z gorącą czystą wodą. Poplamiony kawałek materji zanurzyć w tym roztworze na dwie lub trzy minuty, poczem natychmiast wypłukać w czystej, letniej wodzie. Jeżeliby plama nie ustąpiła, powtarzać ten zabieg i kilka razy, lecz zawsze tylko najdłuższą przez trzy minuty, poczem zaraz przepłukać w czystej wodzie. Można również, jeżeli plamka jest mała, rozciąć materję, z plamą nad pustym naczyniem, napuścić patyczkiem kilka kropel wody wapiennej i zaraz przetrzeć czystą letnią wodą, powtarzając ten zabieg kilka razy, jeżeliby plama natychmiast nie ustąpiła.

Twarda woda szkodzi każdej cerze. W wodzie takiej jest dużo soli wapniowych, które z mydłem tworzą nierozpuszczalne mydło wapniowe, ujemnie działające na naskórek. Do zmniejszenia wody do mycia brać tylko boraks. Łyżeczka na

W Niedzielę Zabawa Legionu Polek.

Staraniem Legionu Polek, w szeregach których znajduje się wielka liczba zasłużonych dla sprawy Polek, urządzona zostanie zabawa kostkowa w przyszłą niedzielę, dnia 11go marca.

Gra w kostki odbędzie się w dolnej sali Związku Polek, pnr. 1309 N. Ashland ave., i rozpocznie się o godzinie 2ej po południu.

Każdy kto przybędzie na tą grę odjedzie do domu z pięknym upominkiem, których komitet nabył prawie, że dla wszystkich uczestników niedzielnej gry kostkowej.

W komitecie znajdują się pani Marja Sakowska, była wiceprezeska ZNP, pani Marja Pietrowicz, była dyrektorka Zw. Polek i inne.

Ze względu, że całkowity dochód z niedzielnej gry przeznaczony jest na inwalidów tak z armji polskiej jak i amerykańskiej, więc spodziewać się należy, że nie tylko panie i panowie, ale i panowie gromadnie przybędą do sali Związku Polek.

Kto więc pragnie mile spędzić czas w doborowym towarzystwie, a przytem ubawić się należycie i pomóc dobrej sprawie, niech w przyszłą niedzielę wybiera się na grę kostkową Legionu Polek.

Chór Halka Urządza Koncert.

Już od dłuższego czasu Chór Halka, No. 29 Z. S. P., przygotowuje się do urzędnia wspaniałego koncertu muzyczno-wokalnego, który się odbędzie dnia 16 maja w Auditorjum św. Trójcy. Na program tego złoży się modernistyczne i czyste polskie utwory dotychczas nie wykonywane ani nie słyszane na Polonii chicagowskiej. Jest to nadzwyczajna okazja, z której zechcą zapewne skorzysta wszyscy miłośnicy śpiewu i muzyki oraz sympatycy tego popularnego zespołu żeńskiego.

Przytem należy również zaznaczyć, że dyrygentem Chóru Halka jest młody i utalentowany p. z Skubikowski a patronat nad koncertem objął p. prof. Jerzy Bojanowski.

Przy wyciąganiu fastryg, ucinac nici co parę cali i nie wyciągać długich nici naraz, gdyż to zostawi dziurki w materji.

miednicę wody zupełnie wysuszyć; boraks także dezynfekuje.

Dr. WARSZEWSKI—1238 NOBLE ULICA
Od 2 do 3 po południu.
Od 6:30 do 8 wieczorem.
Tel. Brunswick 2486-2487

MODNE PANTOFELKI.



Na prawo, granatowa sukienka w białym deseniu; na lewo z góry brązowy skórkowy pantofelek ozdobiony w białe kraty; niżej, popielate skórkowe pantofelki; na dole, brązowe skórkowe buciki.

ZŁOTA SUKNIA I SOBOLOWE FUTRO.



Ta brunetka jest ubrana w wspaniałą suknię zrobioną ze złotej lamy, a bogate jej okrycie jest ozdobione mandamentami z sobolowego futra.

Zawód Gospodarstwa Domowego.

Historja wychowania kobiet od najdawniejszych czasów mówi nam, że mimo emancypacji rola kobiety jako pani domu zawsze jest najważniejsza, to też problem ten przez długi okres czasu interesował poważnie umysły. Wynikiem tego jest uzawodowienie pracy domowej, postawienie dziś na równi z innymi zawodami.

I dziś brak poszanowania dla pracy domowej jest już na wymiaru, mimo, że pewien odsetek społeczeństwa jeszcze nieuzupełnia zdaje sobie sprawę z ważności przygotowania zawodowego do prowadzenia tego rodzaju gospodarstwa społecznego, jakim jest każdy poszczególny dom.

Kobiecie, tworzącej rodzinę wraz z innymi obowiązkami rodzinnymi, przypada także w większej mierze wychowanie dzieci, to też ich obowiązkiem obywatelskim jest, aby chciały zrozumieć, że tak jak po-

ki, które naprawdę będą rozumiały to, że w tym zaciśniętym kąciaku domowym spełniają wielki czyn obywatelski.



Piękna, 21-letnia Lillian Moore jest jedną z trzech najzdolniejszych uczennic stanowego kolegium w Fairmont, W. Va. W ostatnim półroczu, czwartego roku, zdobyła ona najlepsze stopnie we wszystkich przedmiotach. Zamierzam jej zostać nauczycielką, pomimo faktu, że zawód nauczycielski znajduje się obecnie w najgorszym położeniu.

Widzimy też stąd, że nasza kuchenka, gdzie przyrządza się posiłki według najnowszych sposobów, stała się ośrodkiem wielkiego zainteresowania. To też praca domowa obok innych jest kierowana w myśl szczytnych haseł naukowej organizacji pracy „przy minimum wysiłku, maksimum wydajności.”

Widzimy zatem, że chcąc sprostać zadaniu wychowania kobiety - obywatelki, o pewnym podłożu społeczno - gospodarczym, należałoby współpracować ze szkolnictwem, któreby ułatwiło matkom rozwiązanie tak ważnego problemu.

Zadaniu temu sprostać chętnie przyjdzie z pomocą szkoła przysposobienia gospodarczego kobiet. Właśnie na terenie szkoły, dzięki stałej i czulej opiece, dziewczęta mają możliwość kierować swą pracą, współdziałać z koleżankami i wreszcie same próbować swoich osobistych sił. Kursy takie istnieją we wszystkich szkołach średnich i są bardzo pożyteczne. Nie są jednak obowiązkowe.

Po takim przeszkoleniu na tak dogodnym terenie i po praktyce domowej pod kierunkiem matki oraz przez stały kontakt ze szkołą, napewno córki nasze staną się godne swych matek, a te ostatnie chlubiąc się będą, że swoje zadanie tak szczerze spełniły, dając społeczeństwu obywatel-

Obiad Na Jutro.

Zupa z Włoskiej Kapusty.
Zrazy z Grzybami ze Śmietaną.
Kartofle.

Kapusta Brukselska.
Ciastka z Wiśniami. Herbata.

Zupa z Włoskiej Kapusty.

Dwie mniejsze główki kapusty włoskiej, obrać z listków wierzchnich, sparzyć, pokrajać na małe cząstki i ugotować na rosolu. Gdy miętka wrzucić do wazy, dolać rosolu, który gotuje się jak zwykle z mięsa wołowego i podać osobno utarty parmezan.

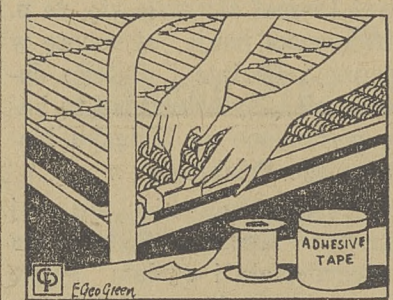
Zrazy z Grzybami ze śmietaną.
Z pieczeni zrazowej pokrajać kwadratowe kawałki wielkości dłoni, wyżyłować je rozbić cienko, urobić okrągłe bafsztyki, posolić, popieprzyć i obsypać mąką obrumienić na rozpalonym maśle. Potem ułożyć je w rynce i dodać pół cebuli drobno pokrajanej. Osobno ugotować brzoche suchych grzybów, pokrajać je w paseczki i przełożyć nimi zrazy w rynce dusić na wolnym ogniu, podlewając smakiem z grzybów. Po pół godzinie duszenia, wrzucić do zrazów sporo kartofli pokrajanych i sparzonych ukropem, niech się tak razem duszą, a gdy są już prawie miękkie wlać kwaterek kwaśnej śmietany rozbitej z pół łyżeczką maki, zagotować razem przez 5 minut i wydać. Podać je na stoł z rynką obwiązaną białą serwetką.

Ciastka z Wiśniami.

W obecnym czasie niema świeżych wisien, ale są puszkowane, które można równie dobrze użyć. Poniżej podajemy przepis na ciastka z wiśniami.

1 puszka Nr. 2 czerwonych wisien bez pestek, pół filiżanki cukru, 4 łyżki maki, łyżka masła, 2-3 filiżanki syropu wiśniowego. Odciedzić wiśnie i podzielić je do 8 osobnych foremek lub garnuszek z gliniany, do pieczenia. Wymieszać cukier i makę i posypać tem wiśnie. Ułożyć po odrobinie masła na wierzch. Wlać na to syrop wiśniowy. Każdą foremkę przykryć ciastem na „paję”, okrojonym na okrągło i przeciętym w środku. Piec 30 minut początkowo w 425 stopniach, potem w 350 stopniach.

RADA PRAKTYCZNA.



Gdy sprężyny są zakończone zbyt ostrymi rogami trzeba je zaopatrzyć lepką taśmą, aby się przecierała nie szarpały na tych rogach i żeby się nie dary.

TEN TOWAR MUSI BYĆ SPRZEDANY W 5-CIU DNIACH!

STROJNE KOSZULE — \$1.50 wartości, męskie **59c**

DAMSKIE POŃCZOCHY, całe kształtne, 75c wartości, — **39c** specjalnie

MĘSKIE SKARPE-TKI do roboty, para **6c**

KOSZULE I SWETERY, męskie, wełniane... **95c**

MĘSKIE SPODNIE strojne i do roboty, — \$3.00 wartości, **\$1.25** specjalnie ...

2131 N. DAMEN AVE.
blisko Webster Ave.

Ci Którzy Płakać Nie Mogą.

Pod znakiem losów okrutnych Życiową wloką się droga Ci najsmutniejsi ze smutnych, Ci, którzy płakać nie mogą.

Bo nie zaznali ani razu Uśmiechu szczęśliwej doli. Wiele serce mają jak z glazu i nie ich więcej nie boli.

I nie ich więcej nie wzruszy. Bo już w nich czucie wychodziło i dawno wyszło im w duszy Kojące smutki łez źródło.

I nie ich więcej nie dziwi. Co zjadzie w wypadkach biegu. Bo chociaż jeszcze są żywi, Już jakby na tamtym brzegu.

Pod znakiem losów okrutnych Życiową wloką się drogą Ci najsmutniejsi ze smutnych, Ci, którzy płakać nie mogą.

Aby dobrze domyć plamy, i t. p. z wazonów i butelek, wysypać dwie łyżki soli i wlać 4 łyżki octu do wazonu lub butelki i dobrze potrząsnąć. Niech stoi przez parę godzin, potem wylać i wypłukać gorącymi mydlinami.



ŁADNY WIOSENNY KOSTJUM.
Modelko 653.

Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18 lat, 36, 38, 40 cali w bieuście. Na wielkość 16 potrzeba 3½ jarda 39 calowej wzorzystej i 1½ jarda 39 calowej zwykłej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNASZCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysłać na adres: Dziennik Chicago, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNASZCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednym modelem DWA-DZIESIĘCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODELKA
Nr.

Wielkość

Imię i Nazwisko

Adres

Miasto

Stan

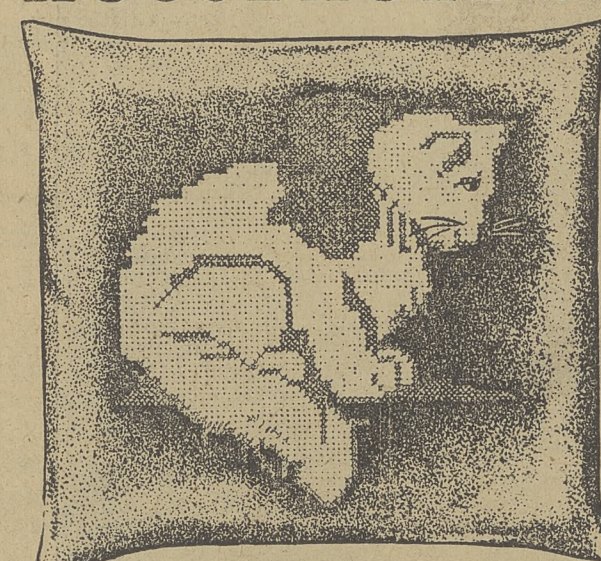
NOWENNA DO ŚW. JÓZEFA

Zawiera modlitwy podczas Nowenny, oraz Litanie do Świętego Józefa i do Najświętszej Panny Marii.

Cena 10c
(Pocztą 12c)

DZIENNIK CHICAGOSKI
1455 W. DIVISION ULICA
Chicago, Ill.

HOUSEHOLD ARTS



W modelu 5064 znajdziecie wzór łotki, 12-calowego kwadratu, jakoteż sugestje kolorów, kompletne instrukcje, ilość materji potrzebnej do zrobienia poduszki lub obrazu. Cena modelka 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modelka.

Zamówienia przysłać na adres: Dziennik Chicagowski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODELKA

No. (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko

Adres

Miasto

Stan

Z TRÓJCOWA

Dorocznym zwyczajem Trójcowo uczęsto w ubiegłym tygodniu swego proboszcza, ks. Kazimierza Sztuczke, C.S.C., z okazji jego imienin. Pierwszą z tych imieninowych uroczystości był wieczorek towarzyszy. Na program wieczorku tego złożyły się powinszowania przez przedstawicieli towarzystwa, tudzież śpiew, muzyka i arcyzabawna jednoaktówka.

Zokazji imienin ks. solenizantowi złożyły towarzystwa miejscowe upominki pieniężne, który on jak zwykle, przekazał na potrzeby parafii. Ofiarowały następujące towarzystwa: Klub Obywatelski z Trójcowy, \$25; Tow. Dzieci Marii, \$25; Tow. Niewiast Różańcowych, \$25; Tow. Apostołów Modlitwy, \$15; Tow. św. Anny, gr. 57, \$15; Tow. Matki Boskiej Szkaplerznej, \$10; Tow. Dziewcząt św. Terenii, \$10; Tow. Panien Imienia Marii, \$10; Tow. Dziewic Różańcowych, \$10; Tow. św. Elżbiety, \$10; Tow. św. Antoniego, \$10; Arcybractwo Najśw. Serca Marii, \$5; Tow. Dzieciątka Jezus, \$5; Skauści św. Trójcy, \$5; Tow. św. Trójcy, M. P., \$5; Dwór św. Zygmunta, No. 1073 K. L., \$5; Klub K. Pułaskiego, \$5; Tow. Adoracji Najśw. Sakramentu, \$5; 3-ci Zakon św. Franciszka, oddział żeński, \$5; Tow. Ozdoby Kościoła, \$5; Tow. Młodzieńców św. Kazimierza, \$5; Sodalicja św. Teresy, \$5; ministranci, \$5; Tow. Imienia Jezus, \$3 i Tow. św. Jana Chrzciciela, \$2.50.

Tegoroczny dzień św. Kazimierza na długie lata przypominać będzie parafianom św. Trójcy przelicznymi baldachimami, przeznaczonymi do użytku przy procesjach z Najśw. Sakramentem. — Dar ten sprawili Tow. Aniołów Stróżów i Krucjaty Eucharystyczna. Wreśliły go ks. proboszczowi w dniu imienin.

Z innych cennych podarków na dzień imienin proboszcza, wspomnieć wypada o wspaniałych bukietach duchownych, modlitwach niezlanych i komunij św. Złożyły je przede wszystkim dzieci szkolne i niewiasty z Różańca. Działka szkolna przystąpiła do Komunij św. w intencji proboszcza, we czwartek i piątek. Tow.

Niewiast Różańcowych zaś w niedzielę, czyli w dzień św. Kazimierza.

Dalej upamiętnił to miłe święto Trójcowa bankiet obywatelski, urządzony staraniem Klubu K. Pułaskiego oraz Klubu Obywatelskiego Trójcowa. Odbył się w niedzielę wieczorem. Opisał go już obszernie polskie dzienniki. Miłymi gośćmi Trójcowa na tej uczcie m. in. byli Konsul Generalny p. T. Zbyszewski, i b. doradca finansowy Polski, p. C. Dewey.

Po bankiecie udali się parafianie i goście do głównego audytorium, gdzie działwa z niższej szkoły św. Trójcy uczciła solenizanta bardzo udatnym popisem. Program odbył się pod dyktando SS. Nauczycielek, i był wykonany nadzwyczaj zajmująco. Zachwycali widzów w szczególności numery świetnie wykonane przez młodszą działwę oraz obrazek sceniczny z dawnych dziejów Polski, odegrany przez starsze dziewczęta.

Do wspólnej Komunii św. Wielkanocnej, przystąpią w te niedziele następujące towarzystwa: Tow. Dzieciątka Jezus, Tow. Dorastającej Młodzieży, Skauści św. Trójcy, Tow. Imienia Jezus, Tow. św. Kazimierza, Tow. św. Rozalii, Tow. Trójcowa, grupa Zjedn., Tow. św. Heleny, grupa Zjedn., Tow. Jedność Polek p. o. Matki Boskiej, Nieust. Pom., grupa U. P., Tow. św. Elżbiety, grupa Z. P., oraz Tow. Gen. Hallera, grupa Zjedn.

Już w te niedziele, 11 marca, o godzinie 8-iej wieczorem, wystawiona będzie wspaniała sztuka „Młka Pańska,” w 4 aktach, 11 odsłonach. W ten sam dzień, o godzinie 3-iej po południu, przedstawienie będzie wyłącznie dla dzieci. Połączono zostanie w następne niedziele, dnia 18 i 25 marca. Bilety nabyć można na plebani albo od członków towarzystwa kościelnych. Już dawno podobnej rzeczy nie grano. W tym zaś roku, kiedy święcimy 1,900 lecie młki Chrystusa, przed stawienie to ściągnać powinno do audytorium trójcowskiego tłumy publiczności.

W sprawie przyjęcia gen. Hallera na Trójcowie, odbędzie się walne zebranie we wtorek.



Z WACŁAWOWA

Misja św. w kościele św. Wacława, przy której proboszcz jest ks. Teodor Czapka, dobiega do końca. W przyszłą niedzielę nastąpi uroczyste zakończenie z błogosławieństwem apostołskim. W pierwszym tygodniu Misji uczestniczyli licznie na nabożeństwach i nauki misyjne niewiasty i panny. Codziennie rano i wieczorem świątynia Pańska była przepelniona. Wszystkie słuchają budzących nauk misjonarzy, a co najważniejsze, wszystkie też odprawiły spowiedź i przyjęły Komunię św. Był to oczywiście bukiec duchowny według intencji i życzenia Ks. Kardynała.

W tym tygodniu słuchają nauk misyjnych mężczyźni i młodzieńcy, którzy podobnie jak i niewiasty i panny wypełnili.

13 marca, o godzinie 8-iej wieczorem, w sali naprzeciw audytorium. Wszyscy obywatele Trójcowa, są proszeni, w szczególności spodziewana jest obecność wszystkich miejscowych towarzystw kościelnych i grup narodowych.

Z Kwatery Głównego Komitetu Przyjęcia Gen. Broni Józefa Hallera w Chicago.

Wieczornie żołnierską urządzają dla gen. J. Hallera weterani Armii Polskiej wspólnie z weteranami Armii Amerykańskiej, w sali Zjednoczenia, d. 19go marca, to znaczy w dzień imienin drogiego nam gościa. Wieczór ten gen. J. Haller spędzi w gronie rodziny żołnierskiej.

Adw. Fran. Spychalski z Gary, Ind., odwiedził onegdaj kwatery naszą, celem zasięgnięcia pewnych informacji w odniesieniu do pobytu generała Hallera w Chicago i miejscowościach okolicznych.

W North Chicago przygotowania do przyjęcia gen. Hallera postępują naprzód pod kierownictwem adw. M. Przyborskiego, byłego prokuratora stanowego, który obecnie piastuje urząd przewodniczącego centralnego komitetu powiatu Lake. Adw. M. Przyborski z wielkim zainteresowaniem i entuzjazmem zabrał się do pracy, nad zorganizowaniem całego przyjęcia.

Rezerwacje na bankiet dla gen. Hallera w Drake Hotelu napływają rażno, z czego należy rokować, że impreza ta będzie jednym wielkim sukcesem, — i tak być powinno.

Adw. Stefan Caryński, komendant posterunku Kelly Am. Legionu zarezerwował cały stół na bankiet gen. J. Hallera w Drake hotelu, tak samo cały stół zamówił adw. S. Gross.

Ażeby być i przemówić na bankiecie gen. Hallera specjal-

nie przybywa z Florydy, szczerzy przyjaciel Polaków, były komisarz komisji ratunkowej w Polsce wysłanej przez rząd amerykański w okresie powojennym — a nim jest p. Chauncey McCormick, który w odpowiedzi na zaproszenie komitetu wyraził swoją gotowość przybycia w tym celu do Chicago.

Na liście mówców polskich widnieje nazwisko prawdziwego patrioty, zrodzonego na ziemi amerykańskiej, a nim jest prezes Zjednoczenia P. R. K. p. Jan J. Olejniczak, który z całą gotowością przyjął zaproszenie komitetu.

Redakcja Dziennika Chicagowskiego zarezerwowała również cały stół na bankiet generała J. Hallera.

Na Piotro-Pawłowie zorganizowany został komitet w skład którego wchodzi: ks. proboszcz W. Olszewski, honorowy przewodniczący; Józef Sikbiel, przewodn.; Wojciech Furek, drugi wice-przewodn.; wice - przewodn.; Eugeniusz Fran. Pas, sekr.; Józefa Benben, skarbnik. Wspomniany komitet pracuje całą parą nad przygotowaniem przyjęcia generała J. Hallera.

Mając na uwadze, jaki krótki czas dzieł na odbankietu w Drake hotelu w dniu 18 marca, uprzejmie prosimy posiadaczy biletów na ten bankiet by nadesłali możliwie w najkrótszym czasie, swe rezerwacje, dając tem samem możność komitetowi poczynienia ostatnich przygotowań.

Z CUDÓW SŁYNĄCA STATUA W JAŚLE.

W dniu 5 lutego „Ilustrowany Kuryer Codzienny” zamieścił korespondencję z Jasła, w której opisany jest cud w Jasle, za przyczyną statuy Matki Boskiej w Tarnowcu.

Podług broszury śp. biskupa ks. Fischera, już ks. J. Długosz pisał o Jasle, że obok rynku, przy trakcie na Węgry, stoi klasztor Karmelitów, w którego otwartu znajduje się statua, zaś obok otwarta mieści się źródło, z którego św. Wojciech ochrzcił wiele tysięcy ludzi. Skąd się statua wzięła, kroniki nie podają. Podług

mieszkającej pnr. 3354 North Springfield ave., poddała się poważnej operacji w szpitalu Columbus i obecnie przychodzi powoli do zdrowia.

Klub Panien urządził zabawę wrotkarską „Roller Skating Party” w przyszłą niedzielę, d. 11go marca w „Hollywood Skating Rink”.

roczników O. J. Lezana, Karmelici już w 1398 roku byli w Jasle, i wszystko przemawia za tem, że statua z sobą przyniesli. Sam fakt, że Słowianie, którzy od wieków pielgrzymują do Jasła (teraz do Tarnowa, i część Jej składają, jako swej patronce, potwierdzają legendy, które głoszą, że statua była w kaplicy królowej węgierskiej św. Elżbiety. Książę Janusz Korybut Wiśniowiecki pisał, że w niedaleko Sieniawy jest kamień, na którym przewożący statua do Jasła spoczywali. Ponieważ na kamieniu tym postawiono statua, więc lud okoliczny oził ten kamień, jako relikwii, a w ostatnich czasach wybudowano tam okazałą kaplicę — gdzie lud okoliczny schodzi się na nieszpory, a w niektóre dni na Msze św. Zaczynają wypadać, iż kamień ów ma ślad stopy ludzkiej. Chociaż Jasło było często najeżdżane, rabowane i palone, statua zawsze pozostała nieknięta. Ale przeczytajmy ów artykuł:

Jasło i cała okolica, jest pod wrażeniem cudownego uleczenia chorego na zapalenie mózgu, dwa i pół letniego dziecka kolejarza Jana Cyryna, zamieszkałego w Jasle, na przedmieściu Blonie. Dziecko wskutek komplikacji chorobowych, utraciło mowę, a stan jego był beznadziejny. Gdy miejscowi lekarze zawąpili w uzdrowienie dziecka, dziecko zawieziono na klinice do Krakowa, jednak choroba rozwijała się dalej. Wtedy zrozpaczona matka, widząc jedyny ratunek w Bogu, udała się wraz z dzieckiem do kościoła w Tarnowcu, pod Jasłem, gdzie znajduje się statua Cudownej Matki Boskiej. Tu, modląc się gorąco, błagała o uzdrowienie dziecka i otarła główkę dziecka o sukienkę, którą okryta jest statua Matki Boskiej Tarnowskiej. W tej samej chwili matka usłyszała wołanie dziecka i stwierdziła, że dziecko odzyskało mowę i czuje się dobrze.

Szczęśliwa matka wróciła już ze zdrowym dzieckiem do domu, a wiadomość o cudownym uzdrowieniu dziecka rozeszła się po całej okolicy.

Ilu ludzi dostąpiło łaski — trudno spamiętać. Tych, co parafia zanotowała jest kilkadziesiąt. Niektóre cuda znane są w całej Polsce, zwłaszcza z czasów wojny.

Wizerunek cudownej statuy znajduje się w Chicago u pp. J. Giebulowskich, 1335 W. Division ul. T. Palacz.

PRZYJDZIE DO NASZEJ FABRYKI

Oszczędzicie 50% i więcej NA DOBRYCH MEBLACH

7-sztukowe garnitury do jadalni, detalicznej wartości \$85 \$45 do \$600
2-sztukowe garnitury do parloru, detalicznej wartości \$75 \$250 do \$800
3-sztukowe garnitury do sypialni, detalicznej wartości \$85 \$45 do \$600
5-sztukowe garnitury do sypialni, detalicznej wartości \$30 do \$125
Dinette garnitury, detalicznej wartości \$30 do \$125

Największe w Ameryce fabrykanci mebli do jadalni, sypialni i parloru

SPRZEDAJĄCY BEZPOŚREDNIO

Dajcie swoje zamówienia TERAZ. Zatrzymamy meble do późniejszej dostawy.



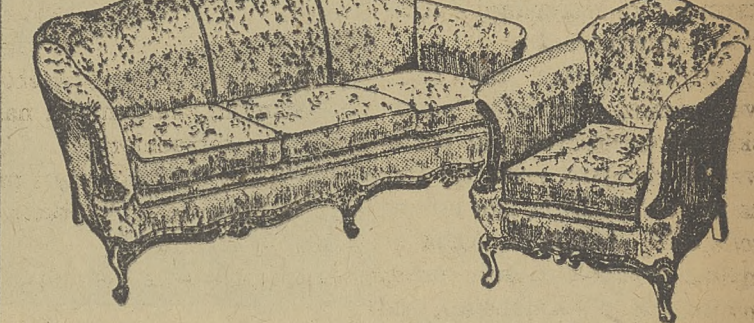
FRANCUSKI WYGODNY FOTEL

Z ładną rozkładaną ramą. Podbity pasami. Wyściełany mięsem i włosiem. Rozciąga się na rąbnową frędzel w wielkim wyborze kolorów. Detaliczna cena wartości \$35. Nasza cena fabryczna \$19.50

PRZYJADNY STOLIK

Z wierzchem szklanym w kształcie karo. Detaliczna wartość \$40. Specjalnie \$19.50

CAŁE MAHONOWE 2-SZTUKOWE GARNITURY



2-sztukowe mahonowe garnitury do parloru pokryte pierwszorzędnymi frędzelami i brocatelami w wyborze kolorów. Całe naddbije pasami i włosiem. \$165 wartości garnitury po \$89.50

HOMER BROS.
FABRYKANTY MEBELI
3051-71 W. GRAND AVE. N. OROSK
Telefon Nevada 2150-12-3-4
Otwarte we wtorek, czwartek i soboty do 10-iej wiecz.
W NIEDZIELĘ OD 10 DO 4

Z Józefowa.

Drugi tydzień Misji św. w kościele św. Józefa, gdzie proboszczem jest ks. Stanisław Cholewiński dobiega końca. Pierwszy tydzień poświęcony był dla niewiast i panien, które szczególnie wypiełniały świętynie Pańską korzystając z gorliwych i budujących nauk misyjnych Ojcow Misjonarzy ze Zgromadzenia św. Wincentego a Paulo, z Erie, Pa. ks. W. Kowalskiego i ks. A. Piaseckiego. W ubiegły piątek były osobne nauki: pierwsza była o 6:30 wieczorem dla niewiast zamężnych, a druga o 8mej dla panien.

W niedzielę ubiegłą odbyło się uroczyste przyjęcie niemożliwe do cudownego medalika Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny. Matki w pokazywały licznie przybyły ze swymi niemowlętami.

W tym tygodniu na Misję św. uczestniczą mężczyźni i młodzieńcy. I oni podobnie jak niewiasty i panny wypełniają ko-

ściół po brzegi. Rano o 9tej każdego dnia misji św. odprawia się Suma z kazaniem misyjnym dla wszystkich.

Pamiętki misyjne nabyć można w sali parafialnej. Pamiętki te księża misjonarze poświęcają codziennie po nabożeństwach.

Dzisiaj o godzinie 7:30 wieczorem odbędzie się Droga Krzyżowa dla wszystkich zarówno mężczyzn, młodzieńców jak i niewiast i panien. W niedzielę zaś na Sumie o godzinie 10:45 rano, nastąpi uroczyste zakończenie Misji św. z błogosławieństwem Najśw. Sakramentem.

Po skończonej misji św., rozpocznie się dziesięciodniowa nowenna do św. Józefa, Obl. N. M. P. patrona parafii, pod kierownictwem tych samych księży misjonarzy. Oby wierni tak licznie uczestniczyli na nabożeństwach nowenny, jak to czynili podczas misji św. a przebieg tego nabożeństwa będzie ukoronowany pomyślnym skutkiem pod względem duchownym.

Metropolitan Wystawi Operę "Pajace"

Pan Martinelli Śpiewać Będzie Canio, Rolę Zastawia mu "w Spuście" po Caruso

Napisał GIOVANNI MARTINELLI

ROLA Cania tragicznej opery Leoncavalla "Pajace", w której występuje w sobotę podczas transmisji radiowej przez Metropolitan Opera Association, zastawia mu jest do pewnego stopnia w spuście po wielkim Caruso.

Gdy przyjechał do New Yorku lata temu wstąpił nie umiałem tej roli wcale i nie miałem zamiaru jej studiować, gdyż zawsze słynny Caruso w niej występował. Na żądanie jednak zarządu wystudiowałem ją, aby w razie potrzeby móc zastąpić wielkiego śpiewaka i jeszcze za życia Canio śpiewałem Canio dwa lub trzy razy w czasie każdego sezonu. A od czasu jego śmierci śpiewałem Cania częściej niż jakiegokolwiek innego role i rzeczywiście od samego początku meji kariery artystycznej śpiewałem ją więcej od innych ról, za wyjątkiem Radamesa w "Aidzie".

Gdybym uważał, że fakt, że do pierwszego nakręcenia przez Vitaphone filmu w 1926 roku śpiewałem "Śmieję się Pajacu". Ze zdarzenie to utkwiło w mi pamięci mam dobry ku temu powód. Otóż Bracia Warner zaproponowali mi podpisać kontrakt na warunkach otrzymywania procentów od wpływów z filmu. A że "Lepszy wróbel w garści niż sówka na dachu" wołałem zainkasować dość pokładną sumę zamiast obiecanych odstępków. Później dowiedziałem się, że wiarogodnych źródeł, że film ten przyniósł pół miliona dolarów czystego dochodu. Wyświetyłam by na całym świecie, gdzie tylko można było znaleźć ekran.



Giovanni Martinelli jako Canio

W Sobotę Znakomita Opera Leoncavalla Nadana Będzie przez Radio

w miejscowej karczmie. Garbaty Tonio, jeden z błaznów starsi się pozyskać względy Neddy, pięknej żony Cania. Po otrzymaniu chłopców za swoją czelność, Tonio przysięga zemstę. Śpiewając za Neddy i dowiadując się, że uplanowała ucieczkę z nim, Tonio przysięga zemstę. W 1900 roku Mascagni otrzymał za "Cavallera Rusticana" nagrodę Ricordi. W dwa lata później Leoncavallu otrzymał nagrodę za "Pajace" od wspólnego wydawnictwa Sonzogno.

Leoncavallu nie tylko nie skomponował muzykę, lecz również jest autorem libretta opery. Treść oparta na tle prawdziwej historii rozeznanej w rodzinnym mieście Leoncavalla. Ojciec jego był sędzią śledczym w czasie procesu męczennego kłowna, uśmierczonego Canio Canio.

Treść "Pajaców"

Dramat rozgrywa się w małej wiosce w Calabрії podczas uroczystości świątecznych. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Grupa wędrownych aktorów rozłożyła namioty swego zaimprovizowanego teatru, gotując się do wieczornego przedstawienia. Canio, dyrektor trupy, zabawia się



Co Robi Dobre Babeczki

BARBARA B. BROOKS
Home Economics Department
Kellogg Company
Battle Creek, Michigan

Dobro budnia da się poznać w jedzeniu; tak samo gdy chodzi o babeczki. Smak jest różny, lecz ogólnie tak bynajmniej jak i babeczki muszą być lekkie, puszyste i bez grudek. Babeczki powinny być kruche, brązowe i gładkie, okrągłe na wierzchu. Odnosi się to do wszelkich babeczek, czy to zwykłych, słodkich, czy też całego ziania pasenicy, ryżu, lub jęczmienia; także z rodzynkami, daktylami, śliwkami, jagodami, konfiturami, oliwkami lub wędzonkami; lub do pokrzytych owocami i orzechami. Wszystkie wymienione to tylko część tych, jakie dobra kucharka potrafi zrobić.

Do zdecydowania się na pewne babeczki, wziąć dobry przepis, do którego należy zastosować się ściśle. Jedną z ważnych reguł mieszania, która jest tajemnicą powodzi, to, że ciasta nie należy za długo mieszać. Wszelkie mieszanie odbywa się przed dodaniem maki. Mieszać tylko półtę, póki mąka nie zniknie zupełnie.

Babeczki z jajkami są podstawowym przepisem dla wszelkich innych. Babeczki z rodzynkami, orzechami etc. robi się bez zmiany przepisów, co już zmieszane. Otręby pozostałe z śniadania są wyśmienite. Potrzebne otręby łania się przy wysypywaniu z paczki i roztrzaskaniu przy zwieleniu. Otręby posiadają wielki procent celulozy i włókna. Włókna przy zwieleniu wciągają wielką ilość płynów i peccznia. Otręby zmieszane i na pieczące w masie mają własność przyczyszczenia. Odpowiednie zwielenie otręb daje babeczkom lek-

kość i gładkość. Robiąc babeczki z otręb pamiętajcie dwie zasadnicze rzeczy — moczenie otręb i minimalne mieszanie ingredients.

Czy wiecie, że zrobienie babeczek można wykonać w jednym minucie? Użyjcie przepis z "Babeczek z Otręb" lub "Babeczek z Jajek" — przekonacie się, że mycie naczyń ograniczy się do jednej minuty. Przemyć je tak szybko, że będziecie je przebieżać przy każdej okazji.

BABECZKI Z OTREB

1 filiż. masła 1 filiż. maki
1 filiż. cukru 1 filiż. proszku
1 jajko 1/2 filiż. oleju
1/2 filiż. kwaś. mleka 1/2 filiż. soku
1 filiż. otręb 1/2 filiż. soli

Utrzeć masło z cukrem, dodać jajko i utrzeć na piankę. Dodać kwaśne mleko i otręby, lekko wymieszać i pozostawić aż gruntownie przesiąkną. Następnie przesiać mąkę z proszkiem do pieczenia, dodać sól, dodać do poprzedniej mieszanki mieszając aż mąka zniknie. Masę tą napełnić dwie-trzeci foremek na babeczki i piec w piecu umiarkowanie gorącym (400° F.) przez 20 do 25 minut. Ilość ta wystarczy na 8 do 12 małych babeczek.

W razie braku mleka kwaśnego można użyć soku z cytryny, lub soku z limonki. Przy użyciu innych maseł, zbożowych zamiast białej maki, lub części białej maki, przepis musi być zmieniany. Każda mąka i zbożówka ma inny przepis.

Przy robieniu babeczek z otręb jest jeszcze jedna tajemnica powodzenia, oprócz reguł mieszania i zwielenia. Należy wybrać otręby, które są już zmieszane. Otręby pozostałe z śniadania są wyśmienite. Potrzebne otręby łania się przy wysypywaniu z paczki i roztrzaskaniu przy zwieleniu. Otręby posiadają wielki procent celulozy i włókna. Włókna przy zwieleniu wciągają wielką ilość płynów i peccznia. Otręby zmieszane i na pieczące w masie mają własność przyczyszczenia. Odpowiednie zwielenie otręb daje babeczkom lek-

BABECZKI Z JAJKAMI

1 filiż. masła 2 filiż. maki
1 filiż. cukru 3 filiż. proszku
1 jajko 1/2 filiż. oleju
1/2 filiż. kwaś. mleka 1/2 filiż. soku
1 filiż. otręb 1/2 filiż. soli

Wymieszać na pianę masło i cukier, dodając po jednym jajku. Przesiać mąkę z proszkiem i solą, dodać do masy i cukier dodając stopniowo mleko i mieszając aż mąka zniknie. Masę tą napełnić dwie-trzeci foremek nasmarowanych formik i piec w piecu umiarkowanie gorącym (400° F.) około 25 minut. Ilość ta wystarczy na 12 średnich babeczek.

NOVAK'S MARKETS
NA JUTRO-SOBOTĘ
Bardzo Wyjątkowe Tanioci

We Wszystkich Składach, Których Adresy Niżej Podajemy

Wołowina	10c
Ciełecina	9 1/2c
Ciełecina	7 1/2c
WIEPRZOWE KOPYTKA	6 Funtów za 19c
SZYNKA, Nr. 1 Sugar Cured	12 1/2c
Frankfurters Kiebas	2 funty 19c
KIEBASA	Funt 12 1/2c
KRAJANA ŚLONINA,	7c
JAJA, zupełnie świeże	2 Tuziny 35c

—1641 W. Chicago Ave. 1311 Milwaukee Ave.
1446 W. CHICAGO AVE. 1566 MILWAUKEE AVE.
3658 W. CHICAGO AVE. 2069 MILWAUKEE AVE.
2534 W. NORTH AVE. 2914 MILWAUKEE AVE.
3361 W. NORTH AVE. 1400 FULLERTON AVE.
3059 S. HALSTED ST. 4738 S. ASHLAND AVE.

Z Parafji ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męcz.

Misja św. poświęcona młodzieży w parafji ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, dobiega końca.

Tow. św. Doroty, gr. 608 Z. PRK., urządza zabawę kostkową, "bunco party" w czwartek, dnia 15 marca, w sali parafjalnej, o godzinie 1:30 wieczorem.

Miesięczne zebranie Trzeciego Zakonu św. Franciszka odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 11go marca, w sali parafjalnej, o godzinie 1:30 po południu.

Tow. Najśw. Imienia Jezus, odbędzie swe posiedzenie w tę niedzielę, w sali malej szkoły, o godzinie 2ej po południu. Posiedzenie to dotyczy tylko Oddziału Mężczyzn Zonaty.

Na posiedzenie Tow. św. Jana Chrzciela, gr. 913 ZPRK prosi się wszyscy członkowie o przybycie w przyszłą niedzielę, dnia 11go marca, o godzinie 2ej po południu w starej szkole przy Richmond ul.

Oddział św. Agnieszki, Macierzy Polskiej, odbędzie swe posiedzenie w przyszłą niedzielę, w sali zwykłej, o godzinie 2ej po południu.

Posiedzenie klubu „Lasse Boosters” odbędzie się dzisiaj, w piątek, w sali pnr. 3557 Archer ave., o godzinie 8ej wieczorem. Członkowie jak również obywatele nie należący do tego klubu są proszeni o przybycie. Ważne sprawy przyjdą pod obrady.

Co Słychać Na Polonji.

Już w przyszłą niedzielę po południu o godzinie 2giej odbędzie się w dolnej sali Związku Polek, p. nr. 1309 N. Ashland ave. zabawa kostkowa i karciana urządzona przez Legion Polek a dawniejszy Oddział 1szy Legjonu Pań. Fantów dla grających w kostki i karty będzie moc, a zabawa będzie wesoła w dobrowolnym towarzystwie.

W niedzielę, dnia 11go marca, o godzinie 2giej po południu odbędzie się „Bunco party” rodaków miasteczka Oliny, w sali W. Kuciego, p. nr. 3059 West Cermak Road.

W niedzielę, dnia 18go marca, b. r. w Szkolnej Gniazda Nr. 2gi odbędzie się wieczorek towarzyski na cześć członków Gniazda, Józefów, których jest spora liczba w szeregach Gniazda. Podczas kolacji która zostanie podana o godzinie 6tej wieczorem nastąpi program.

Donosi nam K. Jakób J. Organicki, znany w kołach lotniczych jako Father James, po dojeździe wczoraj w naszym grodzie lotników i pasażerów aeroplanu, który odbył pierwszą podróż napowietrzną z Los Angeles Cal. do Nowego Yorku, a następnie z Nowego Yorku do Chicago. Był to aeroplan Douglas, który przeleciał z Nowego Yorku do Chicago w niespeł na czterech godzinach.

Zebrania i Posiedzenia.

Posiedzenie Klubu Polskich Muzyków.

Regularne miesięczne posiedzenie Klubu Polskich Muzyków z Chicagowskiej Federacji Muzyków Lokal Nr. 10ty, odbędzie się w piątek, dnia 9go marca, o godzinie 8:30 wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń, p. nr. 112 Milwaukee ave., 3cie piętro. Wszyscy Polacy muzycy należący do Chicagowskiej Federacji Muzyków Lokal No. 10ty, powinni przybyć na to posiedzenie, bo będą omawiane sprawy korzystne dla nich i gdzie będzie można podać krytykę, jak i sugestje względem agitaacji, jaką podjął Klub Polskich Muzyków, aby umożliwić otrzymanie jaknajwięcej pracy na polu naszym. — Aleksander Bonczkowski, prezes; Stanisław Samborski, sekretarz protokółowy.

Ze Stanisławowa.

Tow. Sokół Orzeł Biały, odbędzie swe regularne miesięczne posiedzenie dziś wieczorem, o godzinie 8mej w sali gimnastycznej. Obecność każdego członka jest pożądana. — Stanisław Samborski, prezes; Alojzy Balcer, sekr. prot.

„GENJALNY MUZYK I APOSTOŁ SWOJ OJCZYZNY.”

Rzym, 9. marca. — Wielki dziennik rzymski „Messaggero” zamieszcza duży artykuł o Ignacym Paderewskim.

Autor artykułu, podkreśla że „Paderewski stał się nie tylko największym muzykiem świata, ale także apostołem swej ukochoanej Ojczyzny i życie swoje całe i majątek i geniusz poświęcił dla Polski. Ignacy Paderewski jest najpiękniejszym wzorem ofiarnika-artysty i nie dziwnego, że gdy On wchodzi na estradę wstają i chylą przed nim głowy nie tylko ludzie z szarego tłumu, ale także i monarchowie!”

Trzeba przypaść, że w Italji Paderewski jest wprost uwielbiany, a Jego ostatnie tournée po półwyspie Apenińskim było triumfalnym pochodem.

NAUKA JEST BEZGRANICZNA.

Przez wiele lat dyplomaci i wysocy urzędnicy starali się znieść granice między krajami.

Czytelnicy nasi zapewne zainteresują się wiadomością, że lekarz amerykański, Dr. Fox, leczący chorych na reumatyzm, przez pozbycie systemu i aż do człowieka kwasów i trujących szkodliwych i przynosi już ulgę tysiącom. Czyta cie o głoszenie podane na innym miejscu.

Stracił głowę na zabawie.

Lwów, Polska. — Na weselu w Tuchowie, 21-letni rolnik Nawrota wszczął bójkę z jednokrotnym inwalidą Gwizdałą, którego zranił nożem 3 razy w gardło, a potem odciał mu głowę.

Ohydne mordce aresztowano. Prusak jest owad zwany czasem francuzem.

Masyowa egzekucja w Meksyku.

Meksyk-miasto. — Dziewięciu członków partji agrarnej (chlopskiej) rozstrzelano wczoraj w Tlalixcoyan. Egzekucję zarządził pułkownik armji, którego nazwisko zatrzymano w sekrecie.

REZOLUCJE

Tow. Pań Opiek Nad Ochroną i Domem dla Dzieci Siostr Zmartwychwstańskich w Chicago

Zasła Siostr Zmartwychwstańskich Pańskich w Chicago

S. P. Siostry Anny Strzeleckiej

Członkini są proszone stać się do kaplicy Siostr w Norwood Parku w sobotę rano, o godzinie 10-tej, ażeby brać udział w pogrzebie.

Antonina Helwig, prezeska; Bronisława A. Żurawska, sekr. prot.

Tekla, znowa; Władysława, Emilia, Vivian, Karol, Anastazja, Edward, Leonard, Roman, dzieci; Stanisław Romanowski, Franciszek Cardelli, Jan Górecki, znowa; Józef i Władysław, bracia; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się A. Szymański i Syn. Telefon Cicer 177.

Tow. Pań Opiek nad Pensjonatem Zmartwychwstańskich Pańskich w Chicago

Bolesnej strasie s. p. Oczelodnej Siostry

Annę Strzeleckiej, C. R.

dużoletniej Przełożonej Provincjonalnej w Norwood Park, a ukochoanej przewodniczącej naszego Towarzystwa.

Cześć Jej pamięci!

REZOLUCJA

Tow. Pań Opiek nad Pensjonatem Zmartwychwstańskich Pańskich w Chicago

Bolesnej strasie s. p. Oczelodnej Siostry

Annę Strzeleckiej, C. R.

dużoletniej Przełożonej Provincjonalnej w Norwood Park, a ukochoanej przewodniczącej naszego Towarzystwa.

Cześć Jej pamięci!

REZOLUCJA

Tow. Pań Opiek nad Pensjonatem Zmartwychwstańskich Pańskich w Chicago

Bolesnej strasie s. p. Oczelodnej Siostry

Annę Strzeleckiej, C. R.

dużoletniej Przełożonej Provincjonalnej w Norwood Park, a ukochoanej przewodniczącej naszego Towarzystwa.

Cześć Jej pamięci!

REZOLUCJA

Tow. Pań Opiek nad Pensjonatem Zmartwychwstańskich Pańskich w Chicago

Bolesnej strasie s. p. Oczelodnej Siostry

Annę Strzeleckiej, C. R.

dużoletniej Przełożonej Provincjonalnej w Norwood Park, a ukochoanej przewodniczącej naszego Towarzystwa.

Cześć Jej pamięci!

REZOLUCJA

Tow. Pań Opiek nad Pensjonatem Zmartwychwstańskich Pańskich w Chicago

Bolesnej strasie s. p. Oczelodnej Siostry

Annę Strzeleckiej, C. R.

dużoletniej Przełożonej Provincjonalnej w Norwood Park, a ukochoanej przewodniczącej naszego Towarzystwa.

Cześć Jej pamięci!

REZOLUCJA

Tow. Pań Opiek nad Pensjonatem Zmartwychwstańskich Pańskich w Chicago

Bolesnej strasie s. p. Oczelodnej Siostry

Annę Strzeleckiej, C. R.

dużoletniej Przełożonej Provincjonalnej w Norwood Park, a ukochoanej przewodniczącej naszego Towarzystwa.

NASZE PRALNIE SĄ NAJMODNIEJSZE.

Maszyny najnowsze w krajowych pralniach dają gospodiniom naszym doskonałą obsługę. Rada zwrócić jedną z dziesięciu pralni nowoczesnych, których adresy znajdziecie w ogłoszeniu dzisiaj podanem. Polskie gospodini powinny popierać tylko pralnie Stowarzyszonych Słowiańskich Właścicieli Pralni. Czytajcie ogłoszenie na innym miejscu.

Pierwsze ścieki zbudowano w Chicago w roku 1856.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy że smutną wiadomość, iż najukochańszy nasz, ojcze i dziadek nasz,

S. P. LEOPOLD POREMBA

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 6go marca, 1934 roku, o godzinie 5:27 rano, przeżywszy lat 52.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10go marca, 1934 roku, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, pnr. 1801 S. 51-sza Ave., Cicer 111, do kościoła św. Walentego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstańskich Pańskich.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Tekla, znowa; Władysława, Emilia, Vivian, Karol, Anastazja, Edward, Leonard, Roman, dzieci; Stanisław Romanowski, Franciszek Cardelli, Jan Górecki, znowa; Józef i Władysław, bracia; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się A. Szymański i Syn. Telefon Cicer 177.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy że smutną wiadomość, iż najukochańszy nasz, matka, babcia i prababica nasza,

S. P. PAULINA KALISZ (z domu Hofman)

Niewiasta Różana, 51-let, Róż 2go Drzewa w parafji św. Jany Karkowej, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 7go marca, 1934 roku, o godzinie 9ej rano, w podziemnym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10go marca, o godzinie 9ej rano, z domu żałoby, pnr. 1122 Fry ul. do kościoła św. Jany Karkowej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Feliks, Franciszek, Ludwik, Andrzej, Stefan, Hieronim, synowie i Zofia, córka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Drygański, Telefon Monroe 3179.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy że smutną wiadomość, iż najukochańszy nasz, ojcze i dziadek nasz,

S. P. STANISŁAW ZIMMER

Członek Tow. American Legion Bell Post 242, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 8go marca, 1934 roku, o godzinie 11:30 rano, przeżywszy lat 41.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12go marca, o godzinie 9-tej rano, z zakładu pogrzebowego Józefa Wojciechowskiego, 2129 Webster ave., do kościoła św. Jany Karkowej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Leokadia, żona; Stanisław, Jan, Rajmund, Le Roy, Rita, dzieci; Walenty Wiśniewski, teść; Janina i Julian, bratowie; Edward i Idzikowski, szwagier; Roch i Maciejana Wiśniewscy, wuj i wnuczka, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefoniczne Armata 4630.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy że smutną wiadomość, iż najukochańszy nasz, ojcze i dziadek nasz,

S. P. KATARZYNA MADAJ (z domu Gondek)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8go marca, 1934 r., o godzinie 8ej rano, przeżywszy lat 38.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Stanisława Bafia, 1810 W. 18ta ulica, do kościoła św. Wita (przy 18ty Placu i Paulina ul.), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstańskich Pańskich.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Antoni, mąż; Irena, Bronisława i Antoni Jr., dzieci; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, Canal 2298.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy że smutną wiadomość, iż najukochańszy nasz, ojcze i dziadek nasz,

S. P. MARJANNA LABANDT

Niewiasta Różana, 51-let, Róż 2go Drzewa w parafji św. Jany Karkowej, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 7go marca, 1934 r., o godzinie 10-tej wieczorem, w podziemnym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1407 N. Oakley Blvd. do kościoła św. Heleny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Różalia, Elżbieta, Anna, Jan i Franciszka, dzieci, wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy F. Brandt, 10

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy że smutną wiadomość, iż najukochańszy nasz, ojcze i dziadek nasz,

S. P. JOANNA G. Beldzińskich MIELCAREK

członkini Centralnego Tow. Polek; Tow. Polek Opoka, grupa 987 Z. N. P.; Gniazda Sokolek Nr. 100, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 6go marca, 1934 roku, o godzinie 2:30 rano, w podziemnym wieku.

Zwłoki spoczywają w zakładzie pogrzebowym Henryka Patka, 48-na i S. Hermitage, gdzie są przechowywane do pralnych sukien. Tyko doświadczone niech się zgłoszą, Mel-Tex, Inc., przedtem Mel-Tex, 532 S. Throop ul., w Chicago.

W ciężkim żalu pogrzeżona: Rodzina.

PRACA

POTRZEBNA doświadczonych „box makers” do „tight wrap” pracy oraz „fine girls”. Tylko pierwszorzędne operatorki potrzebne. Praca dzienna i wieczorna. Zapłata podług kody. W. C. Ritchie and Co. 8555 Baltimore Avenue.

ŻADNE wykształcenie nie jest kompletne bez fachu. Nauzcie się szycia sukien, \$25.00, kroju albo na parowej maszynie Chicgo School, 323 So. Franklin ulica. Webster 3553. xxx

POTRZEBNA kobiety w średnim wieku która poszukuje dobrego domu, do domowej roboty. Jakoteż do składni zapłata. 1542 North Ave.

NAUCZCIE się krawiectwa, kroju, „millinery”. Forest Academy, 298 S. State ulica.

POTRZEBNA dziewczyny do domowej roboty, dobry dom, 455 W. Division ul. w składzie.

BALWIERZA potrzeba na piątek i sobotę, cały dzień. 3721 Fullerton Av.

POTRZEBNA dziewczyny doświadczonej do domowej roboty. Do domu na noc. Kahn, 2508 W. Division ul.

POTRZEBNA dziewczyny do pracy domowej. Zgłoszenia pnr. 3351 Crystal ul. Doppel.

POTRZEBNA dziewczyny lub niewiasty do domowej roboty. Maszyn. N. Francisco ave.

POTRZEBNA dziewczyny lub niewiasty do lekkiej pracy domowej. Niemniej gotowania. Pozostać Brunswick 4342.

POTRZEBNA dziewczyny przeszło 20-letniej, doświadczonej, do ogólnej pracy domowej. Niema prania. \$4. 2509 Cortez ul. Penzki.

POSZUKUJE niewiasty do domowej roboty. 1055 N. Paulina ul. Chicago, Ill.

POTRZEBNA dziewczyny do lekkiej pracy domowej. 2500 W. Division ul. 3cie piętro. Struel.

POTRZEBNA dziewczyny do pracy domowej. 1203 N. Oakley Blvd.

POTRZEBNA doświadczonych szewców, natychmiast. Robotą sam dla siebie. C. Wieck. 1640 Conn. Str. Gary, Ind. Telefon Gary 22425.

MARIA PYRCIO niech się zgłosi do domowej pracy. Restauracja Krynka, 1118 N. Ashland ave.

POTRZEBNA „drivers” do mleczarni mogą dostać nowych kostiumów, muszą posiadać gotówkowy samochód, natychmiast. Dojeżdżać do Dziennika Chicago, 1455 W. Division ul. pod litrą Z.

POTRZEBNA chłopaka do piekarni, który już pracował w piekarni. 1702 W. 10ta ulica.

POTRZEBNA „all around” samotnego mężczyzny do pracy domowej. 2535 W. Thomas ulica, pokój i wikt.

Radio reperacja, wszystkie modele, robota gwarantowana. Lampki ogarniane darmo. Tel. Armata 4988.

POSZUKIWANIA

POSZUKUJE Marjanne Adamczyk, lat 38, rodem z Bochmi, Pisz. Dziennik Chicago, 1455 W. Division ul. pod literami CC-2.

POŻYCZKI

MAM do pożyczania \$1500 na dobry pierwszy morguez. Zgłoś się: 1329 W. Chicago Ave. 1sze piętro.

Zgubiono - Znalezione

ZŁOTY pierścionek zgubiony, litery J. M. — Kto znalazł niech się zgłosi pnr. 1343 Crittenden ul.

DO WYNAJECIA

DO wynajęcia 4 i 5 pokojowe mieszkania, narożnikowy budynek, blisko transportacji, tania. 3501 Palmer ulica. Telefon Pensacola 7602.

POKOJE umiarkowane, para ogryzawa. 1562 N. Damen Ave.

WYNAJECIA składy, 1207 Leavitt ul.; 1204 Hoyne Ave. (narożnikowe Division). Dobre na skład reperacji obuwi, bełwernie.

DOBRA lokacja obok narożnika na restaurację, piwarń, krawca, itp. 1022 N. Western Ave.

UMBROLOWANE pokoje, wszystkie wygodne, 88. miesięcznie, zgłaszajcie się tylko wieczorem, alby w sobotę, i niedziele cały dzień. Polski gospodarz, 1129 S. Ashland Ave.

DO WYNAJECIA osóne pokoje — \$1.50, osóne noce \$5.00. 543 N. Ashland ave.

DO WYNAJECIA 6 pokoi, parowe ogrzewanie, nowo ukończony, dobra transportacja. \$40.00. 1530 N. Oakley Blvd.

KUPNO I SPRZEDAŻ

RADJO

EGZAMINACJA radia, tutej darm. Gdzieśkolwiek. Robotą gwarantowaną, tania. Humboldt 8479.

RZECZY DOMOWE

Odebrane Meble — Bargains! Innowo Złoty Jest Twój Zysk! Zapłać Resztę Długu Na \$125. Parowym garn. tylko \$19.00 \$129. Garn. do spłnienia tylko \$29.00 \$110. Garn. do jadalni tylko \$24.00 \$150. Atwater Kent radio \$25.00 \$75. Główny range piece w dobrym stanie \$17.00 \$75. Kombinacyjny piec \$19.00

M. FINE & SONS

1000 MILWAUKEE AVE. 10

NGDY PRZEDTEM I NGDY POTEM

nie otrzymacie takich Bargains w meblach. Garnitury do parlowo, do spłnienia, do jadalni, \$24.50. Studeo couches, \$10.50. Dywany, sprężyny, materace, piece, gotówka, itp. spłnić. Otwarte do 10ej wiecz. w niedzielę do 4ej.

BAKER STORAGE

1927 Milwaukee Av. przy Western Av. 10

PRACA

POTRZEBNA doświadczonych „box makers” do „tight wrap” pracy oraz „fine girls”. Tylko pierwszorzędne operatorki potrzebne. Praca dzienna i wieczorna. Zapłata podług kody. W. C. Ritchie and Co. 8555 Baltimore Avenue.

ŻADNE wykształcenie nie jest kompletne bez fachu. Nauzcie się szycia sukien, \$25.00, kroju albo na parowej maszynie Chicgo School, 323 So. Franklin ulica. Webster 3553. xxx

POTRZEBNA kobiety w średnim wieku która poszukuje dobrego domu, do domowej roboty. Jakoteż do składni zapłata. 1542 North Ave.

NAUCZCIE się krawiectwa, kroju, „millinery”. Forest Academy, 298 S. State ulica.

POTRZEBNA dziewczyny do domowej roboty, dobry dom, 455 W. Division ul. w składzie.

BALWIERZA potrzeba na piątek i sobotę, cały dzień. 3721 Fullerton Av.

POTRZEBNA dziewczyny doświadczonej do domowej roboty. Do domu na noc. Kahn, 2508 W. Division ul.

POTRZEBNA dziewczyny do pracy domowej. Zgłoszenia pnr. 3351 Crystal ul. Doppel.

POTRZEBNA dziewczyny lub niewiasty do domowej roboty

JAN T. JARECKI W KOMITECIE STOW. HANDLOWEGO.

Dowiadujemy się, że Chicago-
goscie Stowarzyszenie Handlo-
we mianowało p. Jana T. Jare-
ckiego, syna sędziego powiatowe-
go pana Edmunda K. Jare-
ckiego, członkiem swojego Kom-
itetu Prawniczego.

Komitet złożony z sześciu
członków, reprezentuje Stowa-
rzyszenie w różnych sprawach
prawnych. Między innymi, słu-
dzi i bada skutek istniejących
praw na warunki przemysłowo-
handlowe i zajmuje się studio-
waniem i formułowaniem usta-
wodawstwa, któreby podniosło
przemysł i handel, rozwijało
publiczną dobrą wolę i w ogól-
ności, dawało impuls do ekspan-
zji handlu chicagowskiego.

W obecnej chwili, komitet
bada efekt nowego prawa Fede-
ral Securities Act" na prze-
mysł i handel i zaleci kilka
zmian w tem prawie.
Pan Jarecki jest członkiem
firmy adwokackiej Jarecki,
Brautigan, Korzenieski i Kear-
ney, której biura mieszczą się
w Conway Building, przy uli-
cy West Washington.

Z Akademii Siostr Zmartwychwstanków

Posiedzenie Tow. Opieki nad
Pensjonatem Siostr Zmartwych-
wstania Pańskiego, odbędzie
się w niedzielę, dnia 11-go mar-
ca, w domu Siostr pnr. 1849 N.
Hermitage ave., o godzinie 3ej
po południu. Członkinie są pro-
szone o wzięcie udziału w po-
grzebie sp. Siostry Anny Strze-
leckiej jutro o godzinie 10ej
rano z kaplicy Siostr w Nor-
wood Park a następnie na cmen-
tarz św. Wojciecha. — Anna
Smuda, prezeska; B. Żurawska,
sekr.

ZATELEFONUJ CIE HUMboldt 4660

5¢

Sprowadzi Wam
To Piękne

**PHILCO
RADJO**

**NEW
Big Value
PHILCO**

\$20

do waszego
domu na próbę

A Jeżeli Go Kupicie
Możecie Spłacać

\$1.00 Tygodniowo

Inne Modele

Philco Radja

\$42.50 - \$59.50

i Wyżej

POLONIA

1062 Milwaukee Ave.

Bilsko Noble Ulicy
TEL. HUMBOLDT 4660



NOTATKI REPORTERA

Poszukuje
panią Anielę Jedlińską.

Listownie prosi nas p. Ed-
ward L. Lubejko o podanie, że
pani Antonina Jedlińska, wdo-
wa po ś. p. Ludwiku Jedliń-
skim, byłym weteranie z woj-
ny światowej, który zmarł
dnia 9-go sierpnia, 1919 roku, a
która jest matką Józefa Je-
dlińskiego, zamieszkała podob-
no pnr. 3238 Mosspratt ulica,
poszukiwana jest w bardzo wa-
żnej sprawie. Niechaj zgłosi
się na adres: Edward L. Lubej-
ko, 1634 West 18th Place, Chi-
cago.

Kluby Matek
urządzają wystawę w hotelu
Great Northern

Liga Klubów Matek urządzi
siódmą doroczną wystawę do-
mową w hotelu Great North-
ern, róg Dearborn ulicy i
Jackson bulwaru, 18go, 19go i
20go marca, od godziny 2ej po
południu do 10tej wieczorem.
Oglądać tam będzie można u-
brania, wystawę pokarmów,
zdrowotną, edukacyjną i robót-
tek, ktorými zapewne zaintere-
sują się nie tylko gospodynie,
ale i mężczyźni. Wstęp jest
bezpłatny dla wszystkich.

Wieczór polskiej muzyki
i śpiewu w hotelu Allerton.

Jutro, dnia 10go marca Fe-
deracja Polskich Studentów po-
dejmować będzie jako gościa
swego i prelegenta prof. Jerze-
go Bojanowskiego, który wy-
głosi odczyt, specjalnie dla mło-
dzieży, o muzyce polskiej. Wy-
konanie zostanie piękny pro-
gram przez pp. Krenz-Głowac-
ką, T. Kożucha i J. Bielskiego.
Wieczór polskiej muzyki odbę-
dzie się w hotelu Allerton, p.
nr. 701 North Michigan avenue
a rozpocznie się o godzinie 7:30
wieczorem.

Adwokat Cegielski
w nowym biurze.

Adwokat Pius S. Cegielski
po zwiedzeniu stanów Texas,
Oklahoma i Arkansas i pobycie
w Meksyku powrócił do miasta
i otworzył nowe biuro p. nr.
155 North Clark ulica, w poko-
ju nr. 1617. Jest on general-
nym doradcą prawnym Stowa-
rzyszenia Polskich Kupców i
Przemysłowców od kilku lat,
a przez rok czasu był adwoka-
tem Z. N. P., zajmującym się
sprawami wywłaszczania w
wydziale pożyczek, na polecenie
rządnika.

Przypomnienie na czasie.

Przypominamy, że już w
przyszłą niedzielę, dnia 11 mar-
ca, w sali Sierocińca św. Ja-
dwigi w wiosce Niles sierotki
polskie urządzają dla swoich
krewnych, przyjaciół i sym-
patyków „Wieczór Wodewilowy”,
który rozpocznie się o godzinie
8mej wieczorem. Bilety do na-
bycia przy kasie.

Po informacji zgłaszajcie się
wprost do kwatery.

Przypominamy, że kwatery
Komitetu Przyjęcia Generala
Józefa Hallera mieści się w
budynku p. nr. 1668 West Di-
vision ulica — telefon Hum-
boldt 1714. Tam zgłaszać się
należy we wszystkich sprawach
przyjęcia wodza armii błękit-
nej.

Zamiast \$6 dostać \$600.00.

Franciszek Franiak, lat 8,
syn Józefa Franiaka, z p. nr.
13149 Baltimore avenue został
majechny przez wóz mleczar-
ski spółki Borden'a. Stało się
to trzy lata temu. Spółka na-
tychmiast wysłała swoich in-
westygorów do domu Fra-
niaka i tam ofiarowała \$600.
Franiak jednak sprawę oddał
adwokatowi W. Bednarskiemu,
który wniósł ją natychmiast

do sądu opiekuńczego i ustano-
wił jeden z wielkich banków w
mieście opiekunem okaleczone-
go dziecka, dlatego ażeby oj-
ciec nie musiał stawiać kaucji.
Następnie sprawę wniesiono do
sądu wyższego, a przesłuchi-
wał ją sędzia Miller w obecno-
ści ławy przysięgłych. Kompa-
nia mleczarska widząc, że nie-
przelewki podniosła swoją o-
ferę do \$600.00, którą to su-
mę sędzia przyznał Franiakowi.

Okręg Zjednoczenia
ma posiedzenie w niedzielę.

Wszystkie Osady Z. P. R. K.
w Chicago i okolicy proszone
są o wysłanie swoich represen-
tantów na posiedzenie Okręgu
Zjednoczenia P. R. K., na stan
Illinois, które odbędzie się w
przyszłą niedzielę, dnia 11go
marca, w sali wyższej szkoły
św. Trójcy, róg Division i Clea-
ver ulic. Początek o godzinie
2:30 po południu, jak nam do-
nosi A. Jerontek, sekr. prot.

Ciełek aresztowany
za prowadzenie szulerni.

Policja z biura prokuratora
stanowego wczoraj wieczorem
urządziła najazd na szulernię
w „Shamrock Inn”, domu przy-
drożnym na Roosevelt road, w
pobliżu Maywood. 31 mężczyzn,
a między tymi Józef Ciełek, o-
skarżony o prowadzenie tej
szulerni, został aresztowany.
Policjanci skonfiskowali także
sporo przyborów szulerskich.

Chłopczyk 5cioletni stracił życie
w wypadku.

Władysław Stetz, lat 5, któ-
rego rodzice zamieszkują p. nr.
1840 Harvey ulica wczoraj wie-
czorem został zabity w wypadku
automobilowym, a cztery
inne osoby uległy okaleczeniu
przy narażeniu Walton i Pau-
lina ulic. Po zderzeniu się
dwóch samochodów tamci z
drugiej maszyny uciekli pozos-
tawiając ofiary na bruku bez
pomocy, jak podaje policja w
swoim raporcie.

Wdowiec odebrał sobie życie.
Wada serca sprawiła, że Ma-
teusz Buśka, lat 70, wdowiec
leżący na kanapie wczoraj za-
strzelił się w swoim domu
p. nr. 1421 North Western ave.

Proszą sąd najwyższy
o wstrzymanie przeliczenia
balotów.

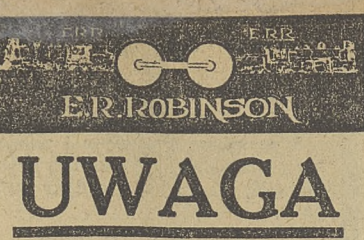
W celu zmuszenia sędziego
powiatowego Edmunda K. Ja-
reckiego do zaniechania przeli-
czenia balotów z wyborów od-
bytych w roku 1932 przeciwni-
cy wnieśli petycję do sądu naj-
wyższego stanowego przez Ja-
na R. Donovaną jako „podat-
nika”. Sędzia Jarecki powie-
dział, że nie zna Donovaną i nie
wie co nakłoniło go do wniesie-
nia petycji. Na żądanie komi-
tetu z Badenochem na czele
dnia 20go stycznia sędzia po-
wiatowy rozporządził, aby
przeliczenie balotów z wybo-
rów w roku 1932 się odbyło.

Weszli do parloru piękności
i obrabowali kasę.

Gdy dwanaście panienek i
kobiet znajdowało się w par-
lorze piękności p. nr. 3324 Ar-
mitage avenue wczoraj wieczo-
rem weszli dwaj bandyci z re-
wolwerami w rękach. Prosząc
obecne, aby zachowały się spo-
kojnie bandyci zabrali się do
kasy i skradli z takowej \$200
pozem pani Betty Goyer, z p.
nr. 2053 Hancock ulica oddała
im \$4. Mając gotówkę w kie-
szeni bandyci wyszli.

W skradzionym samochodzie
dostał się do kozy.

Józef La Bow, lat 30, z p. nr.
2908 Flournoy ulica, przekaza-
ny był wczoraj ławie wielko-
przysięgłych po nalożeniu na
niego aż \$90,000 kaucji przez



POSIADACZE NOTÓW ROBINSON'A
Dowiedziecie się prawdy. Nie tra-
ciecie więcej pieniędzy. Bez żadnego
kosztu możecie się teraz dowie-
dzieć prawdy o sprawach sądo-
wych dotyczących patentu Robin-
son'a. Każdy posiadacz notu po-
winien wiedzieć to ważne wiadomo-
stwo jak najrychlej. Przyjdźcie
swe nazwisko i adres a infor-
macje będą przysyłane regularnie
i stanowczo bezpłatnie. Adresować
Lock Box 695, Chicago. (Ogł.)

sędziego Józefa A. Grabera w
sądzie dla spraw automobili-
wych. Aresztowano La Bow
za to, że jechał w skradzio-
nym samochodzie i obrabował
cztery siostry. La Bow rozpo-
znany panna Katarzyna Killen,
4233 Van Buren ulica i jej
siostra Małgorzata, Janina i
Bronisława. La Bow skradł im
\$37.

Stanisław Gall przekazany
ławie wielkoprzysięgłych.

Przed sędzią Graberem wzo-
raz stał także Stanisław Gall
lat 26, z p. nr. 1729 West 21sza
ulica, którego po nalożeniu kau-
cji w sumie \$25,000 sędzia od-
dał ławie wielkoprzysięgłych.
Gall oskarżony jest o kradzież
automobila, którego właścicie-
lem był Edward Rix, z p. nr.
9031 South Elizabeth ulica.

Kobieta asystentka sędziego
spadkowego.

Poraz pierwszy w sądzie
spadkowym powiatu Cook, któ-
ry zorganizowano 60 lat temu,
kobieta została asystentką sę-
dziego spadkowego Jana F.
O'Connella. Nową asystentką
sędziego spadkowego jest pan-
na Phyllis M. Kelley.

Z Kółka Dramatycznego

Na Stanisławowie.

Ponieważ wczoraj wieczorem
odbyło się uroczyste zakończe-
nie 40-to godzinnego nabożeń-
stwa w kościele św. Stanisła-
wa Kostki, przeto posiedzenie
miesięczne Kółka na wieczór
wczorajszy przypadające oraz
połączony z nim wieczorek od-
będzie się dzisiaj t. j. w piątek,
dnia 9go marca, o godzinie
8:30 wieczorem w hali im.
Kościuszki.

Jest kilka nader ważnych
spraw do załatwienia, przeto
obecność wszystkich członków
i członkiń bardzo pożądana.

Zapowiedziane są występy
w jutrzejszym wieczorku, pan-
ny Florentyny Jankowskiej,
panny Ireny Jasińskiej i panny
Jadwigi Konopki oraz pp. Ja-
na Hartwig, Rajmunda G. Im-
bierskiego i Józefa Kozaka. —
Prezesem Kółka jest p. Win-
centy Józwin Józwiakowski —
sekretarzem Józef Kozak, ka-
pelanem ks. Edward Gólnik,
C. R.

Z KENSINGTON.

Już w przyszłą niedzielę, 11
marca, odbędzie się ten wielce
oczekiwany program wykona-
ny przez Gniazdo nr. 378 Soko-
ła Polskiego, w sali ob. Stanci-
ka, 205 E. 115ta ulica, połączony
z premjowaniem pięknego
fotelu (Coxwell chair), warto-
ści \$25. Początek o godzinie 7ej
wieczorem.

Program składać się będzie
z ćwiczeń, piramid a także
będzie „Obóz Sokoli”, i kome-
dyjka p. t. „Maszyna Piekiel-
na”. Polonia jest proszona o
przybycie.

Głobus jest to kula sztuczna
z tekstury, z siatki geografi-
czną, wyobrażającą kulę ziem-
ską.

Największe Taniści w Chicago
w Zakresie Mobii

Jeżeli potrzebujecie mebli na Wiel-
kanoc — za gotówkę albo na kredyt
— przyjdźcie i przekonajcie się jak
tanie możecie je kupić u nas.
3 PIĘTRA TANI CENIONYCH
MEBLI

2-astukowy garni-
tur do parloru... \$49.50
7-astukowy garni-
tur do jadalni... \$39.50
3-astukowy garni-
tur do sypialni... \$39.50
9x12 akumulator
dymu... \$12.98
6-astuk. dekor-
ny... \$12.98
gar. do śniadania
9x12 podkładka pod
dywan... \$2.49

Kompletny tapas Universal, Crown
i Garland pięć po 50c na dolarze.

Mały sadatek zachowa meble do
podwyższej dostawy

**ECKHART PARK
FURNITURE CO.**

1650 W. CHICAGO AVENUE
Present Darmo z Każdym Zakupnem

POLSKIE GŁOSY w 27 DYSTRYKTCIE DLA POLSKIEGO KANDYDATA.

Przy bardzo liczny udział
wyborców z dystryktu sena-
ckiego 27go odbyło się wczoraj
wieczorem w głównej kwaterze
demokracji Nowego Ładu 32ej
warty zebranie prawyborcze,
na którym prócz różnych kan-
dydatów na urzędy przemawiał
także i były alderman Stanley
S. Walkowiak, regularny demo-
kratyczny kandydat na sena-
tora stanowego z 27go dystryk-
tu.

„Jeśli dystrykt 27my nie jest
dość dobrym dla obecnego pa-
na senatora, obconarodowca,
aby w nim mieszkał — mówili
jeden z mówców — to wybor-

tego też kandydat Walkowiak
powinien być i będzie wybrany
ogromną większością głosów.

Dziś Posiedzenie Klubu Ojców.

Członkowie Klubu Ojców przy
Kolegium św. Stanisława Kos-
ki, są jak najuprzejmiej pro-
szeni o przybycie na posiede-
nie dzisiaj, w piątek, dnia 9go
marca, do sali Wyższej Szkoły
im. Arcybiskupa Webera, przy
Division i Holt ul., o godzinie
8ej wieczorem. Przyjdą pod
obradę ważne sprawy, wymaga-
jące obecności wszystkich człon-
ków. Mający zamiar zapisać
się do tegoż klubu będą mile
widziani.

Z BIURA MACIERZY POLSKIEJ

Biuro Głównego Zarządu Ma-
cierzy Polskiej, będzie jutro w
sobotę, dnia 10go marca, cały
dzień zamknięte, a to z powo-
du, iż cały zarząd Macierzy
Polskiej wraz z biuralistkami
weźmie udział w nabożeństwie
żałobnym za duszę sp. Arcyb-
skupa Władysława Bandurskie-
go, które zostanie odprawione
w kościele św. Szczepana, we-
dług intencji Oddziału im. Arc-
Bandurskiego, Macierzy Pol-
skiej.

Pierwszy lekarz przybył do
Chicago, dnia 30go listopada,
1810 roku, a był nim dr. Jan
Cooper.

SPRZEDAŻ W SOBOTĘ — GODZINY OD 9:30 RANO DO 9:30 WIECZ.

7 GOLDBLATT BROS

UPTOWN CHICAGO: Broadway at Lawrence
NORTHWEST STORE: Chicago & Ashland Ave.
NORTH SIDE STORE: Lincoln & Belmont Ave.
SOUTH SIDE STORE: 91st St. & Commercial
New Store: Joliet, Ill., Chicago and Cass Streets

POSTĘPOWA SPRZEDAŻ I WIOSENNE OTWARCIE W TĄ SOBOTĘ

PORK & BEANS
Libby's, w pomidorowym
sosie. Puszki 1 1/2.
4 za 15c

ZNANE SZYNKI
Armour's „Melrose” lub
Swift's „Orl-
ole”. Cafe
lub hotel.
Specjalnie
Funt
13c

**LIBBY'S, BORDEN
LUB CARNATION**
Zgęszczone mle-
ko w małych
puszkach. Pus-
ka
3c

Ścierki do Naczyn
„Cannon” częściowo lina-
ne, ścielki z
kolorową brzo-
ną. Ograniczo-
nie 12 sztuk.
16x32 cali. Szt.
3 1/2c

DOUGHNUTS
Domowego stylu,
co godzinie świeże
z naszej piekarni.
Tuzin.....
9c

STOLIKI DO KART
Sklądane
Silnie zrobio-
ne stoliki za
niską cenę.
Zadanie. Wy-
konane
51c

MARKIZETOWE PANELS
3 Przedkami
Sztuka
21c
39 cali sze-
rokość, 2 1/8
jarda długość.
Tylko ecru.

MĘSKIE U'SUITS
Z brokatu lub madrasu.
Zapinane z
przodu. Wiel-
kość 36 do 46.
3 za \$1

Fruit of the Loom
Jardowej szerokości mus-
lin, 10-jardo-
wo długości.
Bielony. — 14 1/2c
JARD

Dziew. Bloomers
Z brokatu,
wzmianko-
wano w kroki.
Wielkość 8
do 16.
16c

Brodki. Koszule
Jednobarwne i z ozdob-
nymi desen-
sami. Dla cho-
pów od 8 do
18 1/2. Niska
cena. TU-
ZIN
29c

Maszynowe Nici
„Le Roy” 100-jardowe
szpulki nu-
mery 40, 50
i 60. Niska
cena. TU-
ZIN
11 1/2c

Bud. Pantofalki
Z poduszczykowymi po-
deszwami i z
pokrytymi
obuwkami.
Wielki dla
pań 4 do 8.
44c

Chłop. Ubranka
Do zabawy. Z chambray
Zapinane z
przodu. Wiel-
kość 3-8.
Także over-
alls wielko-
ści 8 do 16.
Sztuka
39c

PAPIEROSY
200 w kartonie
Lucky Stripes
Camels, 50
Goldens, 50
dla odbiorcy.
\$1.09

SILNE MIOTŁY
Z dobrej stłomki,
z długą rączką.
4-krotnie szyte.
1 dla odbiorcy.
28c

GRYSIKOWY CUKIER
Czysty grysikowy cukier w
ciężnym woreczku.
5 funtów 22c

FELS NAPHTHA
Doskonałe mydło do prania.
SPECJALNA TANIŚĆ!
5 kawałków 21c

DAMSKIE SLIPS
Z ramionkami aż do
góry, brodatki lub
lingette.
Wielk. 24 do
32. Pastel-
owe kolory.
37c

„KENO” BUDZIK
Pedastalowy model ko-
loru zielone-
go lub nie-
bieskiego. —
G warantom
akuratnie.
69c

CIKZI PŁOSZKI
Z Amoskeag
flanelki —
Tuzin w pa-
czce. 2 tuzi-
ny dla od-
biorcy. Pączka
84c

DESKA DO PRASOWANIA
Sklądana deska, 12x48
cali rozmiar
p. powierzchni
do prasowa-
nia.
77c

ALKOHOL DO NACIEBIANIA
Do zewnętrznego użytku.
Taniść za
palcem.
Palcemowa
butelka.
8 1/2c

\$1.00 BAYER'S ASPIRIN
50c
100 tabletek
Bayer's Aspi-
rin w butelce.

SODA CRACKERS
Solone „midgats”,
świeżo pieczone.
2-funtowa pa-
czka.
Dept. Ciselek
16c

JEDYNE PONGEE
12 Momme „Red Label”
Doskonale gatunek, naturalny
kolor. 33 cali sze-
rokość. 20 jardów
dla odbiorcy. —
JARD
14c

25c MODESS
12 sanit-
nych ser-
wetek w
paczce. 2
paczek dla
odbiorcy.
Pączka
10c

HALF & HALF
16-uncj. próżniowa pus-
zka. tego do-
brego tyto-
niu. 1 pus-
zka dla od-
biorcy.
71c

KŁATEA LUB PODSTAWA
posazona kłata w ko-
lorach. Sto-
sowna pod-
stawa p. na-
stawki. SZTUKA
79c

Podeszwy, Pasta
Osk półpodeszwy przybi-
femy do każdej wielko-
ści 1 1/2 z gwłkow.
Dodany pu-
szka Atlas
pasty.
43c

3x6 ST. ZALUŻJE
Nieprześwitające zalu-
żje z szklan-
towan drąż-
kami w tej
w p. rozmiar
po
28c

6-ST. FELT BASE
Pierwszorzędne nakrycie
na podłogi. Cale i roz-
cięte. Wiel-
kość 14x20
K. W. JARD
K. W. A. DRA-
TOWY
29c

Argo Brzoskwintę
Yellow cling, w gęstym
syrupie.
Puszki 1 1/2.
2 1/2. Przy-
jdzie wczoraj
nie.
12 1/2c

BIG YANK KOSZULE
Zapinane ko-
szule z cham-
bray. Wiel-
kość 14 1/2 do
17. Z nie-
strzępionymi
się szwami.
55c
2 za \$1

PINAFORE FARTUSZKI
9c
Damskie far-
tuszki z nie-
strzępionymi
szwami.
Z kieszonką
3 dla od-
biorcy.

TWAROG
Otrzy w miu-
codziennie świe-
ży. Dobry i
zdrowy. Funt
5c

PRZEPRASZAMY, LECZ NIE WYPEŁNIAMY ZAMÓWIEŃ TELEFONICZNYCH ANI
POCZTOWYCH — ZASTRZEGAMY SOBIE PRAWO OGRANICZANIA IŁOŚCI.